

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Czerwiec 2016

Rok XVII nr 6 / 205



Maturzyści z 1966 roku

fot. Ryszard Patorski

– PŁK P. MALINOWSKI 17 WBZ

– ŚWIĘTO DZIECI WOJNY

– W. NYCZ – SOKTYS PASJONAT

– SENIORZY ZWIEDZAJĄ POLSKĘ

APTEKI, USC, HOROSKOP, SPORT, KINO MOK, KRZYŻÓWKA

– DNI MIĘDZYRZECZA

– PIÓRKIEM PEDIATRY

– 50 LAT MINĘŁO

– CO Z MKS ORZEŁ?



**Zareklamuj się w
TV Kablowej**

Tel. 602-337-017 Międzyrzecz



MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

**STYL
ERAMIKA
SULĘCIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel. 95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Lokata SGB z nagrodami

Oszczędzaj i wygrywaj!

**OD ZYSKU PROSTO
DO NAGRÓD**



www.gbsmiędzyrzecz.pl
Zapraszamy do
naszych placówek:

Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 24
95 742 80 20

Błędzew
ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel
ul. A. Czerwonej 38
95 742 80 40

Przytoczna
ul. Główna 44
95 749 40 10

Do przemyślenia...

Mądry ksiądz w Łagiewnikach przypominał słowa Jezusa „abyście się wzajemnie miłowali”. Te słowa brzmią jak testament dla żyjących w XXI wieku. Ale już S. Wyspiański w Weselu pisząc - słowa, słowa, słowa... wiedział, że z wszystkich mądrych nakazów pozostaną tylko puste słowa. Dobra zmiana, faszystowskie hasła, patriotyzm na pokaz, nienawiść, usta pełne frazesów i to nieustanne dzielenie Polaków. A że przykład idzie z góry, widać ten podział również i obok nas. Dawni dobrzy znajomi już się nie lubią, a nawet nie znają. A są i tacy, którzy nie znają, ale i tak nie lubią. I gdzie tu „abyście się wzajemnie miłowali”?

W Międzyrzeczu nie było w tym roku uroczystości pierwszokomunijnych. Nie było wystawnych przyjęć, prezentów i pamiątkowych zdjęć. Za rok wróci ustalony porządek. Ale jak dzieci dorastają, to już niezbyt się martwią o to, żeby „zaliczyć” bierzmowanie, bo te trzy lata przygotowań i egzaminów wielu zniechęcają. A może te nauki prowadzić w ramach katechezy?

Jest w Międzyrzeczu sklep odzieżowy, którego właścicielka – pani Halina – dba o klientki. Pani Halina wie, że nie wszystkie panie muszą nosić rozmiar XS, że ładnie i elegancko można wyglądać w rozmiarach L i więcej. I że nie muszą to być bezkształtne worki, ale gustowne „do figury” sukienki, spodnie i bluzki. Te szczupłe też sobie w sklepie coś wybiorą. Już Rubens wiedział, co się panom najbardziej podoba, a wspaniale tańcząca Elżbieta Romanowska mimo pełnych kształtów zachwyca nie tylko jurorów, ale i widzów podziwiających jej wspaniałe występy z Rafałem w polsatowskim Tańcu z gwiazdami.

W piątek, trzynastego, świętowaliśmy po raz drugi 70-lecie Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego. Pierwszy raz w kwietniu – z bardzo ważnymi gośćmi, a w maju lokalnie. **Miłym akcentem było wręczenie tytułu Honorowego Kustosza Muzeum Zbigniewowi Górnemu** – dyrektorowi Gospodarczego Banku Spółdzielczego Międzyrzecz. Gościem honorowym była **Joanna Patorska**, dyrektor muzeum w latach 1988 – 2010. Bardzo ucieszyłam się na widok **Marty Konickiej**, córki Alfa Kowalskiego, która z wielkim wzruszeniem słuchała wielu ciepłych

słów o swoim ojcu, a potem zwiedziła miejsca, które były jej rodzinnym domem. Przyjechał też **Jurek Garniewicz**, wielbiciel Kresów, który z Kapelą wileńską zjeździł już całą Polskę, o Litwie i Wilnie nie wspomnę. Nasze spotkanie skończyło się w gościnnych progach Piastowskiej na barszczu z kołodunami i było – jak zwykle – bardzo smacznie i sympatycznie.

A co z Młodzieżową Radą Miasta? Podobno jest, ale jakby jej nie było. Wiem, że młodzi ludzie chcą coś w Międzyrzeczu zmienić, ale nic o tych dobrych zmianach nie słychać. Radny L. Kołodziejczak chce zmienić wizerunek naszej starówki, młodzi mają plany, więc może trzeba najpierw zrobić porządek z tym blaszanym ogrodzeniem na rynku? Na rogu ul. Chrobrego powstaje kolejny bunker – galeria. Taki fason te galerie mają i nic na to nie poradzimy, że architektonicznie są brzydkie. Zobaczmy co będzie w środku. Obok podobno market chiński.

Wielką atrakcją dla dorosłych i dla dzieci jest w Nietoperku miniaturowa kolejka. Ta atrakcja znajduje się

w Agroturystyce Teresy Józwiak. Dzięki uprzejmości gospodarza – pana Jerzego, pasjonata kolejnictwa, udaliśmy się w podróż. Podziwiając piękno przyrody minęliśmy budynek stacyjny Nietoperek, Międzyrzecki Rejon Umocniony, jeziora, most i tunel aż do stacji końcowej. Trasa liczy 400 metrów, a miniaturowe budowle wykonane przez pana Jerzego w skali 1:6 są bardzo precyzyjne, kolorowe i wyglądają jak prawdziwe. Warto latem odwiedzić gospodarstwo agroturystyczne pani Teresy i przejechać się tą miniaturową kolejką. Dla dzieci to prawdziwa frajda.



Przed sezonem – jeżeli osiedla są sypialnią miasta, to jezioro Głębokie jest najpopularniejszym kąpieliskiem Międzyrzecza. I od lat powtarzają się te same problemy. Jedni chwalą, inni krytykują, a wody w jeziorze coraz mniej. Turyści i czasowicze w ubiegłym roku chwalili ładną plażę, nowy pomost, punkty gastronomiczne i zaopatrzenie, ale narzekali na piwkujących i sikających do jeziora, którym nikt nie zwracał uwagi. Właściciele domków skarżą się, że gmina egzekwuje dzierżawę, ale niewiele daje w zamian – jak chcą mieć ładnie, to niech sprzątają i koszą trawę przed swoim domkiem. Dzierżawcy mają nad sobą trzech zwierzchników: starostwo, gminę i MOSiW, a jak chcą coś załatwić, to odsyłają ich z problemami od Annasza do Kajfasza. Narzekają, że administracja się rozrasta, a OTW Głębokie niewiele na tym korzysta. **Ja mam nadzieję, że w tym roku będzie lepiej.** Że będą nowe sanitariaty, bo dwie tojtojki przy polu namiotowym to stanowczo dla czasowiczów za mało. A że nie ma kanalizacji, to ścieki i uryna płyną do jeziora (nie od tego ma się poziom wody podnieść). I oby nie powtórzyła się sytuacja z ubiegłorocznym zamknięciem kąpieliska. Chciałabym, żeby na tablicy ogłoszeń znajdował się regulamin praw i obowiązków kierownictwa OTW, właścicieli domków i czasowiczów – i żeby był on przestrzegany z korzyścią dla wszystkich. **W sezonie wrócę do tematu.**

Izabela Stopyra
redaktor naczelna



ZIEMIA MIĘDZYRZECKA
Foto: Kazimierz Ozulup

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

27.05. – 02.06. – Apteka „Przy Biedronce” ul. 30 Stycznia 58A	- 95 303 0330
03.06. – 09.06. – Apteka „Tesco” ul. Konstytucji 3 Maja 2	- 95 742 1235
10.06. – 16.06. – Apteka „Arnika” ul. 30 Stycznia 80	- 95 742 1538
17.06. – 23.06. – Apteka „Salus” ul. Chopina 5A/1	- 95 741 1079
24.06. – 30.06. – Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18	- 95 741 1098

Piórkiem pediatri

Aniśmy się obejrżeli, jak znowu lato zapukało do okien, a wraz z nim wakacje i inne przyjemności (sobotnie wypady na ryby, wieczorne Polaków rozmowy w piwnych ogródkach i miejskich parkach, etc). W pediatrii jest tak, że gdy spokojniej w temacie infekcji się robi, przychodzi czas planowej diagnostyki różnych bardziej wymyślnych i mniej ostrych schorzeń, tak, że pracę mamy zapewnioną przez cały rok. Okres wiosenno-wczesnoletni to też moment, gdy odbywają się różne zjazdy i szkolenia, umożliwiające zabieganym doktorom podniesienie kwalifikacji i nabranie oddechu. O jednym z nich - XV Konferencji Polskiego Towarzystwa Nefrologii Dziecięcej w Toruniu - słów parę skreślić wypada, bo to od kilku lat dla naszego oddziału wydarzenie ważne.

Jesteśmy jednym z niewielu ośrodków powiatowych zajmujących się leczeniem chorób nerek u dzieci i stąd co roku staramy się zaznaczyć naszą obecność prezentacją różnych osiągnięć z naszego podwórka. W tym roku lekarze z Międzyrzecza byli autorami trzech doniesień dotyczących kłębuszkowych zapaleń nerek oraz diagnostyki bardzo rzadkich postaci kamicy nerkowej u dzieci. Ostatnia z wymienionych prac, prezentowana przez dr Hannę Marciniak na sesji młodych nefrologów, zyskała uznanie środowiska, bo rzadko zdarza się, aby na poziomie powiatu udało się rozpoznać choroby sporadycznie tylko opisywane w światowym piśmiennictwie. Warto również zaznaczyć, iż międzyrzecki oddział bierze udział w wieloosrodkowym ogólnopolskim badaniu poświęconym epidemiologii zespołu nerczycowego u dzieci, co znalazło odzwierciedlenie w podsumowaniu zaprezentowanym przez liderów projektu z Gdańska. W ostatnich dniach spotkało mnie jeszcze jedno przemile podsumowanie naszej niełatwej doktorskiej nefrologicznej roboty: fraza, która urodziła się z codziennych dyskusji dotyczących dzieciaków chorych na nerki i modelu opieki nad nimi wygrała konkurs na hasło Międzynarodowego Towarzystwa Nefrologii Dziecięcej (International Pediatric Nephrology Association) i już na stałe będzie widniała w logo tej elitarnej organizacji. Wielu ludzi na świecie dowiedziało się dzięki temu o Międzyrzeczu (informacja została rozesłana newsletterem do wszystkich 1400 członków IPNA) i to jest strasznie fajne. Nie, żebym się chwalił, ale dużo radości z tego powodu mam, bo bardzo lubię, jak moje miasto dobrze się kojarzy!

Jest jeszcze kolejny powód do uśmiechu: na stronach ministerialnych opublikowano wreszcie wojewódzkie mapy potrzeb zdrowotnych w zakresie opieki szpitalnej. To dokument ważny z punktu widzenia rozdziału funduszy unijnych na zdrowie i cieszy, iż wskazana w nim pozycja międzyrzeckiej pediatrii jest godna i rokuje rozwój (trzecia w województwie placówka pod względem liczby leczonych chorych, druga – obłożenia i pierwsza w zakresie migracji pacjentów spoza powiatu). Te wszystkie elementy pozwalają nam z optymizmem patrzeć na dofinansowanie budowy nowego oddziału. **Oczywiście trzeba pamiętać, iż projekt ma charakter kompleksowy i nazywa się „Pediatria/Geriatria”**, więc do jego realizacji potrzebne są obydwa elementy, przy czym ten drugi przypisany został w pierwotnym założeniu szpitalowi w Skwierzynie. Do lokalnych polityków należy zbudowanie klimatu do dobrej współpracy dwóch placówek, które na co dzień ostro ze sobą konkurują. Odpowiedzialność za losy opieki zdrowotnej w powiecie przez następne dziesięciolecia nakazuje się porozumieć i ja (może znowu naiwnie?) w tę elementarną mądrość decydentów wierzę.

A teraz o innej odpowiedzialności, w cieniu której na co dzień pracujemy, i o której brak często się, jako pediatrizy, rozbijamy. Tak to w tematach dotyczących ludzi najmłodszych jest, że decydujący głos w ich sprawach mają dorośli i to od ich wyborów zależy często przyszłość, zdrowie, a nawet życie

młodego obywatela. **Jako lekarze spotykamy niekiedy drastyczne przykłady takich wyborów**, gdy np. rodzice nie zgadzają się na proponowaną, najlepszą według naszej wiedzy, formę leczenia dziecka, z którym zgłosili się do nas po radę. Taka sytuacja ma często miejsce w izbie przyjęć, gdy okazuje się, że dla ratowania zdrowia i życia konieczna jest hospitalizacja, a opiekunowie z różnych względów nie są do niej przekonani (dziwi, iż zwykle są to przyczyny pozamedyczne – rodzinne, organizacyjne, ekonomiczne...). Oczywiście, dyskutujemy wówczas do upadłego starając się osiągnąć konsensus, ale niekiedy jest to niemożliwe. Warto wiedzieć, iż w takich okolicznościach prawo chroni dziecko, a rodziców można czasowo pozbawić możliwości decydowania za nie. Do dziś pamiętam przypadek taty, który przywiózł do izby przyjęć synka podejrzanego o spożycie toksycznej dawki leków. Po poinformowaniu o konieczności wykonania płukania żołądka ojciec stwierdził, że się „nie zgadza” i mimo naszych próśb, uciekł z dzieckiem ze szpitala. Zawiadomieni o zajściu policjanci zjawili się pod domem zanim jeszcze niesforny tata zdążył tam dojechać. Zatrutego uratowaliśmy, a motywem nieracjonalnego postępowania ojca okazał się strach przed reakcją żony, która po raz pierwszy zostawiła go samego z synem... Takie sytuacje nie są na szczęście częste, codziennie jednak wielu rodziców w Polsce podejmuje w imieniu swoich dzieci inne dyskusyjne decyzje, które mogą istotnie zaważyć na ich losach. Mam na myśli zaprzestanie karmienia piersią i odmowę szczepień.

Według zaleceń wielu światowych organizacji i autorytetów medycznych wszystkie dzieci bez przeciwwskazań powinny przez pierwsze 6 miesięcy życia być karmione piersią. Zapewnia to prawidłowy rozwój fizyczny i psychiczny, a także istotnie zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia wielu chorób, w tym różnych zakażeń (np. zapalenia płuc czy biegunki infekcyjnej), alergii, astmy, a także otyłości, nadciśnienia tętniczego, choroby wieńcowej i udaru mózgu. Rezygnacja z karmienia przez zdrową matkę zwiększa ryzyko zachorowania o kilkadziesiąt procent, jeśli więc nie ma poważnego uzasadnienia, jest działaniem dla dziecka bardzo niekorzystnym. Szczególnie groźne jest wczesne zaprzestanie żywienia naturalnego wcześniaków i dzieci z różnymi wrodzonymi obciążeniami (np. z rodzinnym występowaniem alergii). Trzeba sobie też zdawać sprawę, że raz zakończonej laktacji nie można już później ponownie wzbudzić. Nie przeciągając dalej dobrze znanego tematu apeluję i proszę aktualne i przyszłe matki: dajcie swoim dzieciakom 6 miesięcy żywieniowego komfortu – to najlepszy prezent, jaki możecie im podarować.

W roku 2015 zanotowano w Polsce ok. 16 tys. odmów obowiązkowych szczepień ochronnych. Czasami rodzice już na porodówce składają deklaracje w tym zakresie, wówczas noworodek wychodzi z oddziału położniczego bez standardowego zabezpieczenia przeciwko gruźlicy i żółtacze typu B. Ta decyzja ma wymiar nieco inny niż postanowienie o karmieniu sztucznym, gdyż dotyczy nie tylko nieszczepionego dziecka, które zresztą może mieć w przyszłości uzasadnione pretensje w tym temacie (np. jeśli jako nieszczepiony na polio turysta trafi w endemiczne rejonu tego schorzenia). Osoba nieuodporniona, w razie zachorowania na chorobę zakaźną, stwarza też ryzyko zarażenia tych, którzy jeszcze odporności poszczepiennej nie nabyli (np. małych dzieci), jak również tych, którzy ją stracili (dorośli wiele lat po szczepieniu, maluchy z wtórnymi niedoborami immunologicznymi). Korzystanie przez dzieci nieszczepione z dobrodziejstw państwowych placówek opiekuńczych oraz edukacyjnych jest etycznie wątpliwe i może być źle postrzegane przez rodziców wypełniających obowiązek szczepień. Trzeba więc tę decyzję rozważać nie tylko w kategorii wolności jednostki ale też w ujęciu dobra wspólnego (w tym kontekście: ochrony całej populacji przez chorobą).

Wspominałem ostatnio o roli lektury, na zakończenie namawiam więc wszystkich zainteresowanych choć trochę polską

medycyną do sięgnięcia po wspaniałą biografię jednego z najwybitniejszych polskich lekarzy – profesora Janusza Skalskiego autorstwa Katarzyny Kojzar. To rzecz o człowieku niebywałego sukcesu, ale przede wszystkim o trudach dochodzenia do niego i cenie, jaką trzeba płacić. Jako przyczynek do wakacyjnych refleksji nad swoim losem – idealna. **Milego letniego czytania!**

Dr n.med. Tomasz Jarmoliński
(Wasz pediarta)



Co to będzie?

Naszą obecność w Europie „dwojga serc” (Erazm z Rotterdamu) czy „dwu płuc” (Jan Paweł II) rozumieli wielcy średniowiecza, renesansu, z przerwą na epokę kolonialnych podbojów, przerywanych koncertami mocarstw – Wiedeń i Wersal.

Dzisiaj to są już tylko turystyczne atrakcje (i przychody), a za Ojcami Wspólnoty (R. Schuman, A. De Gasperi) cały ten kontynent pojął nonsens wzajemnego wyrzynania się. Szczęśliwie życzliwy nam Nowy Świat, potężne USA, ustami W. Th. Wilsona oraz R. W. Reagana, Polsce przypisał istotną rolę między Wschodem i Zachodem. Żadne przedmurze, zaporą, ale wystarczająco ludny pomost między dwoma kolosami kontynentu, skazanymi na współpracę i wymianę (technika za surowce), lecz – uchwaj Boże – nie na sojusz wojskowy.

Jestem z pokolenia, które to historyczne i historiozoficzne imperatywy przeciwiczyło na własny koszt i ryzyko (śmiertelne). Sześciolatek – jako parlamentarzysta (sic!) gen. Kutrzeby w końcowej fazie bitwy nad Bzurą – wobec zmotoryzowanej czołówki X armii gen. Reichenau. Dziesięcioletek – wskazujący drogę jeszcze nie feldmarszałkowi Friedrichowi von Paulus, spieszącemu bezdrożami ówczesnej Kielecczyny (tam rodzice, wielkopolscy nauczyciele, schronili się przed zbrodniarzami SS), nach Osten, pod Stalingrad. Czternastolatek – przekazywałem koledze, wówczas jeszcze panu S. Bańczykowski, nader poufne informacje prezesa PSL St. Mikołajczyka („wujka Stasia”, który zamieszkał w Pałukach i zaprzyjaźnił się z moim tatą). Wreszcie – oficjalny przedstawiciel ludowego stronnictwa w obradach Okrągłego stołu. To „największe zwycięstwo Polski po Grunwaldzie i Wiedniu” wg prof. T. Nowaka-Cieplaka, sekretarza Międzynarodowej Unii Chłopskiej, pozwoliło Polsce – za wsparciem genialnego robotnika noblisty – wybić się na niepodległość.

Dożyłem cudu odrodzenia RP, naszego członkostwa w NATO i UE. Dotarłem do Rzymu i Monte Cassino, oglądałem Sagrada Familię i Camp Nou w Barcelonie, Paryż, Zurych, Wiedeń, całą Europę. Podziękowałem Królowej Polski za wszystko i prosiłem o więcej w Lourdes. Świadom, że wolność w tym miejscu Europy, temu państwu – nigdy nie będzie dana raz na zawsze i bezwarunkowo. Bełkot wszelkiego „polactwa”, gomułkowszczyzny czy ziemkiewiczzczyzny straszy od czasów ostatniego z Wazów – Jana Kazimierza. Mit mocarstwa Międzymorza pozostawmy kormoranom latającym z mierzei nad Bałtyk, a na makulaturę oddajmy kłamliwe i nudne jak radio i TV „Narodowa” gadzinówki nie do rzeczy, zalegające w sieci, trapiionych obłędem pośannictwa „patriotów”.

Jako ludowiec, członek władz od Koła NKW i Prezydium Głównego Sądu, dziennikarz i autor wielu książek, miałem szczęście i zaszczyt ścisnąć dłoń nie tylko polskich premierów, ale też uczestniczyć w debatach mężów stanu znaczących stolic. Na tych łamach – wobec plagi wojny polsko – polskiej (póki co na słowa) zadeklarowałem konieczność kompromisu. Zważywszy rolę prezesa stronnictwa, które wygrało wybory – postaci tragicznej, na miarę losów kilku wielkich Polaków – myślałem o Concordii przez duże „C”. Zaskoczyłem tym osobistości po obu stronach Atlantyku, które jednak przystały na podjęcie próby. Oczywiście nie ośmieliłbym się tknąć świętości demokracji czyli konstytucji – przy braku większości należytej, ale... Naczelnik Kościuszką nie detronizował monarchy, a Piłsudski nie przejął prezydentury wywalczonej przez siebie Republiki. Wyniosłem z domu nader krytyczne opinie wobec

przywódcy Zamachu majowego i procesu brzeskiego. Wiem wszakże, że to nie komendant Legionów i zwycięzca Bitwy warszawskiej, lecz zadufany w sobie prezydent - kolega partyjny i faworyt wodza – dał rozkaz ataku na Półbatalion 34 PP (który często odwiedzał w Rembertowie Marszałek) siłom rządowym – przy użyciu artylerii i samochodów pancernych. W wyniku walk zginęło 331 żołnierzy (wg danych oficjalnych). Wśród żołnierzy, większe straty ponieśli zwolennicy Marszałka, gdyż nowo mianowani bronili władzy, świeżych chlebodawców – często dobijając rannych. Sytuację uratował marszałek sejmu M. Rataj, od początku rzecznik rozmów, w odróżnieniu od pewnych siebie – prezydenta i (co przyjmuję z przykrością) trzykrotnego premiera W. Witosa. Obaj byli przekonani, że „Dziadek z Sulejówka”, to już przeszłość. W 1920r. J. Piłsudski uczcił Witosa godnością współzwycięcy Bitwy warszawskiej i Orderem Orła Białego. Sanacja osadziła go w Berezie Kartuskiej, gdzie żołdak Kostek Biernacki traktował byłego premiera haniebnie. Historycy - A. Micewski, W. Pobóg- Malinowski, D. i T. Nałęczowie, B. Urbankowski uważają, że J. Piłsudski nie wiedział o tym. Był człowiekiem zamkniętym w sobie, nie wnikał w szczegóły. W Berezie został przecież osadzony Cat Mackiewicz, gorący zwolennik monarchii z królem Józefem Wielkim. I pewna refleksja. W ciągu pozamachowego dziesięciolecia Marszałek zamianował wielu generałów. Prostack w obejściu, ale wojownik na schwał – Kostek Biernacki nie wyszedł poza legionowego pułkownika. Wyrzuty sumienia, czy chłodna ocena znawcy podkomendnych?

Przytoczyłem nieprzewidywalne, ale zawsze ponure skutki zamachu, nie sięgając dramatów wojen domowych. Piłsudski jako polityk autorytarny – budzi niechęć. Nie mniej – i jest to dzisiaj bezdyskusyjny absolut – bez owego marzyciela i stratega – nie byłoby w tej Europie państwa Polska. Ani Dmowski, ani Daszyński, zwolennicy lewicy, centrum czy prawicy – jeszcze w 1918 roku nie sięgali poza etniczną wartość ludności zamieszkującej ziemię w dorzeczu Wisły jak Walijczycy, Katalończycy, Flamandowie czy Sasi. Stąd zasłużona godność Naczelnika. Spadkobiercy idei i czynów Tadeusza Kościuszki, rodem z Białorusi, który do czasów Karola Wojtyły był najbardziej znanym i cenionym w świecie Polakiem. Postrzegając w latach mego żywota, dłuższego niż okres panowania Stefana Batorego i całej dynastii Wazów, losy Rzeczypospolitej, nasze wzloty i upadki, dole i niedole – nauczyłem się dochodzić wysoce prawdopodobnych ocen ludzi i ich dokonań. Odrodzona Rzeczpospolita – mogłaby za cenę narodowej zgody ofiarować przywódcy zwycięskiej partii najwyższą godność Naczelnika Państwa. Całego! Wedle najprostszej prawdy: zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Przy pełnym szacunku dla każdej orientacji politycznej trudno mi jednak nie wyrazić żalu słysząc słowa pani premier pamiętajmy, komu zawdzięczamy swój mandat. Rząd służy celom wybiórczym, określonej grupie, co gorsza – kosztem innej – czasem wielu grup ludzi dobrej woli. Nie przeczę, że przyjmując na siebie rolę promotora osoby – w odróżnieniu od instytucji, procesu czy zdarzenia – musiałem sięgnąć po system ewaluacji czyli ferowania ocen. System, który był przedmiotem moich prac w roli krajowego specjalisty organizacji ochrony zdrowia. Ponieważ osoba jest ujawniona – nie będę zdradzał (to wg mego mistrza prof. Kotarbińskiego sprawa nie tylko bon motu) – bardziej kwantyfikacji niż wyceny cech. Już to negatywnych, już to pozytywnych. Życzę Panu Prezesowi Jarosławowi Kaczyńskiemu wiele szczęścia w życiu osobistym i publicznym.

Dla mnie – za co dziękuję Dobremu Bogu – szczęścia zawsze bezprzymiotnikowego, w tym również bezpartyjnego. Panie Prezesie! Na mój gust – warto rzecz rozważyć.

Aleksander Zielonka



Z pułkownikiem Piotrem Malinowskim

rozmawiam o roli i znaczeniu wojska w naszym regionie

- Panie pułkowniku, jest pan od 20 listopada 2015 roku dowódcą 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, która stacjonuje w Międzyrzeczu, Wędrzynie i Krośnie Odrzańskim. Międzyrzecz od 1945 roku związany jest z wojskiem. Od 17 Pułku Piechoty do 17 WBZ, którą sformowano w 1996r. Jakie tradycje poprzednich formacji są utrzymywane?



- 17 Wielkopolska Brygada, która w lipcu bieżącego roku będzie obchodzić 20. rocznicę powstania, kultywuje tradycje 3 Dywizji Strzelców Wielkopolskich, 17 Dywizji Piechoty z 68., 69. i 70. Pułkami Piechoty. Dziedziczymy również tradycje 17 Pułku Piechoty ze składu 5 Dywizji Piechoty oraz 17 Pułku Zmechanizowanego z 4 Dywizji Piechoty.

Pododdziały 17 Brygady Zmechanizowanej utożsamiają się z Wielkopolską Brygadą Kawalerii II Rzeczypospolitej. I tak, 3 batalion piechoty zmotoryzowanej wywodzący się z 15 Brygady Kawalerii Pancernej istniejącej do 1996 roku dziedziczy tradycje 15 Pułku Ułanów Poznańskich, a 2 batalion przyjął tradycje 7 Pułku Strzelców Konnych Wielkopolskich. Batalion dowodzenia utożsamia się ze Strzelcami Wielkopolskimi, a kompania rozpoznawcza z Ułanami Wielkopolskimi. Żołnierze dywizjonu artylerii samobieżnej identyfikują się z pododdziałem Artylerii Konnej Wielkopolskiej. Natomiast 1 batalion piechoty zmotoryzowanej dla zachowania w pamięci bohaterskich czynów bojowych żołnierzy 17 Pułku Piechoty Ziemi Rzeszowskiej 24. Dywizji Piechoty, przejął dziedzictwo i tradycje tego pułku oraz przyjął wyróżniającą nazwę 1 Batalion Piechoty Zmotoryzowanej Ziemi Rzeszowskiej.

- Udział żołnierzy brygady w misjach pokojowych w Iraku i Afganistanie ukierunkował proces szkolenia do wykonywanych tam zadań. Jak żołnierze dostosowują się do aktualnych zadań związanych z obronnością kraju?

- Żołnierz przede wszystkim jest szkolony do obrony ojczyzny. Misje w Iraku i Afganistanie wniosły do szkolenia nowe elementy. Pozwoliły zdobyć ogromne doświadczenie na realnym polu walki. Żaden poligon czy idealnie przygotowane ćwiczenie nie pozwoli nam osiągnąć takich efektów. Dzięki zaangażowaniu się w operacje poza granicami kraju mocno zmieniło się nasze wyposażenie. Warto wymienić chociażby Rosomaki, samoloty bezzałogowe czy pociski przeciwpancerne SPIKE, którymi dysponuje nasza brygada. Często niedocenianym elementem jest także zwiększenie naszej interoperacyjności. Międzyrzeczanie potrafią bez problemu współpracować z partnerami zza granicy, planować i prowadzić działania. A wszystkie te elementy tylko zwiększają potencjał brygady do wykonywania swoich zadań wynikających z ustawy zasadniczej oraz artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego.

- Współdziałanie z żołnierzami państw NATO wiąże się

m.in. ze znajomością języka angielskiego. Jak pan ocenia stopień językowego zaawansowania swoich podwładnych i w jaki sposób

mogą oni doskonalić umiejętności lingwistyczne?

- Żyjemy w czasach, w których język angielski stał się językiem powszechnie używanym zaraz po języku ojczystym. Znaczna część żołnierzy posługuje się dobrze, a wielu biegle włada językiem angielskim. Większość wyniosła znajomość języka ze szkoły, a doskonałą tę znajomość na specjalistycznych kursach, na które kieruje ich brygada. Kursy oraz ich przebieg organizowane są przez centra szkolenia. Natomiast oficerowie jako warunek przystąpienia do promocji na pierwszy stopień oficerski zobowiązani są do posiadania minimum drugiego stopnia znajomości języka angielskiego według standardów NATO.

- A jak pan pułkownik ocenia przygotowanie brygady do wielkiego wyzwania, jakim jest udział w ćwiczeniu Anakonda-16?

- Przed nami ćwiczenie, które nas pozytywnie motywuje. Motywacja ta wywodzi się z wielkości naszego zaangażowania w tym ćwiczeniu. Sprawdzimy się z umiejętności działania na kilku kierunkach, gdyż brygada dzieli swoje siły na poligony w Orzyszu, Drawsku Pomorskim i w Białej Górze. Siły główne brygady będą prowadziły działania w rejonie Wielkich Jezior, gdzie dodatkowo otrzymamy jako wzmocnienie dwa sojusznice bataliony. Ponadto Grupa Operacyjna pod dowództwem mojego zastępcy pułkownika Ziółkowskiego, będzie sprawdzona z umiejętności wykorzystania i stosowania standardów dowodzenia NATO podczas części ćwiczenia prowadzonego z wykorzystaniem komputerowych systemów wsparcia dowodzenia w Akademii Obrony Narodowej. Dowództwa i sztaby przygotowywały się do udziału w Anakondzie już od ubiegłego roku, bądź to realizując, bądź biorąc udział w wielu ćwiczeniach i treningach sztabowych. Natomiast pododdziały codziennym szkoleniem doskonaliły swoje umiejętności. Staram się być na obiektach szkoleniowych i obserwować przebieg zajęć, dlatego mogę powiedzieć, że jestem spokojny o realizację zadań ogniowych i taktycznych. W brygadzie mamy dobrych żołnierzy. Ponadto brygada już wielokrotnie uczestniczyła w tego typu ćwiczeniach działając wspólnie z żołnierzami państw sojuszniczych, czego przykładem jest ubiegłoroczne ćwiczenie pod kryptonimem Dragon-15.

- Ustawa z 30 stycznia 2016 r. zniósła ograniczenia służby kontraktowej (dotychczas do 12 lat). Czy nowe przepisy przyciągną do armii młodych ludzi i czy zwolnieni przed upływem 12 lat ze służby wracają do brygady?

- Wydłużony okres służby zapewni młodym ludziom stabilność życiową. Dotychczasowa regulacja powodowała, że z mocy prawa, po upływie 12 lat w szeregach Wojska Polskiego, szeregowi byli zwalniani ze służby. Była to dla tych żołnierzy trudna sytuacja, gdyż wchodzili ponownie w rynek pracy w wieku trzydziestu i więcej lat bez doświadczenia i wyuczonego zawodu, a jedyną umiejętnością jaką posiadali to na przykład strzelanie z broni pokładowej - co nie jest chyba mocno poszukiwanym zawodem na rynku pracy.

Wielu żołnierzy, którym w tym roku upływa 12- letni staż służby, złożyło wniosek o przedłużenie kontraktu. Zgłosili się do nas również żołnierze, którzy odeszli przed wprowadzeniem zmian, ubiegając się o ponowne przyjęcie do służby i będą poddani procesowi ponownego wcielenia. Wartym podkreślenia jest





również fakt, że każdy żołnierz zawodowy jest w roku kalendarzowym poddawany sprawdzianowi z WF i jeśli ma z tym kłopoty, to może być z tego powodu zwolniony z zawodowej służby wojskowej. Powoduje to, że nawet starsi wiekiem szeregowi będą sprawni fizycznie, a ta sprawność będzie weryfikowana corocznie.

Natomiast główną zaletą tej zmiany ustawowej jest aspekt szkoleniowy i ekonomiczny. Wyszczolenie żołnierza często trwa wiele miesięcy, np. wyszkolenie operatora PPK SPIKE trwa około 2,5 roku. I po uzyskaniu dobrego poziomu wyszkolenia i zdobyciu przez niego doświadczenia, nadchodziło 12 lat służby szeregowego wymuszające zwolnienie go do rezerwy i ponownie szkolono nowego żołnierza do tego stanowiska zaczynając od początku.

- Jakie są wg pana plusy i minusy zniesienia obowiązkowej służby wojskowej?

- Dla mnie jako dowódcy brygady liczy się przede wszystkim dobrze wyszkolony specjalista, znający się na swoim sprzęcie, zmotywowany do działania, wykształcony. Niestety, służba zasadnicza w większości przypadków mijała się z tymi wartościami. Nie sposób jest przygotować w kilka miesięcy kierowców Rosomaka i zdobyć wystarczające doświadczenie. Mam zawodowców, którzy byli na kilku misjach i ich wartość jest bezcenna. Z drugiej strony musimy skupić swoją uwagę na przygotowywaniu rezerw, gdyż po zniesieniu służby zasadniczej są one bardzo potrzebne. Dzięki formule służby przygotowawczej udaje się co roku wyszkolić tysiące młodych ludzi gotowych włożyć mundur i zostać żołnierzem zawodowym, pozostali zasilają bazy rezerw.

- Kiedyś mówiło się „za mundurem panny sznurem”, a obecnie coraz więcej pań wkłada mundury. Na jakie etaty mogą liczyć?

- Tak, coraz więcej kobiet decyduje się na służbę wojskową. W Wielkopolskiej Brygadzie służy 97 kobiet. Panie służą w pododdziałach bojowych na etatach strzelców, radiotelefonistów, w składzie obsługi automatycznych granatników, ratowników medycznych, ale także na stanowiskach dowódczych: dowódców plutonów i zastępców dowódców kompanii. W naszej brygadzie mamy pierwszą kobietę na stanowisku działonowego-operatora transportera Rosomak, która służy w 1 batalionie piechoty zmotoryzowanej. W chwili obecnej jedna z pań z 7 batalionu Strzelców Konnych Wielkopolskich przygotowawcza jest do pełnienia służby kierowcy Rosomaka. Na 97 kobiet tylko 4 zajmują stanowiska w sztabie brygady, co jest skutkiem przebiegu służby i dalszego rozwoju związanego z awansem.

- W lipcu będziemy obchodzić Święto Brygady połączone z jubileuszem 20-lecia. Jakie atrakcje nas czekają?

- Obchody 20. rocznicy powstania brygady odbędą się 1 lipca

na placu przed międzyszeckim ratuszem, jak to miało miejsce 20 lat temu. Uroczysty apel poprzedzi msza święta w kościele pod wezwaniem św. Wojciecha. W tym roku w uroczystościach po raz pierwszy uczestniczyć będą przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń oraz grup rekonstrukcyjnych pododdziałów, których tradycje kultywuje Wielkopolska Brygada. Uroczystości zakończy defilada oraz przemarsz żołnierzy ulicami Międzyrzecza do koszar. W defiladzie oprócz sprzętu brygady również weźmie udział konnica i kolumna sprzętu historycznego. Na drugi dzień święta zaplanowaliśmy festyn rodzinny połączony z licznymi pokazami, zawodami sportowymi oraz koncertami, które odbędą się na terenie ośrodka Głębokie. Na festyn zapraszamy oczywiście wszystkich mieszkańców miasta. W programie festynu znajdują się m.in. bieg sztafetowy, turniej dżudo o puchar dowódcy 17WBZ i pokaz działania w wykonaniu grup

rekonstrukcyjnych pododdziałów wchodzących w skład Wielkopolskiej Brygady Kawalerii II Rzeczypospolitej. Dodatkowo - pokaz sprzętu znajdującego się na wyposażeniu 17WBZ oraz wiele innych atrakcji. W trakcie festynu będziemy mogli usłyszeć utwory z repertuaru Kolorowych Gitar. Swoją koncert da orkiestra wojskowa oraz formacja Trzeci Wymiar, a gwiazdą wieczoru będzie Margaret. Wieczór zakończy pokaz laserów, po którym odbędzie się plenerowa zabawa taneczna.

- Jakie są perspektywy rozwojowe brygady?

- 17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana jest przodującą brygadą w wojsku polskim pod względem wyposażenia oraz wyszkolenia. Intensywne szkolenie, udział w międzynarodowych ćwiczeniach nadają prestiż brygadzie, co przyciąga do niej żołnierzy. Do brygady kierowany jest nowoczesny sprzęt, w który sukcesywnie wyposażamy żołnierzy. Ponadto do szkolenia wykorzystywane są nowoczesne symulatory, a podczas ćwiczeń sztabowych wspomaganych komputerowo korzystamy z najnowocześniejszych systemów walki jakimi są JTLS czy JCATS.

- Wojsko jest instytucją hermetyczną, ale odgrywa ogromną rolę w naszym regionie - nie tylko jako największy pracodawca. Czy wzorem poprzedników będzie pan pułkownik współpracował z władzami powiatu i miasta, żeby wszyscy byli zadowoleni z obecności żołnierzy „Siedemnastki”?

- Oczywiście, że tak. Żołnierze Wielkopolskiej Brygady są nieodłączną częścią lokalnego społeczeństwa. Łączy nas tak wiele spraw, że nie wyobrażam sobie braku współpracy z mieszkańcami oraz z władzami powiatu i miasta. Mocne więzi przynoszą korzyści obu stronom.

Rozmawiała Izabela Stopyra

Pułkownik Piotr Malinowski - 49 lat

Wykształcenie: Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Zmechanizowanych (podporucznik), Akademia Obrony Narodowej (oficer dyplomowany), Podyplomowe Studia Polityki Obronnej oraz liczne kursy specjalistyczne.

Rodzina: żona Monika, dwóch synów i dodatkowo pies ARES.

Hobby: brydż sportowy (obecnie niestety tylko online), rower oraz spacerowanie z psem.

Nigdy więcej...

14 czerwca 1940 roku do obozu koncentracyjnego w Auschwitz trafili pierwsi więźniowie. Ten niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady, w czasie drugiej wojny światowej rozrastał się z każdym jej rokiem. Ostatecznie w skład kompleksu KL Auschwitz weszły obozy: Auschwitz I (polska nazwa miejscowości - Oświęcim) tzw. „obóz macierzysty”, gdzie więźniowie wykonywali głównie prace

przymusowe, oraz Auschwitz II – Birkenau (Brzezinka), gdzie z obozu koncentracyjnego niemieccy naziści stworzyli z czasem miejsce masowej eksterminacji z komorami gazowymi i krematoriami, a także Auschwitz III Monowitz (Monowice), gdzie więźniowie pracowali przymusowo w zakładach jednego z niemieckich koncernów chemicznych. Kompleks obozów pochłonął ponad milion istnień ludzkich, w tym głównie Żydów z całej Europy, a także Polaków, Romów i jeńców radzieckich.

Jan Paweł II w Lublinie 9 czerwca

1987 roku podczas swojej III pielgrzymki do rodzinnego kraju odwiedził były obóz koncentracyjny Majdanek (dzielnica Lublina – Majdan Tatarski – nazwa potoczna „Majdanek”), gdzie powiedział: „*Niech to będzie memento dla wszystkich pokoleń, że człowiek nie może stać się dla człowieka katem, że musi pozostać dla człowieka bratem*”. Nigdy więcej!

Wiesław Włodarski



Święto „Dzieci wojny”

9 maja odbyła się w Skwierzynie uroczystość 15-lecia Oddziału Skwierzyńskiego – Międzyrzeckiego Stowarzyszenia Dzieci Wojny w Polsce oraz 71. rocznicy zakończenia wojny.

Przed oficjalną uroczystością wszystkim członkom i gościom przypięto piękne białe-czerwone kotyliony, które wykonały nasze członkinie. W uroczystej mszy świętej, którą celebrował ks. proboszcz skwierzyńskiej parafii i kapelan z miejscowej jednostki wojskowej, uczestniczyły poczty sztandarowe wojska, szkół, związków i stowarzyszeń. Wanda Imielita wyrecytowała piękny wiersz „Dzieci wojny”, nagrodzony okłaskami. Pod tablicą pamiątkową na kościele pw. św. Mikołaja w Skwierzynie złożono wiązanki kwiatów. Salwa Kompanii Honorowej WP zakończyła tę część uroczystości.

Część oficjalna – artystyczna odbyła się w skwierzyńskim Domu Kultury. Wanda Cieciora (sekretarz naszego Oddziału) pięknie i wzruszająco powitała dostojnych gości, prezesa Jana Cieciorę, członków „Dzieci wojny” i mieszkańców Skwierzyny. Powiedziała o powstaniu stowarzyszenia, którego pierwszym prezesem był Kazimierz Szarata – dziś Prezes Honorowy, a także o obecnej działalności stowarzyszenia. Swoje wystąpienie p. Wanda zatytułowała „Dzieci wojny – zranione ptaki”. Powiedziała: „*Niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem głoszą prawdę o tamtych tragicznych czasach wojny. Niech młodym pokoleniom przekazują fakty o wojennych dzieciach z lat 1939 – 45, których życie tak bardzo doświadczyło. Ludzie ci oczekują rekompensaty za utracone dzieciństwo, miłość rodzicielską, godność i sieroctwo*”. Piękne to

słowa p. Wandy Cieciora, płynące z serca i żalu nad tymi, co tę gehennę przeżyli.

Z okazji uroczystości Augustyn Wiernicki – koordynator Stowarzyszeń i Związków Dzieci



Wojny w Polsce oraz prezes Jan Cieciora wręczyli odznaczenia. Otrzymali je: **Odznaka Honorowa** : Maciej Zawidzki, Alevtyna Kazakova, Tadeusz Kępczyński;

Złoty Krzyż Zasługi: Jadwiga Sadowska, Wanda Imielita, Krystyna Krupińska;

Błękitny Krzyż Zasługi: burmistrz Skwierzyny Lesław Hołownia i Danuta Sańko.

Burmistrz L. Hołownia otrzymał też okolicznościową statuetkę w podziękowaniu za owocną współpracę, zaangażowanie i wspieranie działalności Stowarzyszenia „Dzieci wojny”. Trzeba dodać, iż od kilku lat nad naszą działalnością sprawuje patronat starosta Grzegorz Gabryelski i dzięki temu możemy łatwiej realizować nasze cele.

W części artystycznej Jerzy Garniewicz zaśpiewał kilka lwowskich patriotycznych piosenek, przy których panie dyskretnie ocierały łezki. Występem wokalnym zaszczyciła nas Ksenia Kireńko, której piękne piosenki spodobały się publiczności. Wzruszającą inscenizację pt. „Letnicy” o prześladowaniu Żydów w czasie II wojny światowej przedstawili uczniowie LO w Skwierzynie. Uroczysty obiad umilała nam 13-osobowa orkiestra Edwarda Hochenzenego i pieśni Jerzego Garniewicza.

Dziękujemy z całego serca wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji naszego święta i zawsze są gotowi do pomocy. Dziękujemy prezesowi Janowi Cieciorze za troskę i rozwój naszego Oddziału. Wanda Cieciora przytoczyła słowa Matki Teresy z Kalkuty: „*Nie możemy zrobić nic wielkiego, za to możemy czynić małe rzeczy z wielką miłością*”. **Więc czynimy!**

Wanda Imielita przy współpracy Wandy Cieciora

My, „Dzieci wojny”

My, dzieci wojny, dzieci niewoli
znamy huk granatów, cierpienia i lęk,
zgrozę Syberii, obozów zagłady i konających na polu bitwy jęk.
Tulaczkę wojenną i zimne schrony,
wygnanie z rodzinnych strzech i pól,
nieznane obce dalekie strony
i po stracie bliskich serdeczny ból.
Nie chcemy zniszczonych łąnów zbóż,
spalonych wiosek, spalonych miast,
matek i dzieci zrozpaczonych

*i ptaków zburzonych gniazd.
Chcemy w spokoju pracować, kochać,
cieszyć się szczęściem naszych dzieci,
w promieniach słońca się wygrzewać,
patrzeć jak ptaszę do gniazda leci.
Dlatego dziś do mocarstw świata
o pokój i zgodę wołamy,
schowajcie miecz krwawy*

*co zawisł nad światem i nad narodami.
Królowo Polski, Królowo Pokoju
oddal zgrozę wojny od świata,
niech dziecię spokojnie śpi w łóżeczku,
a brat nie zabija brata.*

Wanda Imielita z Mickiewiczów

Tadeusz Szantruczek we wspomnieniach córek

Śmierć bliskiej osoby zawsze, niezależnie od okoliczności, jest bolesnym zaskoczeniem dla rodziny. **Nasz Ojciec Tadeusz Szantruczek zmarł 1 lutego br.** i pomimo że w ostatnich miesiącach nie czuł się najlepiej, nie zdołał nas na ten ból przygotować. Została pustka. Nagle poczułyśmy, że jest jeszcze tyle historii, których nam nie przekazał, tyle wyznań niewypowiedzianych.

Kilka dni po Jego śmierci znalazłyśmy czułe pocztówki, które wysyłał nam na kolonie. To co w nich pisał, świadczyło o Jego silnym zaangażowaniu w nasze małe dziecięce problemy. Listy podpisywał "Twój/Wasz Tatus". Zaskoczyło to nas, bo w pamięci miałyśmy obraz mało wylewnego człowieka, za to oddanego muzyce animatora kultury, dyrektora Filharmonii Poznańskiej i bezkompromisowego acz cenionego krytyka muzycznego.

Kim był zatem Ojciec?

Do Międzyrzecza przyjechał po wojnie z za Buga wraz z rodzicami Janiną i Hieronimem i bratem Adamem. Choć Dziadków nigdy nie poznałyśmy, to dom w Międzyrzeczu zapadł nam głęboko w pamięć: było to miejsce zjazdów rodziny z najdalszych zakątków Polski, bowiem jedną z ważniejszych rzeczy stanowiły dla Szantruczków - tradycja i więzy rodzinne. W swoich ostatnich dniach Tato często wyrażał swój niepokój o rodzinę i jej przyszłe losy...

Możliwe, że wielki zapal aby propagować muzykę Tadeusza Szeligowskiego i pamięć o nim dodatkowo wypływał właśnie z tych silnych więzów rodzinnych. Tadeusz Szeligowski był bliskim przyjacielem Ojca, a nawet podobno był spokrewniony z Jego matką Janiną.

Tadeusz Szantruczek blisko współpracował z Pro Simfonią, organizował koncerty i prelekcje muzyczne w szkołach w mniejszych miejscowościach Polski, do których kultura łatwo nie docierała. Lata pracy na scenie w roli prelegenta Państwowej Filharmonii Poznańskiej skutkowały biegłością i lekkością każdej wypowiedzi. Pamiętam, że kiedyś podczas akademii w naszym liceum nr 6 w Poznaniu (chyba na zakończenie roku i pożegnanie maturzystów) podeszła do nas zdenerwowana Pani Dyrektor Szkoły i ubłagała Ojca o dosłownie kilka słów w zastępstwie jednego z rodziców, który zaniemógł. Mimo braku przygotowania Tato przyjął tę ważną misję, chwilę później stał już przed audytorium i... chyba przez godzinę przemawiał, głęboko i poruszająco!!!

Ceniłyśmy Jego wszechstronne wykształcenie jak i lekkość pisarską, której dawał wyraz w swoich licznych recenzjach wydarzeń muzycznych (był krytykiem muzycznym w Gazecie Poznańskiej, Dzienniku Poznańskim i Głosie Wielkopolskim). Umiejętnościami tymi dzielił się z nami w okresie szkolnym poczynając od podpowiadania motywów muzycznych do układów gimnastycznych (będąc dziećmi trenowałyśmy gimnastykę artystyczną), aż po edycję naszych wypracowań licealnych. Tu zresztą nie obyło się bez małego wykroczenia szkolnego: kiedyś Ojciec był już na tyle zrezygnowany kolejnym poprawianiem wypracowania mojej siostry, że wreszcie poddał się i zaczął dyktować jej całe od początku. Była zdumiona Jego głęboką wiedzą o literaturze romantycznej. Po paru dniach wspólnego oczekiwania dostali ocenę... "dostateczną" oraz dopisek "Co to za styl?". Nauczycielka domyśliła się wszystkiego i w ten sposób "pogroziła im palcem".

Uważał się za naiwnego i oszczędnego - nie do końca się z tym zgadzamy. Ta rzekoma naiwność była w istocie wiarą, że wszyscy ludzie równie wysoko cenią sobie uczciwość - wiarę tę pielęgnował do końca swoich dni nie zrażając się nabywanymi doświadczeniami, które

przeżył tej tezie. Natomiast jeśli był oszczędny, to na pewno nie dla swoich dzieci: wracając z licznych zagranicznych delegacji wyczarowywał z walizki wspaniałe prezenty dla nas, zawsze modne i gustowne.

Ojciec był niezwykle sprawnym organizatorem i animatorem życia muzycznego realizując się w tej roli jako kierownik artystyczny Opery Poznańskiej, wicedyrektor Opery Wrocławskiej, a później dyrektor Filharmonii Poznańskiej. Przez kilka lat był również dyrektorem artystycznym festiwalu Poznańska Wiosna Muzyczna, a będąc już na emeryturze prowadził autorskie Salony Muzyczne w Poznaniu, na których zawsze skupiał pełną salę melomanów. Nasze życie wypełnione więc było artystyczną atmosferą. Jako dzieci korzystałyśmy z możliwości obcowania z wielką sztuką chodząc z rodzicami do opery czy filharmonii, widując w naszym domu sławne postaci świata muzyki, czy wreszcie spędzając najpiękniejsze wakacje dzieciństwa w Międzyzdrojach na corocznym Międzynarodowym Festiwalu Pieśni Chóralnej.

Mając w pamięci Jego wybitne zdolności organizacyjne trudno się oprzeć wrażeniu, że również moment śmierci nie był przypadkowy. Tak się jakoś niezwykle złożyło, że w dniu Jego pogrzebu 5 lutego 2016 roku wrócił do Poznania po 20 latach i na jeden tylko koncert światowej sławy dyrygent p. Andrzej Borejko. Koncert ten został Ojcu zadedykowany, a Jego pamięć uczczona minutą ciszy, dlatego że to właśnie nasz Ojciec w 1992r. spowodował, że mało znany jeszcze wówczas dyrygent z Petersburga objął posadę dyrektora artystycznego Filharmonii Poznańskiej rozpoczynając w ten sposób swoją późniejszą nadzwyczajną karierę koncertową. Jak się poznali? Z relacji samego Maestro Borejko wiemy, że kilka lat wcześniej, podczas konkursu dyrygenckiego w Polsce do Andrzeja, który zajął wówczas tylko trzecie miejsce, podeszedł jakiś mężczyzna i powiedział: "Z pana jeszcze coś będzie. Z tamtych pozostałych to wątpię, ale z pana na pewno tak..." Tym mężczyzną był nasz Ojciec.

Kiedy 5 lutego cała Filharmonia dostojnie stała w ciszy myśląc o śp. Tadeuszu Szantruczku, wtedy właśnie dokonało się w nas to, co Ojciec zapowiadał całe życie: "pamiętajcie, że wszystko robię dla was, żebyście mogły być ze mnie dumne".

Dziękujemy Tato...

Magda i Karina

Tadeusz Szantruczek - ur.07.07.1931 w Brodach woj. tarnopolskie, zm.05.02.2016 w Poznaniu, spoczywa w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Junikowo w Poznaniu;

Ukończył gimnazjum w Międzyrzeczu, wydział I PWSM (1962) i muzykologię na Uniwersytecie Poznańskim (1960).

1955-73 prelegent w Państwowej Filharmonii Poznańskiej;

1973-78 wicedyrektor Państwowej Filharmonii Poznańskiej, a w 1992 dyrektor naczelny i artystyczny; 1978-79 wicedyrektor Opery Wrocławskiej; 1979-82 kierownik muzyczny Opery Poznańskiej, od 1964r. recenzent muzyczny w IKP, Głosie Wielkopolskim, Gazecie Poznańskiej i Dzienniku Poznańskim.

W latach 1964-78 i 1984-89 organizował festiwal Poznańska Wiosna Muzyczna, 1982-93 stworzył i prowadził Poznańskie Salony Muzyczne.

1997 - dyrektor artystyczny festiwalu Tadeusz Szeligowski in memoriam, autor m.in. "Komponować i... umrzeć. Rzecz o Tadeuszu Szeligowskim", "Krytyka muzyczna w międzywojennym Poznaniu".

Nagrody i odznaczenia: Zasłużony Działacz Kultury, Odznaka Honorowa m. Poznania, Krzyż Kawalerski orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Oficerski orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi i wiele innych.



Tupot białych mew ...

Jak co roku, z ekipą dobrych znajomych ze Związku Żołnierzy Wojska Polskiego udaliśmy się 27 kwietnia nad morze.

Rogowo przywitało nas piękną pogodą (choć Uli nie było) i przez 5 dni niebo było błękitne i bezchmurne, a morze cicho szumiało. Wprawdzie było jeszcze przed sezonem, ale właściwie wszystkie kramy i smażalnie ryb były czynne, a w Kołobrzegu – tłumpy. I tam usłyszałam od sprzedawczyni – sami patrzący, nikt nie kupuje. Ceny nad Bałtykiem o wiele wyższe niż u nas, ale przecież nad morze nie przyjechaliśmy kupować, tylko nałykać się za darmo jodu, poopalać się i posłuchać szumu fal.

Z tej miłej wyprawy zapamiętałam nie tylko wesołe towarzystwo i pana Leszka, który nas bezpiecznie woził (pozdrawiam), ale i słowa p. Basi, której babcia mówiła, że męża i pogody nie należy chwalić rano.

W imieniu uczestników dziękuję organizatorom - prezesowi i zarządowi Koła nr 5 ZŻWP w Międzyrzeczu, że znowu mogliśmy być razem.

Izabela Stopyra

Złotka na podium

8 maja w Gorzowie Wlkp. odbyła się druga edycja Festiwalu Amatorskich Zespołów Artystycznych FAZA. Brało w nim udział wielu uczestników z różnych miast Polski, ale oczywiście nie mogło zabraknąć na nim naszych kochanych, zdolnych tancerzy ze STUDIA TAŃCA „GOLD” (grupa I, II, III) działających przy Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury w Międzyrzeczu.

Do późnych godzin popołudniowych trwała rywalizacja, turniej wyczerpał nasze złotko fizycznie i psychicznie, a na plecach czuły oddech konkurencji. Tancerze włożyli bardzo dużo ciężkiej pracy, wiele godzin prób i ćwiczeń pod czujnym okiem p. Wiolety Robak- Gabarkiewicz, by jak najlepiej zaprezentować się na turnieju. Festiwalowi towarzyszył niepowtarzalny klimat sztuki, duchowości tanecznej i niesamowitych wrażeń artystycznych, których dostarczały zarówno tańczące maluszki oraz starsi tancerze w poszczególnych kategoriach i stylach tanecznych.

Występy tancerzy oceniało profesjonalne jury, a wyniki naszych grup z MOK-u przedstawiały się następująco:

GRUPA I – w kategorii wiekowej powyżej 16 lat, w stylu tańca jazz zdobyła II miejsce za taniec „JAZZ”.

GRUPA II – w kategorii wiekowej 12-15 lat, w stylu inne formy zdobyła I miejsce za taniec „JANE W DŻUNGLI” oraz II miejsce w stylu show Dance za taniec „MELEFICENT”.

GRUPA III – w kategorii do lat 11 w stylu klasycznym zdobyła I miejsce za taniec „JEZIORO ŁABĘDZIE”.

Maria Czubaszek (1939 – 2016)

Zmarła pisarka, felietonistka, drobna kobieta – ale mocarna satyryczka, której śmierć pogrążyła w smutku tysiące zwolenników jej ironicznych tekstów i odważnych poglądów. Będzie nam Jej bardzo brakowało. Odchodzą najlepsi...

Sympatycy z „Powiatowej” z Międzyrzecza

Pożyczki
eurocent €

Gotówkowe

od 100 zł do 10 000 zł

szybka decyzja

pełna obsługa w domu Klienta

663 225 225 (12) 348 08 08

SZUKASZ PRACY?
POTRZEBUJESZ DODATKOWEGO DOCHODU?
DOLĄCZ DO NAS I ZOSTAŃ

PRZEDSTAWICIELEM FINANSOWYM

- Elastyczny czas pracy
- Atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne
- Możliwość rozwoju zawodowego
- Ciekawa praca w dynamicznie rozwijającej się firmie

WYŚLIJ CV na - praca.reg3@eurocent.pl

Telefon: 667-841-633

Zwycięskie grupy otrzymały pamiątkowe dyplomy i medale, a miejsca na podium zostały nagrodzone pucharami, z których na pewno są bardzo dumni wszyscy rodzice.

Sukces naszych tancerzy, to zasługa nie tylko trenerów, ale przede wszystkim ich samych, rodziców, znajomych, kolegów, koleżanek, przyjaciół, którzy motywują ich do ciężkiej pracy, by byli coraz lepsi i lepsi. Ogromne podziękowania kieruję na ręce rodziców, którzy opiekowali się naszymi dziećmi podczas turnieju, a także Pana Dyrektora i pracowników MOK za wszelką okazaną pomoc przy organizacji wyjazdu do Gorzowa.

Kochane złotka!!! specjalne słowa podziękowania i uznania należą się WAM za to, że tak niesamowicie potraficie z całego serca zaangażować się w taniec, schować stres do kieszeni i z szerokim uśmiechem na ustach wyjść na scenę i reprezentować swoje miasto - Międzyrzecz. **WIELKIE DZIĘKI...**

Mama Calineczki

Pomocny bus

18 maja o godz. 13.00 na rynku przed ratuszem w Skwierzynie uroczyste przekazano busa na potrzeby osób niepełnosprawnych.

Mając na uwadze potrzeby osób niepełnosprawnych w powiecie międzyrzeczkim Fundacja „Serce na Dłoni” wsparła gminę Skwierzyna dotacją w kwocie 70 tys. zł na dofinansowanie zakupu busa do przewozu osób niepełnosprawnych, w tym dzieci niewidomych i słabo widzących do szkoły w Owińskich k/Poznania i niepełnosprawnych dorosłych z powiatu międzyrzecznego do Powiatowego Ośrodka Wsparcia „Razem Raźniej” w Skwierzynie. Gmina Skwierzyna dołożyła własne środki i zakupiła busa. Dzięki temu, wspólnie ze społecznością i samorządem lokalnym gminy Skwierzyna, tworzymy warunki do realizowania zadań wobec niepełnosprawnych w powiecie międzyrzeczkim.

Ewa Zdrowowicz- Kulik
prezes Zarządu Fundacji „Serce na Dłoni” z siedzibą w
Gorzowie Wlkp.
tel. 661-220-642

www.opp.sercenadloni.tempra.org



Złotka na podium





AUTOSERVIS SZCZANOWICZ

tel. 602 575 329

SEBASTIAN SZCZANOWICZ

- ✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY
- ✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- ✓ KLIMA - SERWIS

ENERGOOSZCZĘDNE DOMY szkieletowe

Budujemy **3**
w miesiące



TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigiem HDS

-udźwig do 10 ton

-zasięg do 24 m



517 459 181

www.budownictwo-szkieletowe.pl



RANCHO COLORADO

DOM WESELY * RESTAURACJA

NOCLEG * WESELA

KOMUNIE * CHRZCINY

Organizacja imprez
okolicznościowych i firmowych
Wolne terminy komunijne

Jazda konna

Klimatyzowana Sala Weselna
na 120 osób!!!

Baza Noclegowa
na ponad 90 osób!!!

Tel. 602 764 256

www.rancho-colorado.pl

Trzciel

ZAPRASZAMY



Najważniejsze aby robić w życiu to, co się lubi

O życiu pełnym pasji rozmowa z Magdaleną Słotą-Lagodą, laureatką konkursu Kobieta Przedsiębiorcza

Parę miesięcy temu przeprowadziłam wywiad z właścicielką salonu Hollywood. Rozmawialiśmy wtedy o jej pracy, która jest nie tylko sposobem na życie, ale przede wszystkim wielką pasją. Od tamtego czasu w życiu p. Magdaleny wydarzyło się bardzo wiele. O sukcesach, ciągłym rozwoju i działalności charytatywnej rozmawiamy ponownie.

- Została pani laureatką konkursu Kobieta Przedsiębiorcza. Co składa się na tak wielki sukces?

- Do dzisiaj nie mogę uwierzyć, że to właśnie ja wygrałam ten konkurs. Jest to dla mnie ogromny zaszczyt i wyróżnienie, bo konkurencja była niezwykle silna. Swoją salon otworzyłam w 2013 roku, więc stosunkowo niedawno. Tym bardziej zaskoczył mnie wynik tego konkursu. Startowało w nim 59 doświadczonych bizneswoman, 15 doszło do wielkiego finału. Wygrałam statuetkę i zdobyłam 10223 głosy.

- Co czuje kobieta takiego sukcesu?

- Przede wszystkim ogromną radość i wdzięczność wobec wszystkich, którzy docenili moją pracę i dali temu wyraz głosząc na mnie. To głównie zasługa moich klientek, które wybierając mnie pokazały, że nasze wspólne działania mające na celu polepszenie ich wyglądu, a co za tym idzie podniesienie ich samooceny i wartości - są ważne.

- Jak wygląda dzień kobiety przedsiębiorczej?

- Pracuję po 12 godzin dziennie i cieszę się, że mogę swoją wiedzą i umiejętnościami przyczynić się do lepszego komfortu każdej mojej klientki. Zadowolenie pań i panów sprawia, że zmęczenie nie jest tak uciążliwe i doskwierające.

- Oprócz pracy w salonie jest pani zaangażowana w działalność charytatywną.

- Działalność charytatywna jest dla mnie bardzo ważna. Uważam, że pomaganie potrzebującym jest czymś istotnym w życiu człowieka. Nie potrafię przejść obojętnie wobec chorób, samotności i potrzeb. Pomagam zarówno ludziom, jak i

zwierzętom. Ostatnio włączyłam się w pomoc dla chorego Tomka ze Skwierzyny i brałam udział w koncercie charytatywnym zorganizowanym przez Fundację Serce Na Dłoni. Działam także na rzecz bezdomnych zwierząt. Nie mogę beczynnie patrzeć na krzywdy wyrządzane czworonogom, tym bardziej że mam koty i kocham zwierzęta. Robię również metamorfozy, które mają na celu danie radości i satysfakcji kobietom, które nie zawsze mają czas i środki aby o siebie zadbać.

- Nie wiem, jak i kiedy pani to wszystko robi, ale wiem, że wszystkie klientki doceniają pani zaangażowanie i dobre serce, które od pani emanuje.

- Rzeczywiście, to właśnie klientki są moją siłą. Zmęczenie mija, gdy wychodzą stąd uśmiechnięte i zadowolone. Ich pełne życzliwości słowa dodają mi energii i napawają optymizmem. Ostatnio bardzo się wzruszyłam, gdy jedna z klientek podarowała mi obraz z moim wizerunkiem. Piękny gest. Właśnie dlatego potrafię pracować wiele godzin, bo nasze wzajemne relacje są pełne życzliwości i sympatii.

- Kobieta sukcesu oprócz wielu zadań, które codziennie wykonuje, również dba o podnoszenie swoich kwalifikacji.

- Oczywiście cały czas dokształcam się, szkole, bo to niezbędne w tym zawodzie. Muszę być na bieżąco z trendami, nowymi metodami i znać najnowsze urządzenia w kosmetologii. Jeżdżę więc na wiele szkoleń, warsztatów i kursów. Ostatnio byłam w Krakowie na kongresie i targach kosmetologicznych. Uczestniczyłam też na podobnych warsztatach w Poznaniu. Robię to z myślą o swoim rozwoju, ale przede wszystkim dla moich klientek.

Dzięki nowym doświadczeniom i wiedzy mogę robić więcej i lepiej.

- Wiem, że jeszcze do tych wszystkich obowiązków doszła szkoła.

- Podjęłam naukę w Szkole pigmentacji medycznej w Poznaniu. Jest to bardzo ważna gałąź współczesnej kosmetologii. Dzięki temu możemy pomóc odzyskać lepsze zdrowie i ładniejszy wygląd, gdy nasze ciało doznało uszczerbku po zabiegach chirurgicznych czy operacjach. Metoda pigmentacji pozwala na odtworzenie brodawki oraz sutka po mastektomii.

- Wszystko, co pani robi służy klientkom, które są po przejściach zdrowotnych lub tym, które nie są zadowolone ze swojego wyglądu. Oprócz wiedzy i zaangażowania potrzebny jest sprzęt, żeby sprostać takim wyzwaniom.

- Cały czas staram się doposażyć swój salon w nowy, profesjonalny sprzęt, który jest podstawą działania mojego gabinetu. Wszyscy już czekamy na najnowszej generacji aparat do infuzji tlenowej, który umożliwia lifting twarzy bez użycia igieł. Mam nadzieję, że moje klientki poczują się jak prawdziwe gwiazdy. Będzie także urządzenie do badania stanu skóry i włosów.

Dziękując za rozmowę, życzę siły i dalszej satysfakcji z pracy, której efekty widać gołym okiem. Nie byłabym sobą, gdybym nie dodała, że ta wyjątkowa, pracowita, pełna ambicji i zaangażowania kobieta, jest osobą niezwykle skromną, ciepłą i pełną empatii.

Mariola Solecka



Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki,
- chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.



Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

PRZEDSTAWIAMY SOŁTYSÓW Z Waławem Nyczem

- sołtysiem Nietoperka w gminie Międzyrzecz, pasjonatem Kresów, antyków i pamiątek przeszłości rozmawiam o sytuacji sołectwa i zainteresowaniach sołtysa

- Panie Waławie, wrócił pan po 10 latach na stołek, może fotel sołtysa. Co się przez ten czas zmieniło w Nietoperku?

- Wróciłem, ale tak naprawdę nie bardzo chciałem, bo wiedziałem, jaką spuściznę pozostawi po sobie mój poprzednik. Objąłem sołectwo w bardzo złym stanie. To wszystko, o co wcześniej tak zabiegałem, zostało zaprzepaszczzone. Sołectwo Nietoperek (w skład którego wchodzi też wieś Kęszycy), nie doczekało się kanalizacji, chociaż jako pierwsza wieś od dawna

posiadała dokumentację projektową. Nie przystąpiono do budowy świetlicy wiejskiej, mimo że też była już dokumentacja. Oba projekty dokumentacji przedawniły się – wyrzucono w błoto ok. 150 tys. zł. Poprzedni sołtys nie walczył o te sprawy. Budżet sołectwa był „przejadany”, we wsi niczego trwałego nie zrobiono.

Bezpowrotnie stracono

8 lat. Niewłaściwie wydawane były duże społeczne pieniądze na organizację dożynek wiejskich, na zakupy nikomu niepotrzebnych elektronarzędzi (chyba tylko sołtysowi) itp. Nie było właściwej kontroli działalności sołtysa. Do dzisiaj z niektórych rzeczy nie rozliczył się.

Obecnie chcemy nadrobić te stracone lata i powoli dorównać do standardów innych sołectw. W tym miejscu chciałbym stanowczo podkreślić, że **sołtysowanie to wielka społeczna posługa na rzecz swoich współmieszkańców**. Sołtysowanie to nie sposób na „nachapanie się”.

- Kto wchodzi w skład Rady Sołeckiej i jak układa się wasza współpraca?

- Rada Sołecka to 5 osób wybranych na zebraniu wiejskim. W jej skład weszli z Nietoperka Anna Blaski, Grzegorz

Górgurewicz i Agnieszka Kołodziejska, a

z Kęszycy Magdalena Bryćko i Ryszard Tobis. Współpraca sołtysa z Radą układa się raczej dobrze. Czasami jest różnica zdań, ale i ona się rozmywa, bo nasze działanie ma na celu przede wszystkim dobro sołectwa i jego mieszkańców. Sołtys sam niewiele robi, ale wspólnie z Radą i mieszkańcami można osiągnąć dużo.

- Pracujecie społecznie dla dobra sołectwa. Jakie są priorytety waszego działania?

- Priorytetem są zabiegi o budowę kanalizacji w naszym sołectwie. Z uwagą śledzimy postępujące prace przygotowawcze. Dużą wagę przywiązujemy też do działań w zakresie utrzymania czystości. Obecnie członkowie Rady i niektórzy mieszkańcy włączają się do prac związanych z urządzeniem placu festynowego. We wsi brak miejsca, gdzie można się spotkać czy zorganizować zabawę wiejską.



1



3

- A na co przede wszystkim potrzebne są pieniądze i czy jeszcze zdarzają się hojni sponsorzy?

- Potrzeby naszego sołectwa są wielkie. Obecnie pilna jest konieczność budowy chodnika i oświetlenia ulicznego przy nowo wybudowanych osiedlach w Nietoperku. Brakuje chodnika w Kęszycy. Należałoby wreszcie przystąpić do przebudowy drogi przy wąwozie w Kęszycy. To jest bardzo niebezpieczne miejsce. Mieszkańcy kolonii Nietoperek skarżą się na brak wody w



2



4



studniach, dopominają się o budowę wodociągu i kanalizacji. Niektórzy mieszkańcy wspierają nasze działania ofiarując bezpłatne wykonanie przy użyciu swego sprzętu ciężkich prac ziemnych. Wymienić tu należy przykładne działanie członka naszej Rady Sołeckiej – Grzegorza Górgurewicza oraz Andrzeja Spichalskiego i Krzysztofa Kołodziejskiego z Nietoperka oraz Zbigniewa Juskiwicza z Kęszycy.

- Czy młodzi ludzie chcą coś we wsi zmienić?

- Niewiele jest dzisiaj młodzieży w Nietoperku. Nie wiem, czy można by było zmontować męską drużynę piłkarską. Ale młodzi nie mają miejsca, gdzie mogliby się spotykać. Marzą o budowie świetlicy wiejskiej. Od dziecka wychowują się pod sklepem. Jeszcze do niedawna zauważaliśmy tendencje starzenia się i zmniejszania stanu liczebnego mieszkańców wsi. Przez nową zabudowę wsi i jej zasiedlanie – proces ten został zahamowany.

- Na festynach śpiewa zespół Nietoperzanie, który działa przy Kole Gospodyń Wiejskich. Czy zespół otrzymuje jakąś dotację na stroje, instrumenty, transport?

- Bardzo cieszymy się, że zespół Nietoperzanie działa i odnosi sukcesy. Zebranie wiejskie uchwałą przeznacza na rzecz zespołu odpowiednie kwoty jako doposażenie na zakup potrzebnego sprzętu muzycznego. Ale zespół działa społecznie i praktycznie utrzymuje się ze swoich składek. Wprawdzie przyznana jest dla zespołu dotacja finansowa z budżetu gminy, ale są problemy z jej wykorzystaniem.

- Czy bliskość MRU ma wpływ na życie mieszkańców Nietoperka?

- Bliskość fortyfikacji MRU nie ma większego wpływu na



nasze codzienne życie. Tylko niewielka część mieszkańców prowadzących działalność agroturystyczną użytkuje wpływy pieniężne z wynajmu miejsc noclegowych. Myślimy o szeroko zakrojonej intensyfikacji działań mających na celu przyciąganie i zatrzymywanie turystów w naszym sołectwie. Poza Pniewem, gdzie znajduje się główne wejście do podziemi MRU, pozostałe sołectwa, na których terenie przebiega pas fortyfikacji – nie mają z tego tytułu żadnych wpływów. Kiedyś, gdy działała tu Stacja Chiropterologiczna, Nietoperk był znany w całej Polsce. Organizowano tu spotkania dla młodzieży, przyrodników i leśników. Ale uchwałą komisarza zabrano nam z Nietoperka nietoperze, a w Pniewie utworzono Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy. Uważam, że jest to wielce szumna nazwa, ale jako takich eksponatów dotyczących nietoperzy to tam nie ma. Chcę podkreślić z całą stanowczością, że **takie muzeum powinno być w Nietoperku**. Posiadam duże zbiory gadżetów z nietoperzami, kiedyś to publicznie pokażę. Dzisiaj do Nietoperka przyciąga i naszą wieś rozślawia kolejka ogrodowa u Jerzego Józwiaka.

- Jak układa się panu współpraca z władzami gminy?

- Uważam, że jako sołtys otrzymuję duże wsparcie i okazaną mi przychylność ze strony pracowników urzędu. Myślę też, że Rada Miejska i burmistrz Remigiusz Lorenz zrobią wszystko, żeby nasze sołectwo doczekało się kanalizacji. Mamy dobrą opiekę (jako sołtysi) ze strony pracowników Wydziału Gospodarki Mieniem UM, szczególnie kierowniczkę p. Doroty L. i p. Jerzego I. Cenię sobie bardzo organizowane studyjne wyjazdy i spotkania z samorządowcami innych regionów kraju, podpatrywanie tego, co tam robią i przenoszenie tego na nasz grunt (ostatni wyjazd do Głucholazów). Korzystając z okazji - dziękuję panu burmistrzowi za przekazane sołectwu cementowe płytki polbruk.

Dobrze układa nam się współpraca z radnym miejskim p. J. Kardelą, który na każdą prośbę przyjeżdża do Nietoperka i pomaga nam załatwić wiele spraw.





- A czy na sesjach analizowana jest sytuacja w sołectwach, czy sołtysi składają sprawozdania z działalności i czy radni wizytują sołectwa?

- Nie znam takiego przypadku. Być może radni omawiają te sprawy na posiedzeniach komisji. Nie wszyscy radni znają problemy sołectw. W większości każdy walczy o swój elektorat. Gorzej jest z tymi sołectwami, z których miejscowości nie ma radnego. A my widzimy różnice w doposażeniu sołectw.

- Obserwatorzy sesji Rady Miejskiej mówią, że sesje to maszynka do głosowania. Czy tak jest?

- Tak pozornie może to wyglądać. Przewodnicząca odczytuje treść uchwały i wzywa Radę do głosowania. Jeden z radnych liczy głosy i ogłasza wynik, a przewodnicząca oznajmia czy uchwała została przyjęta, czy odrzucona. Dla obserwatorów może byłby wskazany jakiś krótki komentarz. Sołtysi wiedzą, że cała debata odbywa się w komisjach i mają wgląd do protokołów z posiedzeń komisji.

- Panie Wacławie, dla mnie pan jest przede wszystkim autorem bardzo ciekawej monografii swojej wsi - *Nietoperek, stare i nowe dzieje*, pasjonatem historii i kolekcjonerem wszystkiego, co należy ocalić od zapomnienia, w tym lapidarium. Czy mieszkańcy Nietoperka to doceniają?

- Monografię napisałem w 2005 roku. To już historia. Monografia została przyjęta życzliwie przez mieszkańców i osoby z zewnątrz. Otrzymałem wiele podziękowań, a że ludzie pytają o tę książkę, widzę potrzebę ponownego jej wydania. Za monografię Nietoperka otrzymałem nominację do Lubuskiego Wawrzynu Naukowego w Zielonej Górze. A za tę samą książkę w niemieckiej wersji językowej zostałem wraz z żoną zaproszony do Perleberg na zjazd byłych mieszkańców Kreis Meseritz.

Zbieram pamiątki i interesuję się historią regionalną,

szczególnie historią ludzi z Kresów osiadłych na tej ziemi. Mam już sporą kolekcję, organizuję wystawy. Za całokształt swojej działalności zostałem przez Regionalne Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze nominowany do nagrody Fundacji Kronenberga. Spotkanie nominowanych odbyło się w sali lustrzanej na Zamku Królewskim w Warszawie. Uczestniczyłem w nim wraz z żoną. Spotkaliśmy tam wiele osób ze świata wielkiej polityki, kultury i nauki. Nagrodę otrzymał Norman Davies.

Nietoperek jako wieś nie posiada ciekawych zabytków. Do dzisiaj zachowało się kilka zagród posiadających znamiona XIX-wiecznej zabudowy i brukowa droga ciągnąca się przez wieś. Chcąc wzbogacić i uatrakcyjnić historyczny stan posiadania wsi, sięgnęliśmy po niemieckie kamienie fundacyjne z rozebranej wieży Bismarcka i ustawiliśmy wzdłuż drogi koło stawu. Dało to początek lapidarium. Na kamiennych głazach zostały wyryte nazwy fundatorów z poszczególnych wsi dawnego powiatu międzyrzeckiego sprzed 1914 roku. Lapidarium odwiedzają turyści z Polski i Niemiec. Ostatnio otrzymałem środki na wykonanie tablicy informacyjnej.

- Zastanawiałam się, czy pan odpowie na to pytanie, bo zgodnie z powiedzeniem „najtrudniej być prorokiem we własnym kraju”. Znają w Polsce pana wystawy i pamiątki z Kresów. A czy wiedzą o tym pana sąsiedzi?

- Sąsiedzi w większości znają moje zainteresowania i różnie się do tego odnoszą. Jednych to fascynuje, a innych nie. Zgromadzone pamiątki kresowe staram się pokazywać na różnych wystawach. Prezentowałem je na spotkaniach z dziećmi w Szkole Podstawowej w Templewie, na święcie „Kaziuki” w międzyrzeckim ratuszu, w holu Teatru Lubuskiego i Bibliotece Wojewódzkiej im. C. Norwida w Zielonej Górze. Wielokrotnie tematycznie i wybiórczo pokazywałem je przy różnych okazjach w międzyrzeckim muzeum. Tylko przykro mi, że nikt tego ostatnio nie zauważył.

- Panie Wacławie – sołtys to funkcja na jedną lub kilka kadencji, pasjonatem zostaje się na całe życie. Zgadza się pan ze mną?

- Tak, to prawda. Sołtysem można być dzisiaj, a jutro już nie. Doświadczyłem tego już po I kadencji 10 lat temu, gdzie moi przeciwnicy agitowali przeciwko mnie pod sklepem. Mieli w tym działaniu swoje prywatne interesy, a w rezultacie przegrałem ja i przegrała wieś.

A pasjonatem jestem od dziecka. Zawsze coś mnie interesowało. Przeszedłem wszystkie szczeble zbieractwa (kolekcjonerstwa) – od znaczków, monet, aż po duże gabaryty, jakimi są np. stare meble. Uważam, że posiadanie jakiejś pasji wzbogaca człowieka. Może dzięki niej odreagować od codziennych problemów tego świata. Ale i tu też trzeba uważać, żeby nie przekroczyć pewnej granicy i nie stać się niewolnikiem jakichś przedmiotów czy idei.

Rozmawiała Izabela Stopyra

Na zdjęciach:

1. Lubuski Wawrzyn
- 2,3. Na Zamku Królewskim
4. Z Cezarym Galkiem
5. Kolekcjoner
6. ZL. von Kalckreuth
- 7,8. Wystawy okolicznościowe
9. Lapidarium
10. Nietoperzanie



50 lat minęło!

7 maja spotkali się absolwenci Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu, którzy maturę zdawali w 1966 roku.

Na parkingu przed liceum jeszcze przed godziną 13.00 grono byłych licealistów z minuty na minutę coraz bardziej się powiększało. Powitaniom nie było końca. Wpadaliśmy sobie w objęcia, były westchnienia, uściski, ściski, bo bólu, do łez. Radości nie było końca, bo te spotkania po 50 latach dla niektórych były pierwszymi od czasu ukończenia szkoły. Patrząc na siebie – przeprowadzaliśmy test na rozpoznanie. Niektórzy zmienili się nie do poznania. Zamieszanie było tak duże, że nasz starszy kolega Ryszard Patorski wielokrotnie próbował nas ustawić do wspólnego zdjęcia. Drugie zostało wykonane już tradycyjnie na schodach wejściowych do szkoły.

W spotkaniu wzięli udział nasi profesorowie – Bronisław Bartkowiak, Wiesława Chamienia i Jan J. Krajniak. Usiedliśmy w gabinecie geograficznym. Na powitanie głos zabrał Andrzej Korościk, przedstawił dokładny program naszego spotkania i oddał głos Jackowi Bełkowskiemu (inicjatorowi naszego koleżeńkiego zjazdu). Jacek powiedział, że „miłe jest to, że z tej szkoły przed 50 laty wyszliśmy i dzisiaj, po 50 latach do tej szkoły powróciliśmy”. Z aktualnymi problemami szkoły zapoznał nas dyrektor LO Maciej Rębacz. Podkreślił wysoką pozycję szkoły w rankingu liceów w skali kraju, mówił o przeprowadzonych remontach, o nawiązaniu kontaktów z UAM w Poznaniu i korzyściach z tego wynikających dla szkoły i uczniów.

Prof. B. Bartkowiak – nasz dyrektor – wzywał nas wg listy do odpowiedzi. A my potwierdzaliśmy obecność i zdawaliśmy relację z naszego 50-lecia. Nie obyło się bez wzajemnych komentarzy i wesołych docinków. Po tej, trochę przydługiej części spotkania, zwiedziliśmy szkołę. Zobaczyliśmy gabinety bogato wyposażone w nowoczesne pomoce naukowe. To nie to, co było kiedyś. Jakże pięknie odnowiona została sala gimnastyczna! Potem w gabinecie geograficznym obejrzelśmy fotki z wypraw krajoznawczych w góry organizowane przez naszego wychowawcę B. Stempla z udziałem B. Bortnowskiej. Jacy na tych zdjęciach byliśmy młodzi, szczupli i piękni! A jakie były „laski” w naszej klasie! Boże, że to wszystko już przeminęło...

Na część towarzyską spotkania przenieśliśmy się do miejscowego kasyna. Panie na powitanie otrzymały kwiaty. Po kilku toastach (i za tych, co na morzu – jak powiedział Adam) zaczęło się dopiero prawdziwe wspomnianie. Tworzyły się grupki, a wspominający kolejno wymieniali się miejscami. Wspominaliśmy,



jak uczyliśmy się języka francuskiego, jak na fizyce ruchem prostoliniowym jechaliśmy do Nietoperka i często było stanowcze „siadaj licha”. A jak zagadywano prof. Bartkowiaka, żeby nie odpytywał nas z historii.

Patrząc na kolegów myślałem o realiach tamtych młodościowych czasów. Przypomniało mi się kto z kim trzymał, kto do kogo wzdychał, w kim się podkochiwał (czasem bez wzajemności), kto ze sobą chodził trzymając się za rączkę – a potem los ją rzucił do Szczecina, a jego do Warszawy. Kto w konkury pieszo chodził do Zbąszynka, kto z kim się uczył w lesie pod Obrzycami i kto ich podpatrywał. Co Jerzyk M. przemyczał na naszą stancję przy dworcu PKP i kto tam bywał. Takie były nasze szkolne miłości i młodościowe zaniechania.

W kilkugodzinnej miłej wspomnieniowej atmosferze nasze spotkanie dobiegało końca. Żegnając się życzyliśmy sobie przede wszystkim zdrowia i abyśmy się jeszcze spotkali. Żalowało nas, że niektórzy nie odpowiedzieli na zaproszenie, bo ja od 50 lat nie widziałem się z Rysiem Chwiedaczem, Rafałem Kowalskim i innymi kolegami. Na odchodnym Krystyna żegnając się ze mną powiedziała – „szkoda, że nie było tańców, bo bym się do ciebie Wacek poprzytulała”. Najbardziej wytrzymała grupa, która została w kasynie, uchwaliła, że następne spotkanie odbędzie się w roku 70. urodzin każdego z nas – czyli za dwa lata.

W drugim dniu spotkania garstka uczestników wraz z prof. Krajniakiem odwiedziła miejscowy cmentarz komunalny i na grobach naszych profesorów, koleżanek i kolegów, którzy odeszli na wieczny odpoczynek – złożyli kwiaty.

W spotkaniu wzięły udział 23 osoby i wg listy – Klasa A:

Anioł Ryszard, Gołębiowski Lech, Kaczmarek- Pauch Krystyna, Korościk Andrzej, Kuczyńska - Szymańska Maria, Sroka Sławomir, Stryjski Kazimierz. Klasa B: Bełkowski Jacek, Bromka- Marek Stanisława, Cizak Ryszard, Czapnik-Domaszewicz Teresa, Dubicki Marcin, Frymark- Banaszkiewicz Alicja, Gandurski Szczepan, Hałasowski Witold, Jasińska-Irzykowska Teresa, Kędzierska-Rudowicz Dorota, Kruk Władysław, Mrozicka-Poradewska Krystyna, Nycz Wacław, Pawłowski Adam, Przedzimirski -Troszyńska Jadwiga, Witkowska-Garlicka Irena, Zaborowska-Kulesza Ewa.



Wacław Nycz
Zdjęcia Ryszard Patorski

Babskie rozmyślania o dzieciach i ojcach

*"Jeśli miałeś ojca, który cię szanował,
zawdzięczasz mu swoją moc, swoją siłę, wszystko.
Jemu i szacunkowi, którym cię obdarzył".*

S. Shahib

Przed nami czerwiec, który pachnie już wakacjami i beztrudną po trudach nauki. Rozpoczynamy ten piękny miesiąc Międzynarodowym Dniem Dziecka, a kończymy Dniem Ojca. To ważne dni, bo ich

jubilaci też są niezwykli. Najpierw spędzamy dzień z naszymi dziećmi, które przecież "są chodzącym cudem, jedynym, wyjątkowym i niezastąpionym", jak ktoś mądry trafnie je ocenił. I chyba w tym stwierdzeniu jest rzeczywistość wszystko, co określa nasze pociechy. Większość z nas, dorosłych, tak właśnie traktuje swoje dziecko. Jedni muszą przejść długą drogę pełną wybojów i trudów zanim zostaną rodzicami, inni mają to szczęście, że ich dziecko pojawia się na świecie nagle, nieoczekiwanie, bez żadnych wielkich starań. Wszyscy rodzice przechodzą te same etapy w życiu dziecka; najpierw bezsenne noce, kolki, ząbkowanie, a potem "wspólne" chodzenie do przedszkola i szkół. Kiedy w końcu zaczynamy spać i trochę łapać powietrza, nasze dziecko dorasta a wraz z tym rosną nasze troski. Martwimy się o nadmiar lub brak pracy naszej pociechy, przeżywamy z nią pierwsze miłosne zawody, by w następnych latach cierpieć na bezsenność. Sen z powiek spędza nam niepewność czy żona naszego syna gotuje mu tak jak mama, lub czy mąż naszej córki jest dla niej dobry, jak tata. W końcu jakoś sobie to poukładamy w głowach i żyjemy życiem naszych wspaniałych wnuków, które znowu mają kolki, ząbkują, idą do przedszkola i szkoły. Życie zatacza koło. Zawsze w samym środku tego koła i naszego serca są dzieci, które kochamy bezwarunkowo i najmocniej, jak potrafimy.

Dla większości dzieci wzorem są ojcowie. Od zarania dziejów tak było, że sercem domu jest matka, a głową ojciec. To on

ciągle zapracowany i często zmęczony był ideałem dla córek i synów. Jemu dzieci przyglądają się najbaczniej podziwiając jego pracowitość, zaradność, pewność siebie i konsekwencję. Każde dziecko ma jakieś tajemnice z matką, która ma serce na dłoni, która często pobbłaża i wybacza wszystko. We współczesnym świecie rola ojca uległa wielkim przeobrażeniom, gdyż jest on bardziej zaangażowany w sprawy domu, wychowania i opieki nad dziećmi niż dawniej. Współczesny tata weźmie dziecko na spacer, plac

zabaw i zakupy. Ten, często bardzo młody tato, będzie chodził na zebrania do przedszkola i wywiadówki, bo stał się on partnerem w rodzinnym życiu. To nie zmieniło faktu, że nadal córeczki są wpatrzone w swoich ojców i w pewnym wieku chcą wyjść za tatusiów za mąż. Te dziś małe dziewczynki, kiedy staną się dorosłymi kobietami, często nieświadomie będą wybierały sobie mężów na wzór i podobieństwo ojca. Chłopcy naśladują swoich ojców w ruchach, gestach i czynach. Wielu spośród nas robi to zupełnie bezwiednie. Mądry tata to skarb, a tata przyjaciel - to największy skarb. Nie chodzi o to, żeby być idealnym i doskonałym, ale o to, żeby w relacji rodzic - dziecko była nierozdzielna więź i miłość, miłość wypełniona zrozumieniem, tolerancją i szacunkiem. Wiem, że życie nie jest bajką i że przychodzą zawsze trudne

chwile, w których musimy pochylić czoło i nauczyć się pokory, ale w kochającej się rodzinie zawsze wszystko się uda.

Mam to szczęście, że mam wspaniałego tatę, który jest moim przyjacielem i cudowne dziecko, z którym łączy mnie nierozdzielna więź. Wszystkim dzieciom i ojcom życzę radości z bycia razem, radości ze wspólnego odkrywania świata.

Mariola Solecka



O matce z Rybojad

W Rybojadach od około 50 lat mieszka Maria Kowalkowska – matka, babcia i prababcia. Niby zwykły fakt, zwyczajne życie kobiety jakich jest tysiące. A jednak? W tej zwyczajności jest niezwykłość i niecodziennność kobiety, którą los obdarzył siłą, wytrwałością i pracowitością. Dzięki temu mogła pokonać wszystkie przeciwności życiowe i podolać trudom, które nie omijały tej skromnej kobiety. Pani Maria nie miała łatwego życia, znacznie lepiej wiedzie się jej obecnie, gdy jest matką dorosłych już dzieci. A wychowała ich sześcioro i to w latach, gdy nikt nie słyszał o pampersach, najróżniejszych odżywkach dla dzieci i pralkach automatycznych. Ile musiała się nadzwigać wiader wody z podwórkowej studni aby swoją gromadkę nakarmić, umyć

i wyprać ich odzież? O tym zapewne pamiętają jej dzieci – Andrzej, Alicja, Stanisław, Barbara i Mariusz. Nie ma wśród nich Małgorzaty. Nieżyjąca córka jest wciąż trwającym bólem matki.

Do Rybojad Maria Kowalkowska trafiła z Gorzejowej, z województwa podkarpackiego. Po drodze był jeszcze Dolny Śląsk i ślub z Antonim. Jej wczesne dzieciństwo przypadło na lata II wojny światowej. Na szczęście nie pamięta tych ponurych i tragicznych czasów, które jednak w jakiś sposób wpłynęły na jej życie, na jej pracowite życie. Pracowała przede wszystkim dla dzieci, bo tak trzeba było, bo tak dyktowała jej matczyzna miłość. A była to ciężka praca, od świtu do nocy. Niewiele miała czasu na odpoczynek. Dzieci czekały na posiłki, pola na obróbkę, a zwierzęta

Dzieciom – z najlepszymi życzeniami...

Od pół rusalki lecą
w perłowych mgieł pomroczy,
a dziecko na nie patrzy,
otwiera wielkie oczy.
Zdumione patrzy cicho
na ich taneczny krąg,
a wiatr po łąkach szmerze,
a kwiaty pachną z łąk.
Od pół rusalki lecą
miesięczną cichą nocą
i łąki rosą srebrną,
i duszę dziecka złocą.

Kazimierz Przerwa-Tetmajer

domowe na obrządek. Maria Kowalkowska z mężem posiadali 20-hektarowe gospodarstwo rolne. Wymagało ono olbrzymiej pracy, musiała jej sprostać matka sześciorga dzieci. Gdy dzieci podrosły, zaczęła pracę zawodową, ciężką i wyczerpującą. Przez ponad 7 lat była listonoszem, rowerem rozwoziła korespondencję i prasę mieszkańcom Rybojad, Świdwowa, Jasieńca. Potem pracowała na kurzej fermie i w spichlerzu zbożowym. Zawsze miała jednak czas i siły dla dzieci. Troszczyła się o ich byt, zdrowie i szczęście. I tak jest do dzisiaj. To dla nich wciąż piecze smakowite ciasta, hoduje kury na rosół i zbiera jesienią grzyby. O nich mówi z rozrzewnieniem i z czułością, nie chce ich absorbować własnymi problemami. Jest uczynna, szczerą, skromną i powszechnie lubianą za pogodę ducha i nadzwyczajną pracowitość. To prawdziwa matka, która „... byłaby zdolna wymyśleć szczęście, aby je dać swoim dzieciom”/ M. Delbrer/. Wnukom także, a ma ich 14. i 4 prawnuków. Cały świat Marii Kowalkowskiej to rodzina, a szczególnie ta

najbliższa, z którą mieszka w domku pod lasem. Uroczne miejsce, dom w którym na uroczystościach rodzinnych spotyka się



rodzeństwo, bo jak śpiewał Wojciech Młynarski – „Nie ma to jak u mamy – ciepły piec, cichy kąt. Nie ma to jak u mamy – kto nie wierzy, robi błąd”. Pani Maria wciąż jest aktywna fizycznie, bierze udział w rajdach rowerowych seniorów, wspina się po górach, jeździ na wycieczki turystyczne.

Teraz może realizować swoje zainteresowania i marzenia, ma czas na miłość dla dzieci i wnuków. A oni cieszą się z radości mamy i babci. – Mamusia, o swojej rodzicielce mówi Andrzej Kowalkowski – czuje się w tym słowie całą miłość i przywiązanie synowskie. Jedną z wnuczek wspominała, że koleżanki chwaliły jej babcię. To wspinała babcia, o której można śpiewać tylko hymny pochwalne. Zawsze skora do pomocy, nigdy na nic się nie skarży. Obdarowuje swoim doskonałym ciastem seniorów, uczestników dożynek, festynów i odpustów w swojej wsi. W tej sprawie zawsze można na nią liczyć. Niedawno minął Dzień

Kowalkowskie

j i wszystkich mam na świecie powinno ciągle trwać.

Jadwiga Szylar



Seniorzy koło rogalińskich dębów

„Trzcielscy Seniorzy” rozpoczęli sezon turystyczny, który zapowiada się bogato i atrakcyjnie. Pierwsza, zaplanowana dużo wcześniej impreza – rajd rowerowy do Łomnicy odbył się, ale w strugach wiosennego deszczu. Deszczowa pogoda znacznie zmniejszyła przyjemność zwiedzania okolic Trzciela na rowerze. Natomiast majowy wyjazd do Puszczykowa i Rogalina odbył się bez większych pogodowych niespodzianek. Jedynie przejmujący chłód nieco dokuczał trzcielskim turystom. Za to wycieczka dostarczyła im mnóstwa historycznych, przyrodniczych i literackich atrakcji. Szczególnych wrażeń doznali w domu Arkadego Fiedlera, nieżyjącego od 30 lat pisarza i podróżnika. Dom pisarza w Puszczykowie już od 1974 roku pełni rolę muzeum, specyficznego muzeum, niezwykle, kolorowego z wieloma egzotycznymi eksponatami. Turysta czuje się tam jak w amazońskiej puszczy, kuszącej Kanadzie, czy w gorącej Afryce.



Trzcielskich wycieczkowiczów oprowadzał po tym wyjątkowym muzeum wnuk Arkadego Fiedlera – Marek. W muzealnych pomieszczeniach spotkać można było również młodszego syna znakomitego podróżnika, także pisarza – Marka Fiedlera. Jest to muzeum prowadzone przez rodzinę, zakochaną w niebanalnych podróżach i w twórczości autora „Dywizjonu 303”. Rodzina skrupulatnie gromadzi pamiątki po pisarzu i uzupełnia muzealne półki o nowe niezwykłości z egzotycznych wypraw. W ogrodzie otaczającym dom znajduje się replika statku Krzysztofa Kolumba – „Santa Maria”, zmniejszona piramida Cheopsa, Wielki Sfinks z Gizy i wiele innych posągów, rzeźb i pomników. Jest to niezwykle miejsce. Rogalin, czyli drugi etap majowego wyjazdu „Trzcielskich Seniorów”, także wzbudził dużo emocji i zachwytów. Były one jednak innej kategorii. Trzcielanie zwiedzili w Rogalinie XVIII-wieczny pałac Raczyńskich, który po dwuipółrocznej rewaloryzacji i modernizacji można zobaczyć w pełnej krasie. Jest to piękny pałac, ważny zabytek z bogatą historią jego mieszkańców. Ostatnim właścicielem tego pałacu barokowo - klasycystycznego był Edward Bernard Raczyński, prezydent RP na Uchodźstwie. Wnętrza pałacu zachwycają bogactwem mebli, kominków i urodą żyrandoli. Szczególnym miejscem jest jednak precyzyjnie odtworzona biblioteka, potężna i przestronna. Zadziwia wszystkich. Turyści z Trzciela zobaczyli jeszcze rogaliński park, ogrody w stylu francuskim i słynne potężne dęby. A te rosną tam już ponad 700 lat i są Niemymi świadkami wielu historycznych wydarzeń na ziemi wielkopolskiej. Noszą imiona legendarnych założycieli państwa polskiego – Lecha, Rusa i Czecha. Upływający czas i na nich zostawił swoje ślady, Lech uległ znacznemu uszkodzeniu. Szkoda. Wycieczka seniorów do niezwykłych miejsc w Wielkopolsce była więc udana, mimo że zabrakło w niej kulinarnych akcentów i swobodnych „pogaduszek” przy kawie.

Jadwiga Szylar

Informacje ze starostwa

EWALUACJA W PORADNI PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNEJ W SKWIERZYNIE

W Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Skwierzynie zakończyła się w kwietniu 2016 r. ewaluacja całościowa. Organem prowadzącym poradnię jest powiat międzyrzecki. Poradnia realizuje zadania statutowe, zgodnie z wymaganiami stawianymi przez Ministerstwo Edukacji Narodowej (MEN). Ewaluacja wykazała, że dzięki aktywności pracowników i ich kompetencjom placówka zyskuje dobrą opinię i zaufanie środowiska lokalnego.

Pracownicy merytoryczni utożsamiają się w swoich działaniach z koncepcją pracy poradni, stale podnosząc jakość pracy. Współpracują z ośrodkami uniwersyteckimi i naukowymi m.in. z Katedrą Językoznawstwa Ogólnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w zakresie znormalizowania "Inwentarza Rozwoju Mowy i Komunikacji – Słowa i Gesty", z Katedrą Inżynierii Dźwięku i Obrazu Politechniki Gdańskiej w zakresie testowania Cyfrowego Korektora Mowy, wspierającego terapię jękaących się, z Instytutem Fizjologii i Patologii Słuchu w zakresie realizacji programu wdrażania przesiewowych badań słuchu i wzroku dzieci i młodzieży. Poradnia prowadzi działalność diagnostyczną, postdiagnostyczną, terapeutyczną, profilaktyczną, psychoedukacyjną, doradztwo i działalność informacyjną. Na podkreślenie zasługuje fakt, że poradnia jako pierwsza w powiecie międzyrzeckim i powiatach ościennych podjęła zadanie wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka. Swoją wiedzą organizacyjną i merytoryczną dzieliła się z poradniami z województwa lubuskiego. Zadanie było prezentowane studentom Uniwersytetu Zielonogórskiego. W roku 2014 Zespół Wczesnego Wspomaganie Rozwoju Dziecka, jako jedyny z województwa lubuskiego, został zaproszony na konferencję zorganizowaną przez UAM w Poznaniu na temat „Współczesne tendencje we wspomaganiu rozwoju niemowląt i małych dzieci”. W poradni działa specjalistyczny Zespół Orzekający, który podejmuje decyzje w sprawie wydawania: opinii o potrzebie wczesnego wspomaganie rozwoju i orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego oraz indywidualnego nauczania dzieci niewidomych i słabowidzących, dzieci niesłyszących i słabosłyszących oraz dzieci z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera. W ramach realizacji rozporządzenia MEN, dotyczącego roli poradni we wspomaganiu przedszkoli, szkół i placówek, poradnia brała udział w pilotażu nowego systemu doskonalenia nauczycieli prowadzonego przez MEN i Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie. Obecnie pracownicy poradni służą pomocą merytoryczną nauczycielom, pedagogom i dyrektorom, wspierają ich w pracy z dziećmi. By usprawnić pomoc psychologiczno-pedagogiczną wobec dzieci i uczniów w szkołach, systematycznie organizują i współprowadzą warsztaty dla pedagogów i psychologów szkolnych w ramach „Sieci współpracy i samokształcenia”. Ewaluacja wykazała, że efektem systematycznego pozyskiwania informacji od klientów poradni oraz analizy wyników badań wewnętrznych i zewnętrznych jest wprowadzanie nowatorskich i innowacyjnych form metod diagnozowania i pracy terapeutycznej adekwatnie do potrzeb odbiorców. Współpraca poradni ze środowiskiem lokalnym przynosi obopólne korzyści oraz wpływa na rozwój osób i instytucji korzystających z oferty placówki. Ponadto poradnia kształci postawę uczenia się przez całe życie oraz buduje pozytywny klimat dla swojej działalności. Zarządzanie placówką sprzyja podejmowaniu pracy zespołowej, czego przykładem jest współdziałanie pracowników merytorycznych w zespołach zadaniowych oraz systematyczne przeprowadzanie ewaluacji wewnętrznej. Poradnia działa w oparciu o własną koncepcję pracy, a podejmowane na jej podstawie działania są na bieżąco monitorowane.

Ewaluatorzy podkreślili, że poradnia pracuje zgodnie z obowiązującymi ich przepisami, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni.

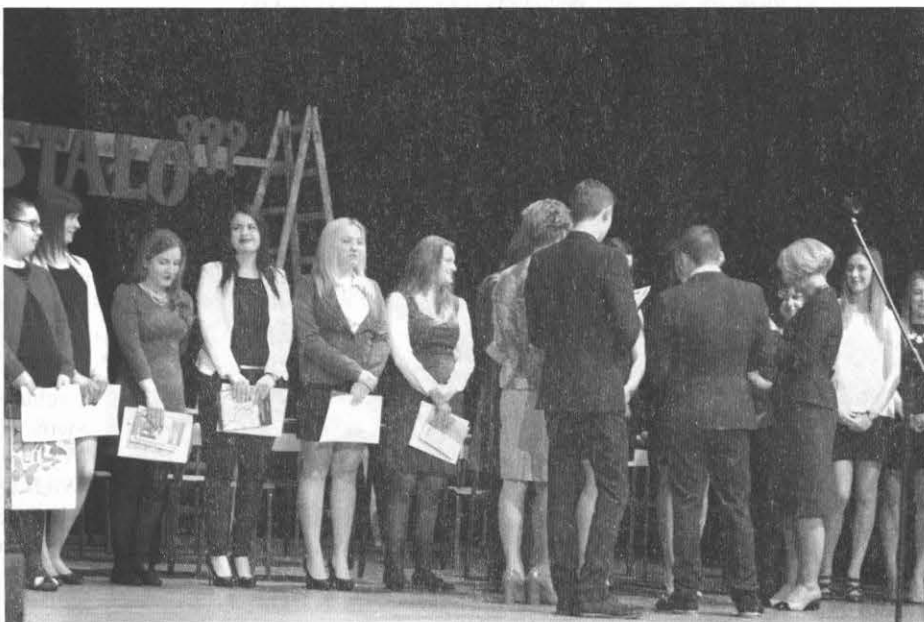
ZMIANY W SZKOLNICTWIE ZAWODOWYM

Powiat międzyrzecki opracowuje diagnozę stanu szkolnictwa zawodowego w obszarach kompetencji uczniów, absolwentów, nauczycieli, współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym oraz wyposażenia dydaktycznego w podległych szkołach. Już wkrótce Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego ogłosi konkurs na nabór wniosków w ramach Działania 8.4 Doskonalenie jakości kształcenia zawodowego. Poddziałania 8.4.1. Doskonalenie jakości kształcenia zawodowego - projekty realizowane poza formułą ZIT. Celem Poddziałania jest zwiększenie zdolności do zatrudnienia uczniów szkół i placówek oświatowych kształcenia zawodowego. Wysoki poziom bezrobocia w województwie, a także dynamicznie zmieniający się rynek pracy, wdrażanie nowych technologii i systemów produkcji wymuszają wprowadzanie zmian w systemie oświaty, zwłaszcza w odniesieniu do szkół zawodowych. Skuteczna edukacja zawodowa wymaga poprawienia bazy dydaktycznej, jakości nauczania oraz nawiązania szerszej współpracy z potencjalnymi pracodawcami. Zaplanowane wsparcie powinno dać podstawę do dalszego rozwijania umiejętności zgodnie z predyspozycjami uczniów oraz pozwalać na względnie łatwą możliwość nabywania nowych kwalifikacji już po zakończeniu etapu edukacji formalnej. Wsparcie będzie realizowane zgodnie z Wytycznymi w zakresie realizacji przedsięwzięć z udziałem środków EFS w obszarze edukacji na lata 2014 - 2020. Planujemy pozyskać ok. 7 mln zł na staże i praktyki u pracodawców, szkolenia branżowe oraz na wyposażenie szkół w sprzęt i materiały dydaktyczne niezbędne do realizacji kształcenia zawodowego. Przewidywany okres projektu od 1 września 2016 r. do 30 czerwca 2022 r.

UROCZYSTE POŻEGNANIE ABSOLWENTÓW

Szkoły, dla których powiat jest organem prowadzącym, uroczystie pożegnały swoich absolwentów. Uroczystości odbyły się w sali kinowo-widowiskowej Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury. 28 kwietnia 2016 r. zostali pożegnani absolwenci Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego tj. Technikum nr 1 im.

Stanisława Staszica i Technikum nr 2 im. generała Augusta Emila Fieldorfa „Nila”, a 29 kwietnia 2016 r. absolwenci Liceum Ogólnokształcącego im. Heliadora Świećckiego w Międzyrzeczu. Dyrektorzy szkół; **Gabriela Bujanowska i Maciej Rębacz** wręczyli świadectwa absolwentom i nagrodzili wyróżniających się uczniów. Uczestnicy byli pod wrażeniem zdolności artystycznych uczniów. Był taniec, piosenki wokalne, gra na instrumentach. Zaproszeni goście podziwiali swobodę z jaką „artyści” poruszali się po scenie. W uroczystości w imieniu starosty uczestniczyła Zofia Plewa, członek Zarządu Powiatu i Halina Pilipczuk, naczelnik Wydziału Edukacji,





Spraw Społecznych i Promocji. **Zofia Plewa** życzyła maturzystom spełnienia marzeń, obrania właściwej drogi w życiu i dojścia do zamierzonego celu. Zachęcała również do powrotu po studiach do naszej lokalnej społeczności, bowiem potrzeba nam młodych, zdolnych ludzi do zarządzania powiatem.

MUZEUM MA 70 LAT

13 maja w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego odbyły się uroczyste obchody 70-lecia muzeum. Obchody rozpoczął występ chóru dziecięcego **Piccolo**, który odbył się w bastii zamkowej pod kierownictwem dyrygenta i akompaniatora chóru, **Ewy Witkowskiej**. Uroczystego przywitania gości dokonał w sali starościńskiej dyrektor **Andrzej Kirmiel**. Prezes Gospodarczego Banku Spółdzielczego **Zbigniew Górny** otrzymał z rąk dyrektora tytuł Honorowego Kustosza Muzeum. GBS systematycznie wspiera działalność muzeum, stąd to wyróżnienie. Dyrektor muzeum



wyróżnił również dwie pracownice muzeum: **Barbarę Kasztelan** i **Mirosławę Jakubaszek** za długoletnią pracę.

Następnie uczestnicy wysłuchali wystąpień:

- **Andrzeja Kirmiela** – Od Heimatmuseum do Muzeum w Międzyrzeczu Alfa Kowalskiego;
- **Magdaleny Baranek** – Joanna Patarska dyrektor muzeum w Międzyrzeczu w latach 1988 – 2010;
- **Łukasza Bednaruka** – Działalność muzeum w latach 2010 – 2016;
- **dr. Lecha Malinowskiego** – Nowe kierunki w działalności międzyrzeckiego muzeum.

Na koniec uczestnicy podziwiali kunszt artystyczny - gitarowe fantazje - w wykonaniu **Zdzisława Musiała**.

Halina Pilipczuk

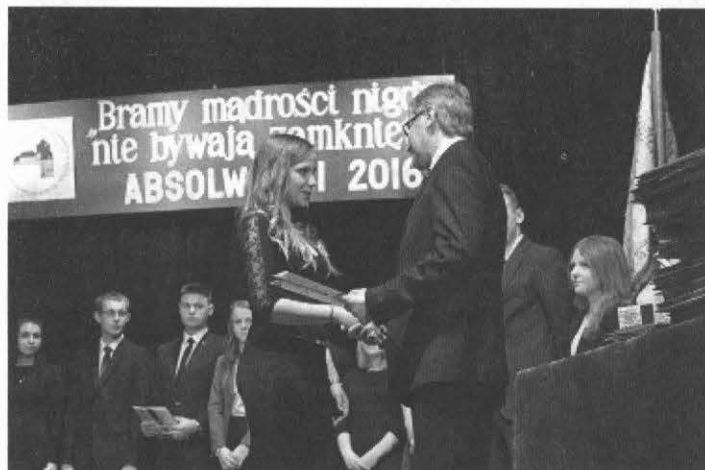


LO im. H. Święcickiego w Międzyrzeczu

*„Bramy mądrości nigdy nie bywają zamknięte”
Benjamin Franklin*

Gala Absolwentów 2016

29 kwietnia w sali widowiskowo-kinowej MOK odbyło się zakończenie roku szkolnego dla tegorocznych absolwentów LO. W tym roku szkolnym wszyscy uczniowie klas III ukończyli szkołę i przystąpili do egzaminu maturalnego. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście: burmistrz **p. Remigiusz Lorenz**, członek Zarządu Powiatu **p. Zofia Plewa**, naczelnik Wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji **p. Halina Pilipczuk**, dyrektor Gimnazjum nr 2 **p. Krzysztof Marzec**, Przewodniczący Rady Rodziców **p. Wiesław Palczak** oraz rodzice. Program poprowadziło dwoje tegorocznych absolwentów - **Natalia**



Zaworska i Rafał Taborowski. Część artystyczną przygotowali uczniowie naszego liceum pod kierunkiem **p. mgr Grażyny Bulach**.

Uroczystość rozpoczęła się od wprowadzenia sztandaru szkoły i odśpiewania hymnu państwowego. Następnie głos zabrał dyrektor LO **Maciej Rębacz**, który pogratulował absolwentom i stwierdził, że bez wątpienia ukończenie Liceum Ogólnokształcącego im. Heliadora Święcickiego to powód do dumy, gdyż jest to szkoła o bogatych tradycjach. Dyrektor dodał również, że nasze liceum dobrze przygotowuje do matury, o czym świadczą wysokie wyniki uzyskiwane przez uczniów. W imieniu swoim i całego grona pedagogicznego życzył, by zdali maturę jak najlepiej i dostali się na wybrane kierunki studiów. Powodzenia na egzaminie maturalnym życzył absolwentom również **p. Zofia Plewa** i **p. Wiesław Palczak**. W imieniu maturzystów przemówił były przewodniczący Samorządu Uczniowskiego **Grzegorz Wyrwicz**, który podziękował dyrekcji i gronu pedagogicznemu za trud włożony w ich trzyletnią edukację.

Po przemówieniach absolwentom wręczono świadectwa ukończenia szkoły, a tym, którzy osiągnęli wzorowe wyniki w nauce, zdobyli wysokie miejsca w olimpiadach i w konkursach przedmiotowych oraz reprezentowali szkołę w rozgrywkach sportowych lub innych przedsięwzięciach, wręczono atrakcyjne nagrody książkowe i dyplomy ufundowane przez Radę Rodziców. Nagrodę Dyrektora szkoły otrzymała **Maja Matla**, natomiast Nagrodę Wicedyrektora **Katarzyna Konopa**. Do absolwentów zwrócił się również aktualny przewodniczący Samorządu Uczniowskiego **Rafał Kierczuk**, który w imieniu uczniów życzył im powodzenia na maturze i wręczył wszystkim pamiątkowe długopisy od klas drugich.

Po części oficjalnej i wyprowadzeniu sztandaru szkoły



rozpoczął się program artystyczny w wykonaniu uczniów i absolwentów LO. Na scenie zaprezentowali się: **Michał Tyśper, Michał Kowalewski, Kacper Baraniecki, Jerzy Daszkiewicz, Katarzyna Drogosz, Alicja Banak, Zuzanna Białas, Magda Musiał, Oliwia Wesolowska, Milena Hassa, Wiktoria Bobińska, Adrianna Maksym, Agnieszka Maik, Barbara Terejko, Natalia Twardosz, Aleksandra Kaczmarek, Mateusz Szewczyk, Jakub Rej** oraz gościnnie **Iga Dajworska i Miłosz Stachurski**. Publiczność zachwyciły występy solowe, gra na fortepianie oraz układy taneczne dziewcząt. Po raz kolejny nasi uczniowie pokazali, jak bardzo są utalentowani i pracowici. Występy publiczność nagrodziła gromkimi brawami. Dyrektor podziękował młodzieży za przepiękny występ, a pani mgr Grażynie Bułach za pracę włożoną w przygotowanie części artystycznej.

Tegoroczna Gala Absolwentów 2016 to piękna i niezapomniana uroczystość, która dostarczyła wielu wzruszeń maturzystom, zaproszonym gościom, wychowawcom, gronu pedagogicznemu i rodzicom. Takie chwile pamięta się nawet po wielu latach. Zapraszamy do galerii zdjęć z przebiegu uroczystości, które znajdują się na naszej stronie internetowej. Zdjęcia wykonały uczennice: **Karolina Rogala i Małgorzata Staszewska**.

W imieniu dyrekcji i grona pedagogicznego LO życzą tegorocznym absolwentom jak najlepszych wyników na egzaminie maturalnym, powodzenia oraz udanego startu w dorosłe życie.

III Naukowe Wariacje u Heliodora

21 kwietnia 2016 odbyły się w LO III Naukowe Wariacje u Heliodora, czyli Dzień Otwarty dla uczniów klas III gimnazjów powiatów międzyszyckiego i międzyszydzkiego.

Wariacje odbywały się w dwóch etapach- o godzinie 10 do liceum przybyli wraz z opiekunami uczniowie z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu, Pszczewa, Przytocznej, Brójec, Skwierzyny i

Międzychodu, natomiast o godzinie 12 odwiedzili naszą szkołę uczniowie z Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu.

Dzień Otwarty rozpoczął się w sali gimnastycznej, gdzie gimnazjaliści przywitani zostali przez **dyrektora LO Macieja Rębacza**, grono pedagogiczne, uczniów oraz przybyłą z tej okazji gościnnie absolwentkę- **Karolinę Pielesiak**, która wraz z **Natalią Szymaniec**- również naszą absolwentką, założyła na youtube bardzo popularny kanał Szparagi.

Uczeń kl. I c- **Krystian Waśkowski** zapoznał gości z ofertą edukacyjną LO na lata 2016/2017, osiągnięciami i wysokimi wynikami w nauce naszych uczniów. Poinformował także o tym, że **w rankingu Perspektyw i Wprost nasze liceum uplasowało się na 13 miejscu w województwie lubuskim**. Dyrektor **Maciej Rębacz** stwierdził, że licea ogólnokształcące to szkoły, która zdecydowanie najlepiej przygotowują do matury. W naszym LO zdawalność egzaminu maturalnego jest niemal stuprocentowa każdego roku. Dodał również, że średni wynik z przedmiotów obowiązkowych na maturze rokrocznie plasuje nas w czołówce liceów ogólnokształcących województwa lubuskiego. W ubiegłym roku nasi abiturienti na pisemnym egzaminie maturalnym z języka polskiego uzyskali 6 wynik w województwie lubuskim. Wyniki egzaminów powodują, że ponad 85% naszych absolwentów kontynuuje naukę w najlepszych państwowych wyższych uczelniach w trybie dziennym. Dyrektor poinformował również o tym, że **nasze liceum jako pierwsze w województwie zostało objęte patronatem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu**. Nasza szkoła nawiązała współpracę z Wydziałem Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, Wydziałem Historii, Wydziałem Biologii oraz z Wydziałem Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM w Poznaniu. Planujemy również współpracę z Wydziałem Chemii i Wydziałem Fizyki. Nasi uczniowie regularnie biorą udział organizowanych przez uczelnię warsztatach i wykładach.

Uczniowie LO przywitani gimnazjalistów **krótkim programem artystycznym**, który przygotowali specjalnie na tę



okazję pod kierunkiem mgr Grażyny Bułach. W wykonaniu licealistów z klasy II b wysłuchaliśmy wiersza, piosenki i obejrzelśmy układ taneczny, do którego choreografię ułożyła Zuzanna Białas (II b). Śpiewali i tańczyli: Alicja Banak, Zuzanna Białas, Klaudia Bućkowska, Martyna Dubino, Weronika Majewska, Natalia Twardosz, Kacper Biały, Mateusz Bugiera, Wiktor Konieczny, Dominik Masiukiewicz oraz Marcel Pigłowski.

III Naukowe Wariacje u Heliodora, podobnie jak w ubiegłych latach, okazały się bardzo udanym przedsięwzięciem. Młodzież gimnazjalna mogła na wesoło uczestniczyć w zajęciach warsztatowych w poszczególnych gabinetach przedmiotowych. Każdy z przybyłych uczniów mógł znaleźć coś ciekawego dla siebie. Pokazaliśmy gimnazjalistom, jak wygląda nasze LO, zapoznaliśmy ich z kadrą pedagogiczną i społecznością uczniowską.



Pragniemy zachęcić uczniów klas III gimnazjów do wyboru naszego liceum i przekonać ich, że jesteśmy szkołą, w której każdy ma możliwość samodzielnego określenia swojej ścieżki edukacyjnej, nauka stoi na wysokim poziomie, a priorytetem jest przede wszystkim dobro ucznia. W naszej szkole każdy ma możliwość rozwijania swoich zainteresowań i pasji.

Zapraszamy gimnazjalistów z klas III do podjęcia nauki w LO w Międzyrzeczu. Mamy nadzieję, że po tegorocznym Dniu Otwartym decyzja dotycząca wyboru szkoły średniej będzie dla Was jasna i oczywista.

Zapraszamy również na naszą stronę internetową www.lo-miedzyrzecz.pl, na której można przeczytać artykuł i obejrzyć zdjęcia z III Naukowych Wariacji u Heliodora.

Dorota Szulc

Międzyrzeczki Uniwersytet III Wieku

Na początku korespondencji pragnę przeprosić osoby zainteresowane działalnością naszego stowarzyszenia, a przede wszystkim słuchaczy i sympatyków za brak informacji o sprawach związanych z naszym uniwersytem. Spowodowane zostało to zmniejszeniem, (w mojej ocenie), aktywności wielu naszych słuchaczy. Co prawda odbywały się obowiązkowe zajęcia i spotkania poszczególnych sekcji i kół zainteresowań, jednak brak było wydarzeń o zwiększonym stopniu atrakcyjności i większym

stopniu zaangażowania słuchaczy.

Można do takich zdarzeń zaliczyć zorganizowane 10 marca połączone spotkanie słuchaczy z okazji Dnia

Kobiet (8 marca) i Dnia Mężczyzn (10 marca). Uroczystość tę umiliły nam występy aż trzech zespołów śpiewaczych. Wystąpił gościnnie Chór "Echo" z międzyrzecznego Klubu Seniora i dwa zespoły działające na uniwersytecie – zespół "Sonore" prowadzony przez p. Donatę Marzec oraz zespół pieśni ludowej i biesiadnej prowadzony przez p. Józefa Malińskiego, nazywany pieszczotliwie od imienia prowadzącego "Józefinki".

Naturalnie do śpiewów włączali się przybyli na uroczystość słuchacze. Po tym wydarzeniu zapanował na uniwersytecie spokój, by przygotować Walne Zebranie członków zwołane na 28 kwietnia. Głównym celem zebrania było głosowanie nad udzieleniem absolutorium zarządowi stowarzyszenia oraz zatwierdzenie opracowanego przez zarząd budżetu. W obu przypadkach słuchacze głosowali za przyjęciem proponowanych uchwał. Po zebraniu w studentów wstąpił nowy duch (czyt. skończyły się prace na działkach) i ze zwiększonym zapałem włączyli się w prace stowarzyszenia.

Jedno z ważniejszych wydarzeń kulturalnych w naszej działalności miało miejsce 6 maja, kiedy to wielbiciele pięknej



muzyki mogli w poznańskiej operze oklaskiwać musical **"Skrzypek na dachu"**. Brak słów na opisanie wrażeń doznanych podczas tego spektaklu. Ciśnie się pod pióro jedno określenie - samo piękno.

Innym, mocno wpisującym się w naszą działalność wydarzeniem było uczestniczenie na zaproszenie dyrektora muzeum p. Andrzeja Kirmiela w uroczystościach obchodów 70-lecia Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej. Święto przez organizatora podzielone było na dwie części, stricte naukową-oficjalną i "rodzinną"- dla przyjaciół muzeum. Nasi słuchacze interesujący się historią amatorsko wraz z innymi zainteresowanymi mieszkańcami Międzyrzecza oraz zaproszonymi gośćmi spotkali się 13 maja na uroczystościach mniej oficjalnych, jak to określił gospodarz muzeum - bardziej "rodzinnych". Uroczystość przebiegała rzeczywiście w miłej, wręcz rodzinnej atmosferze.

Nie sposób nie wspomnieć o jeszcze jednym wydarzeniu, które tak opisuje jego organizatorka Krystyna Chamienia: "Studenci UTW z Międzyrzecza 9 maja wzięli udział w **IV Ogólnopolskim Marszu Nordic Walking**. Głównym organizatorem, jak co roku, było Stowarzyszenie "Akademia Złotego Wieku Uniwersytet Trzeciego wieku w Wejherowie. Jako współorganizator w tym roku włączyła się Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku. Corocznie tej imprezie przyświeca ten sam cel, a jest nim zachęcenie studentów UTW do aktywności sportowej i integracja środowiska studenckiego oraz promocja czynnego spędzania wolnego czasu **"ANIMA SANA IN CORPORE SANO"** (W zdrowym ciele zdrowy duch). Wszystkie zgłoszone do udziału uniwersytety musiały pokonać trasę



co najmniej 5 kilometrów i wyruszyć w trasę o tej samej porze. Nasi słuchacze wyruszyli z ulicy Zachodniej spod "Intermarche i po pokonaniu około 7 kilometrów po półtoragodzinnym marszu dotarli do celu, którym było gospodarstwo agroturystyczne państwa Maślaków. Ze względu na swoje przepiękne położenie nad Obrą wśród lasów, otoczone hodowlanymi stawami rybnymi, a także na doskonale potrawy serwowane przez gospodarzy, stało się już ulubionym miejscem wycieczek turystów zarówno pieszych jak i rowerowych. Uczestnicy, którzy pokonali trasę pieszo, otrzymali przygotowane przez organizatora pamiątkowe certyfikaty i logo marszu w postaci przypinek. Po rozwiązaniu marszu i zakończeniu imprezy udaliśmy się w drogę powrotną - w zależności od sił - bussem lub cii kondycyjnie wytrwali - piechotą.

Andrzej Kiczka

2016.4.25 10:34

ul. Poznańska 16A
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16
e-mail:
utracyk@poczta.onet.pl

STIHL



piłarki i kosi spalnowe, opryskiwacze plecakowe, myjki wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zamiatarki



kosiarki spalnowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

OFERTA PRACY

Kucharka/kucharz
z pasją do gotowania
Kelnerka/kelner



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5
www.folwarkamalia.pl
kom.: 603-838-407



WA Komp Serwis Wojciech Kliman

WA
Komp Serwis

- * instalacja systemów Windows
- * naprawa i konfiguracja syst. Windows
- * składanie zestawów komputerowych
- * konfiguracja sieci, internetu, routera
- * wgrywanie oprogramowania
- * usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- * odzyskiwanie danych



Dojazd do klienta Gratis !!!
(w Międzyrzeczu)

**USŁUGI
INFORMATYCZNE**

ZADZWOŃ
tel. 695-21-26-52

www.wakompserwis.pl

SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH

- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY,.....

**GWARANCJA
NA WYKONYWANĄ USŁUGĘ**

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00
tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

Sklep "DLA DOMU"

Międzyrzecz, ul. Wesoła 2 i 8

tel. 95 741 23 89

- tapety-rolety-verticale
- farby olejne kolor
- emulsje białe
- moskitiery -plisy
- karnisze met.i dREW.
- lampy i żarówki

Wprowadziliśmy

nowy asortyment

obuwia

Wyprzedaż

elementów łazienkowych

wszystko po 25zł

Punkt DPD-strefa paczki

Znajdziesz Nas na:

Olx obuwie Międzyrzecz

allegro Dladomu-Tapety

fb Sklep"Dla Domu"



zmiękczenie wody

www.studniepodklucz.pl

Studnie głębinowe
- z gruntu dobre...

- Studnie głębinowe
- Odwierty pod pompy ciepła
- Dobór i montaż stacji uzdatniania wody

EKO-WIERT STUDNIARSTWO
Kaława 11
66-300 Międzyrzecz

tel./fax 95 741 13 27
mobile: 501 319 262

email: ekowiert1@o2.pl

ACADEMICA

Policealna Szkoła dla dorosłych



100 zł w prezencie na start !

duży wybór kierunków

Międzyrzecz, ul.Libelta 4

UCZYMYSZ BEZPŁATNIE

www.studium-academica.pl



692 316 872



Restauracja "TEQUILA"



Sponsor Stali Gorzów



wesela
zabawy
bankiety
komunie, stypy
urodziny i inne imprezy

Sala na 150osób

tel.510 100 888

Międzyrzecz, ul.Stoczniowców Gdyńskich 1970nr1

MI
CH **MARCOLOR**
fotografia **KODAK EXPRESS**



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul.Wesoła 7

www.marcolor.pl

tel.95 741 24 00

Jubiler

DIMARO



Największy wybór biżuterii i zegarków w najniższych cenach.



Profesjonalne grawerowanie

Wymiana Biżuterii Złotej i Srebrnej

Naprawa Biżuterii (przez Mistrza Złotnictwa)

Bony upominkowe

Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 6

tel.: 95 742 25 04

Pn.-Pt.: 9:30 - 17:30

Sob.: 10:00 - 13:00





WYMIANA-NAPRAWA-SERWIS

Dojazd po auto do naprawy-GRATIS!

Auto-Servis "Leśkiewicz"

66-300 Międzyrzecz, ul. Zawadzkiego 51

tel. 507 158 267

Wymiana opon od **40 zł!!!**

- * naprawy bieżące *
- * wymiana oleju
- * remonty silników *
- * wymiana pasków rozrządu
- * pełny serwis klimatyzacji (płukanie, odgrzybianie, nabitwanie)
- * usługi transportowe (kraj i zagranicą)



Sprzedaj opom używanych w rozmiarach od 13" do 20" przy ich zakupie Montaż Gratis!!! Miesięczna Gwarancja!!!

Auto-Servis "Leśkiewicz"

BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA ORAZ MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY



03.06

godz. 18:00

godz. 23:00

godz. 9:00-12:00

godz. 11:00

godz. 12:00

godz. 14:00-19:00

godz. 16:00

godz. 17:00

godz. 20:30

godz. 22:00

05.06

godz. 11:00

godz. 13:00

godz. 17:00

godz. 18:30

godz. 21:00

11.06

godz. 18:00

12.06

godz. 12:00

godz. 18:00

DNI 03-12.06 MIĘDZYRZECZA

WERNISAŻ poplenerowy „Międzyrzecz 2016”

Widowisko LASER SHOW

OTWARTE zawody wędkarskie o Puchar Burmistrza Międzyrzecza (Organizatorzy: Koła wędkarskie nr 1, 2, 3, zapisy: godz. 7.00-7.30-Obna koło Licum Ogólnokształcącego)

Turniej Cier Strategicznych (zapisy na stronie www.mokmiedzyrzecz.pl)

Międzynarodowe młodzieżowe prezentacje wokalne

Bajkowy piknik rodzinny i pokaz kowalstwa artystycznego

Mecz towarzyski Piłki nożnej POLSKA-NIEMCY z okazji 25-lecia współpracy partnerskiej

Blok rekreacyjno-artystyczny, min. Świebodzińska Orkiestra Dęta, pokaz motocykli Klubu West Side Bats, prezentacje Klubu Kibica Stali Gorzów z Międzyrzecza

KONCERTY: Bordello a'capello

Gwiazda Wieczoru



Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza Międzyrzecza

(zapisy od godz. 10:15, zapisy: godz. 7.00-7.30-Obna koło Licum Ogólnokształcącego)

Mini mural przy Bibliotece- działanie plastyczne dla dzieci i młodzieży

Prezentacje wokalne: Chór Dziecięcy PICCOLO, Studio Piosenki, Międzyrzeczski Chór Kawałowy

KONCERTY: ALEX

Gwiazda Wieczoru

ENEJ

Elektro-Industrialna Noc na Zamku

RED EMPREZ * CLASH * AGRESSIVA 88 * Closterkeller

Weekend Zamkowy

występy artystyczne: taneczne i wokalne, pokazy w wykonaniu Bractwa

Rycerzy Ziemi Międzyrzeczkiej, Stoiska Rękodziela Artystycznego,

atrakcje dla dzieci: dmuchawce, przejażdżki konne,

KONCERT: RODERYK



USŁUGI FRYZJERSKIE

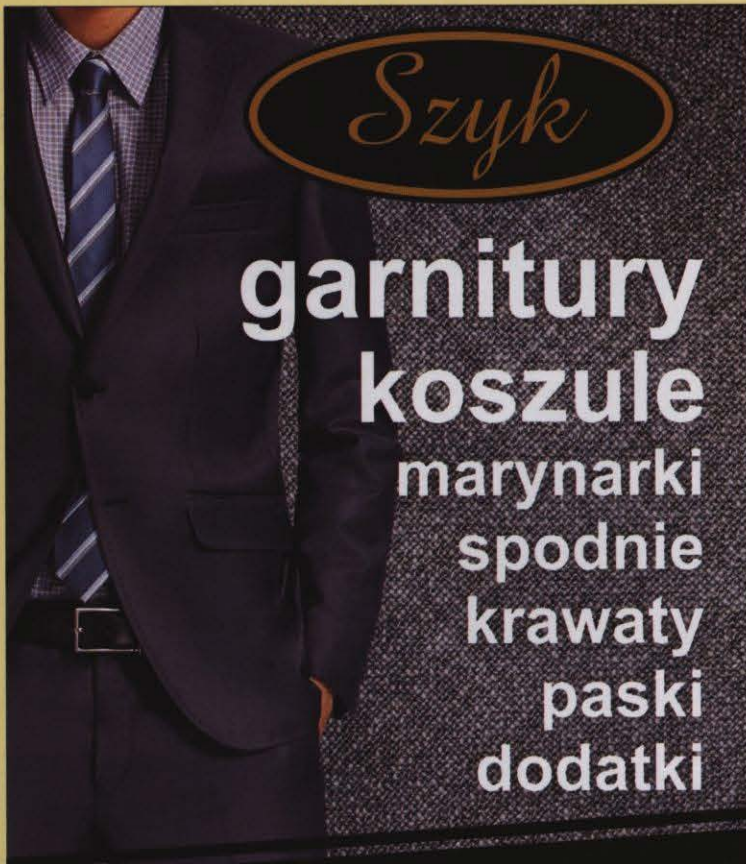
Jagoda Leśkiewicz

tel. 508 357 514

Dojazd do domu Klienta!

- * Strzyżenie
- * Farbowanie, Baileage
- * Zabiegi pielęgnacyjne włosów
- * Stylizacja
- * Fryzury okolicznościowe

Zapraszam



Szyk

**garnitury
koszule
marynarki
spodnie
krawaty
paski
dodatki**

**Ul. Waszkiewicza 33
Międzyrzecz (obok NETTO)**

☎ 95 741 11 84

www.szyk-miedzyrzecz.pl

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -
- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

UWAGA

Lek.med. Anna Półtorak- Wasielewska

lekarz psychiatra

specjalista reumatolog i internista

przyjmuje w PIĄTKI pod adresem:

Międzyrzecz ul. Chopina 5A/2

(przy aptece SALUS)

REJESTRACJA TELEFONICZNA

pod nr. 600 426 760

ISPL MEDICUS – internista Ryszard Lis

CHOROBY WEWNĘTRZNE

USG

CODZIENNIE

Rejestracja – tel. 602 291 075

Zbąszynek, ul. B. Chrobrego 7

www.medicus.booo.pl

Praktyka Lekarska Specjalistyczna

Teresa Stoińska

Specjalista chorób wewnętrznych

przyjmuje w czwartki od godz. 15³⁰

rejestracja telefoniczna 604 539 713

UWAGA!

Od 1.10.2013r. gabinet przeniesiony
na ul. Chopina 5a przy aptecę SALUS

Pracownia protetyczna

- * Materiały wysokiej jakości
- * Prace wykonane
z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul. Świerczeskiego 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. **Roman Turowski**

specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)

przyjmuje we wtorki i czwartki

w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16

tel. 601 911 019

Ekspresowa naprawa

PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptecę "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

Z międzyrzeckiego ratusza

GRAMIEJSKA

28 kwietnia z okazji Dnia Patrona Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu uczniowie uczestniczyli w grze miejskiej.



Jednym z punktów patrolowych zabawy był ratusz, gdzie dzieci otrzymały słodki upominek ufundowany przez burmistrza Remigiusza Lorenza. Uczniowie mieli do zdobycia kilka innych punktów w mieście, m.in. bibliotekę, zamek i plac przy Pomniku 1000-lecia. Zabawa zakończyła się uroczystym apelem poświęconym patronowi szkoły - Szarym Szeregom.

TOWARZYSKO W POZNANIU

28 kwietnia dzieci z Akademii Młodych Orłów Międzyrzecz oraz Zielona Góra uczestniczyły w towarzyskim turnieju w Poznaniu. Spotkanie było kolejną szansą na sprawdzenie postępów w szkoleniu, a także dawką ogromnej ilości gry dla blisko 200 dzieci z kategorii ŻAK (rocznik 2007, 2008) oraz ORLIK (2005, 2006). Po sparingu i wspólnym obiedzie udaliśmy się na „Inea Stadion”, aby obejrzeć mecz ekstraklasy Lech Poznań – Lechia Gdańsk. Niestety, w porównaniu z meczami zawodników AMO, w tym spotkaniu nie doczekaliśmy się goli.

Trenerzy AMO Międzyrzecz i Zielona Góra bardzo dziękują Lubuskiemu Związkowi Piłki Nożnej za ogromną pomoc w organizacji wyjazdu. Także kolejny raz podziękowania należą się rodzicom, na których zawsze możemy liczyć.

Radosław Bubniak AMO



225 ROCZNICA KONSTYTUCJI 3 MAJA

3 maja międzyrzeczanie licznie zgromadzili się przed Pomnikiem Tysiąclecia Państwa Polskiego. Świętowanie rozpoczęła msza św. w kościele pw. św. Wojciecha, po której ulicami miasta przeszedł pochód prowadzony przez Orkiestrę Dętą z Grochowa. Główne uroczystości, zgodnie z



ceremoniałem wojskowym, z udziałem kompanii honorowej 17 WBZ odbyły się na placu przy Pomniku Tysiąclecia. Mjr Marcin Szulewa złożył meldunek płk. Jarosławowi Mosurowi, po czym przy dźwiękach hymnu wciągnięto flagę na maszt. Okolicznościowe przemówienie wraz z uczniami SP nr 2 i nr 3 Julią Dajworską i Jakubem Skrzekiem wygłosił burmistrz Remigiusz Lorenz. Rozpoczął słowami powszechnie znanej pieśni pt. „Witaj majowa jutrenko”, która w pełni oddaje znaczenie tego święta. Po przemówieniu Apel Pamięci odczytała por. Weronika Milczarczyk, po czym wydano komendę do salwy honorowej. Delegacje reprezentujące różne środowiska zawodowe i społeczne złożyły kwiaty pod pomnikiem. Krótki występ artystyczny zaprezentował Międzyrzecki Chór Kameralny oraz harcerze z 2 DH „Iskry” i 22 DH „Krześiwo”. Na zakończenie dowódca uroczystości wydał

komendę do defilady. Po uroczystościach mieszkańcy mogli zrobić sobie zdjęcie z KTO Rosomak.

OBCHODY DNIA ZWYCIĘSTWA

Z okazji 71. rocznicy zakończenia II wojny światowej, 8 maja br. burmistrz Remigiusz Lorenz wraz z wiceprzewodniczącymi Rady Miejskiej Jerzym Kardelą i Grzegorzem Skrzekiem oraz radnymi Rady Miejskiej, złożyli kwiaty na pomniku Pamięci Weteranów. W obchodach uczestniczyli również Sybiracy, weterani, kombataneci, inwalidzi wojenni i harcerze. Jak zaznaczył burmistrz „...na temat II wojny światowej – tego najtragiczniejszego czasu w dziejach ludzkości – napisano wiele książek, ale autentyczne wspomnienia mogą przekazać nam prawdziwi świadkowie tamtych czasów, którzy są dzisiaj z nami. To dzięki nim możemy żyć w wolnej i bezpiecznej Polsce”. Na zakończenie pamięć ofiar uczczono minutą ciszy.

DZIEŃ PIONIERA

Zgodnie z uchwałą nr XII/110/15 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 15.09.2015 r. w sprawie ustanowienia Dnia Pioniera Ziemi Międzyrzeczej informujemy, iż takie spotkanie odbędzie się **4 czerwca o godz. 15:00 w sali narad Starostwa Powiatowego**. Więcej informacji pod nr tel. 95 742 69 80.

BUDŻET OBYWATELSKI 2017 CIĄG DALSZY...

10 maja na stronie www.miedzyrzecz.pl opublikowana została lista projektów przewidzianych do konsultacji wraz z informacją o terminie i miejscach głosowania. Głosować można w dniach **15 maja – 5 czerwca**. Przypominamy, że każdy mieszkaniec może oddać po jednym głosie na zadanie małe i jednym głosie na zadanie duże. Ankiety są dostępne na stronie internetowej www.miedzyrzecz.pl w zakładce Mieszkaniec/Budżet Obywatelski 2017, a także w Wydziale Spraw Społecznych UM pok.103, ul. Rynek 1, u sołtysów gminy Międzyrzecz oraz w miejscach, gdzie wyłożone zostaną urny do głosowania: sekretariat Urzędu Miejskiego pok. 201, Biblioteka Publiczna, Międzyrzeczki Ośrodek Kultury, Pływalnia miejska „Kasztelanka”, SP nr 2, SP nr 3, Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2, siedziba Uniwersytetu Trzeciego Wieku (budynek MOK), Przedszkole nr 1 z Grupami Żłobkowymi

„Pod Jarzębinką”, Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”, Przedszkole nr 6 „Jana Brzechwy”.

ZAPRASZAMY NA MECZ PIŁKI NOŻNEJ

Z okazji obchodów 25-lecia współpracy z miastami partnerskimi Haren i Vlagtwedde oraz 10-lecia współpracy z miastem Andresy, zapraszamy na mecz towarzyski piłki nożnej międzyrzeczanie kontra Haren. Mecz odbędzie się **4 czerwca br. o godz. 16:00** na stadionie miejskim. Serdecznie zapraszamy do kibicowania.

OTRZYMALIŚMY DOFINANSOWANIE

17 maja Urząd Marszałkowski opublikował listę rankingową operacji typu „Budowa lub modernizacja dróg lokalnych” w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Miło jest nam poinformować, że wśród 162 wniosków aplikacje gminy Międzyrzecz przeszły pomyślnie weryfikację. Podpisanie umów z burmistrzem Międzyrzecza zaplanowane zostało na 30 maja w Urzędzie Marszałkowskim.

W ramach dofinansowania z PROW wyremontowane zostaną drogi w czterech sołectwach: w Gorzycy, Bukowcu, Świętym Wojciechu i Pieskach. Rozpoczęcie prac nastąpi jeszcze w tym roku, zakończenie w roku 2017. W ramach inwestycji przebudowy drogi w Pieskach wykonana zostanie nowa nawierzchnia z kostki betonowej wraz ze zjazdami oraz oświetleniem. W Świętym Wojciechu (na odcinku od drogi powiatowej do granic administracyjnych miejscowości w kierunku miejscowości Wojciechówek), zakres robót obejmuje budowę drogi wraz ze zjazdami oraz chodnikiem z kostki betonowej i kanalizacją deszczową. W Bukowcu przebudowana zostanie droga do bloków o nawierzchni z kostki betonowej wraz z ze zjazdami oraz oświetleniem ulicznych. Podobny zakres prac obejmuje inwestycja w Gorzycy.

Patrycja Klarecka-Haładus
Urząd Miejski w Międzyrzeczu

Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA

1. Żora Sar s. Anety i Sebastiana
2. Maja Szyper c. Małgorzaty i Piotra
3. Jan Leon Rataj s. Mireli i Marka
4. Justyna Marta Kidawa c. Marty i Damiana
5. Julia Walczak c. Sylwii i Kamila
6. Filip Eryk Kopczyński s. Moniki i Rafała
7. Agata Strychalska c. Aleksandry i Michała
8. Nela Błaszczuk c. Martyny i Damiana
9. Franciszek Baran s. Marty i Krzysztofa
10. Stefania Kostka c. Agaty i Piotra
11. Natalia Tyliszczak c. Doroty i Łukasza

12. Lilla Pieczeńczyk c. Anny i Arkadiusza

13. Jan Lisiecki s. Elżbiety i Leszka

ZGONY

1. Agnieszka Konieczna ur. 1936r. zam. Międzyrzecz
2. Tadeusz Paul ur. 1940r. zam. Międzyrzecz
3. Jadwiga Prędota ur. 1950r. zam. Międzyrzecz
4. Mieczysław Kaźmierczak ur. 1958r. zam. Międzyrzecz
5. Tadeusz Kozdra ur. 1944r. zam. Święty Wojciech
6. Nadziejka Pietrzak ur. 1924r. zam. Międzyrzecz
7. Lesław Pasja ur. 1946r. zam. Międzyrzecz
8. Winfried Gwiazdowski ur. 1939r. zam. Międzyrzecz
9. Franciszek Sułkowski ur. 1939r. zam. Kaława
10. Zdzisław Kosmowski ur. 1943r. zam. Żółwin
11. Eugeniusz Kaźmirów ur. 1944r. zam. Wysoka
12. Krzysztof Brodnicki ur. 1959r. zam. Międzyrzecz
13. Włodzimierz Pacan ur. 1929r. zam. Międzyrzecz
14. Jerzy Śmierski ur. 1956r. zam. Międzyrzecz

Kronika policyjna

DOZÓR ZA PRZESTĘPSTWO Z NIENAWIŚCI

Policjanci z Międzyrzecza zatrzymali mężczyznę, który groził pozbawieniem życia i uszkodzeniem ciała obywatelowi Wietnamu oraz znieważył go z powodu jego przynależności narodowej i rasowej. Za tego typu przestępstwo 39-letniemu mieszkańcowi Międzyrzecza może grozić kara nawet do trzech lat pozbawienia wolności. Wobec przestępcy zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego połączonego z zakazem zbliżania się do pokrzywdzonego, zakaz kontaktowania się oraz poręczenie majątkowe.

Na szczęście takie przestępstwa to rzadkość. W 2015 roku w Międzyrzeczu odnotowano dwa podobne przestępstwa.

USŁYSZELI 119 ZARZUTÓW. ODPOWIEDZĄ ZA OSZUSTWO

Międzyrzeccy policjanci zatrzymali parę, która wykorzystując dane osobowe przypadkowych osób wyłudzała kredyty. Przez pół roku wyłudzili w ten sposób około 150 tys. zł. Za oszustwo kodeks karny przewiduje karę do ośmiu lat pozbawienia wolności. Policjanci zajmowali się sprawą od czerwca 2015 roku. Wtedy to zostali poinformowani przez kierownictwo jednego z parabanków, że najprawdopodobniej pracownicy zatrudnieni w ich firmie dokonują oszustw, zawierając umowy kredytowe na krótkoterminowe pożyczki gotówkowe. Policjanci ustalili, że przez pół roku trwania procedury, 30-letni mężczyzna oraz 26-letnia kobieta wyłudzili w ten sposób około 150 tys. zł. Oboje zostali zatrzymani. Przedstawiono im łącznie 119 zarzutów. Prokuratura Rejonowa w Międzyrzeczu skierowała już akt oskarżenia do sądu.

ROWEREM POS-3

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który jechał rowerem trasą ekspresową S-3. Podczas sprawdzania jego tożsamości okazało się, że jest poszukiwany. Mieszkaniec powiatu żarskiego został ukarany mandatem karnym i przewieziony do Aresztu Śledczego. 21-latek przyznał się, że pokonał trasę ok. 100 km z Żar, a jego celem był Szczecin, gdzie chciał się ukryć przed policją.



POLICJANCI POMOGLI KOBIECIE

Policjanci znaleźli się w odpowiednim miejscu i w odpowiednim czasie. Podczas kontroli drogowej na jednej z międzyrzeckich ulic zauważyli, jak upada kobieta. Policjanci udzielili jej pierwszej pomocy i wezwali załogę karetki pogotowia. Do zdarzenia doszło 13 kwietnia. Po zbadaniu przez lekarzy okazało się, że kobieta miała bardzo wysokie ciśnienie, problemy z sercem i

została przewieziona do szpitala. Dzięki reakcji policjantów, kobieta szybko uzyskała fachową pomoc.



NIEBEZPIECZNA JAZDA KIEROWCY BUSA

Nie zważając na bardzo złe warunki atmosferyczne, wyprzedzał pomimo zakazu, a manewr kontynuował wykorzystując do tego pas do skrętu w lewo oraz powierzchnię wyłączoną z ruchu. Kierowca został ukarany najwyższym mandatem, na jego konto wpłynęło również 16 punktów karnych. Do zdarzenia doszło w 17 kwietnia na drodze krajowej K-24 pomiędzy miejscowościami Przytoczna i Chełmsko.

BEZDUSZNA OPIEKUNKA ZATRZYMANA

Międzyrzeccy policjanci zatrzymali 33-letnią kobietę, która wykorzystując bezgraniczne zaufanie starszej mieszkanki miasta, regularnie ją okradała, wypłacając pieniądze z konta. Za tego typu przestępstwo kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Należy pamiętać, że zarówno dokumenty tożsamości, jak i karty bankomatowe muszą być odpowiednio zabezpieczone i chronione. Nie powinniśmy ich nikomu przekazywać ani udostępniać, bo nieuczciwi ludzie mogą je wykorzystać, chcąc w ten sposób się wzbogacić.

POSZUKIWANY W EUROPIE - ZATRZYMANY NAS

Mężczyzna ścigany Europejskim Nakazem Aresztowania za przestępstwa popełnione na terenie Belgii, został zatrzymany przez międzyrzeckich policjantów. Wpadł, bo znacznie przekroczył prędkość.

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Międzyrzeczu, pełniąc służbę na drodze ekspresowej S-3 nieoznakowanym radiowozem wyposażonym w wideo-rejestrator, zauważyli szybko jadący pojazd. Po dokonaniu pomiaru okazało się, że kierujący przekroczył dopuszczalną prędkość o 52 km/h. Policjanci zatrzymali pojazd do kontroli drogowej. W każdej takiej sytuacji dane kierowcy sprawdzane są w policyjnych bazach. W tym przypadku policjanci ujrzeni komunikat, że kierującego należy zatrzymać, ponieważ jest poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania. Dodatkowo za przekroczenie prędkości i używanie telefonu podczas jazdy na kierowcę nałożono 600 zł mandatu i 15 punktów karnych. Mężczyzna trafił do międzyrzeckiej jednostki. Po zebraniu dokładniejszych informacji okazało się, że 42-letni Tomasz G. był poszukiwany za kradzieże i włamania, których miał dokonać na terenie Belgii. Na wniosek Prokuratury Okręgowej, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. aresztował mężczyznę na okres siedmiu dni i wdrożył procedurę ekstradycyjną. Dzięki uproszczonej formie ekstradycji pomiędzy państwami członkowskimi UE, możliwe jest aresztowanie osoby podejrzaną lub oskarżonej o popełnienie przestępstwa, albo już skazanej i wydanie jej do kraju, w którym popełnił przestępstwo.

ml. asp. Justyna Łętowska



Gdzie jest policja?

Wiadomo, że w Międzyrzeczu na ulicy Pięciu Świętych Braci Męczenników, ale nie oto chodzi.

Zanim odpowiem na swoje pytanie, wrócę do mojego tekstu z numeru majowego dotyczącego napowietrznej siłowni. Znajduje się ona na osiedlu Kasztelańskim, naprzeciwko Komendy Powiatowej Policji, dosłownie mówiąc pod nosem tychże służb.

Kiedy po raz pierwszy ujrzałam siłownię, pomyślałam sobie, super, takie miejsce się chwali, zapewne nikomu nie przyjdzie do głowy zniszczyć, czy w jakikolwiek sposób uszkodzić obiekt, wszak oko policyjne wyśledzi wszystko. Nie tylko oko jest tu ważne, bo okazały budynek policji opasano kamerami, które 24 godziny na dobę

monitorują wydarzenia w obrębie budynku i w pobliżu.

Jakież było moje wielkie zdumienie, gdy pewnego dnia wbiegając na siłownię ujrzałam zaaresztowany orbitrek, który oklejony folią i czerwono-białą taśmą wołał o ratunek. O zgrozo, bo to nie koniec awarii w tym miejscu. Twister został pozbawiony najważniejszej części dla ćwiczącego, a mianowicie podnóżków i nie koniec to wylizanki, wszak młodzież nie byłaby sobą, gdyby nie zostawiła śladów na przyrządach w postaci różnej maści podpisów o durnowatej treści. A co do śladów, to dosłownie mogą je ścierać codziennie rano, bo jak tu usiąść na bloku zostawionym przez buciory w miejscach, w których sadza się tyłek, a nie trepy?

Zapewne w budynku policji przebywają odpowiednie służby, które powinny zwrócić uwagę na to, co dzieje się po

drugiej stronie ulicy, bo nie jest przecież łatwo odkręcić śruby od metalowego przyrządu w przeciągu paru chwil. Obserwując gmach policji dojrzałam, że monitoring i owszem pewnie dobra rzecz, ale musi być odpowiednio skierowany, by móc sprawdzić treść filmu. No, skierowany jest, ale tylko na budynek, pewnie żeby wandalom odstraszyć od pomysłu dewastacji tak szanownego miejsca. Szkoda, że nikt nie wpadł na pomysł, by choć jedną malutką kamerkę nastawić w stronę siłowni, a ta z pewnością pokazałaby wandalom, którzy szkodzą nie tylko siłowni, ale także wizerunkowi naszego miasta.

Szanowna Policjo! Rzuć czasami okiem na ulicę i dopilnuj porządku pod własnym nosem!

Kaśka Sulkowska



Dni Ochrony Przeciwpowarowej

Zgodnie z tradycją 4 maja obchodziliśmy Dzień Strażaka. Majowe święto obchodzone w dniu Świętego Floriana łączy strażaków z całą Polską. Świętują wspólnie druhowie ochotniczych straży pożarnych jak również zawodowcy z Państwowej Straży Pożarnej. Jak co roku był to dzień uroczysty i wyjątkowy.

Komenda Powiatowa PSP w Międzyrzeczu zaplanowała obchody powiatowe na 25 maja. To świąteczne spotkanie było okazją do podsumowania całego roku pracy strażaków i do nagrodzenia wyróżniających się funkcjonariuszy.

Już 14 maja 2016 r. w Gorzowie Wlkp. odbyły się główne uroczystości związane z Obchodami Dnia Strażaka w województwie lubuskim. Uroczystość składała się z dwóch części: mszy św. w Katedrze Gorzowskiej oraz uroczystego apelu na Placu Staromiejskim. W uroczystości uczestniczyli także funkcjonariusze naszej komendy. W świątecznych okolicznościach odebrali nominacje i odznaczenia.

Maj jest miesiącem obchodów „Dni Ochrony Przeciwpowarowej”. Jak co roku na przełomie maja i czerwca Komenda Powiatowa PSP w Międzyrzeczu prowadzi akcję „Dni otwartych strażnic”, podczas których goście z całego powiatu odwiedzają siedzibę naszej straży. W czasie tych spotkań zapoznajemy dzieci i młodzież ze specyfiką służby strażaka, prezentujemy sprzęt, w jaki wyposażona jest tutejsza Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza i prowadzimy pogadanki profilaktyczne dotyczące ochrony przeciwpowarowej. Te wizyty są znakomitą okazją przybliżenia zawodu strażaka oraz zagrożeń, na które wszyscy jesteśmy narażeni. To także doskonała forma promocyjnej i popularyzacji straży pożarnej i ochrony przeciwpowarowej.



wśród młodego pokolenia. Podczas zwiedzania strażnicy mają też możliwość zapoznania się z ciężką i specyficzną pracą strażaka.

Nasza grupa zawodowa stanowi istotny element systemu bezpieczeństwa naszego kraju. Odzwierciedleniem gotowości strażaków na terenie naszego powiatu niech będzie podsumowanie tegorocznych zmagania od 1 stycznia do 15 maja br.

Gmina	Miejscowe zagrożenia	Pożary	Fałszywe alarmy
Międzyrzecz	68	44	8
Trzciel	14	16	0
Skwierzyna	22	11	1
Błędzew	8	7	2
Przytoczna	10	9	2
Pszczew	9	14	1

Miesiąc	Miejscowe zagrożenia	Pożary	Fałszywe alarmy
Styczeń	26	25	5
Luty	35	16	5
Marzec	26	26	2
Kwiecień	26	20	2
Maj	18	14	0

Od początku roku 2016 wskutek zdarzeń poszkodowanych zostało łącznie 39 osób, w tym wskutek pożarów:

- ranni - 0
- ofiary śmiertelne - 2
- wskutek miejscowych zagrożeń:
- ranni - 34
- ofiary śmiertelne - 3

W okresie od 01.01.2016r do 15.05.2016 roku zanotowaliśmy łącznie 246 zdarzeń, w tym:

- pożary - 101
- miejscowe zagrożenia - 131
- alarmy fałszywe - 14

ml. bryg. Dariusz Rzepecki



Zwiedzamy Lubuskie

Członkowie Sekcji Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego z Międzyrzecza 20 kwietnia wybrali się na jednodniową wycieczkę do Zielonej Góry (rok temu o tej samej porze zwiedzaliśmy Stare Miasto w Kostrzynie nad Odrą).

Zwiedziliśmy: **MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ** - początki zbiorów Heimatmuseum (dawna nazwa) sięgają 1908 roku, zaś Muzeum powstało w 1922 r. dzięki Towarzystwu Pielęgnacji Tradycji Regionalnej Miasta Zielona Góra. Początkowo siedzibą była poluterańska kaplica. W latach 1936-1940 ekspozycję przeniesiono do budynku po szkole fryderycjańskiej. Po II wojnie światowej na bazie niemieckiego Heimatmuseum utworzono Muzeum Miejskie ponownie udostępniając zbiory dla zwiedzających w 1946r. W 1950 r. muzeum upaństwowiono włączając je jako Muzeum Regionalne do poznańskiego okręgu muzealnego. W 1957r. stało się Muzeum



Regionalnym i od 1958r. placówka działa w budynku po Starostwie Powiatowym. W latach 60. otrzymała dzisiejszą nazwę. Zabytki znajdujące się w MZL datowane są od średniowiecza po współczesność. Zobaczyliśmy m.in. działy: etnograficzny, archeologiczny, historyczny, fotografii, sztuki dawnej i współczesnej oraz Muzeum Wina i Tortur; **CENTRUM NAUKI KEPLERA** - którego otwarcie nastąpiło we wrześniu 2015r. a budowę rozpoczęto w 2013r. Unikatowa na skalę światową jest 10- metrowa opuszczana kopuła. CNK obejmuje Planetarium Wenus i Centrum Przyrodnicze. W podziemiu znajduje się laboratorium optyczne „Jaskinia Światła”, a w holi ekspozycja astronomiczna „Układ Słoneczny”. Wieczorem i w nocy budynek jest pięknie oświetlony. Emitowane seanse są bardzo ciekawe i pouczające a wrażenia są niesamowite. Piękny jest cytat Alberta Einsteina „**Wpatrz się głęboko, głęboko w przyrodę, a wtedy wszystko lepiej zrozumiesz**”; **OGRÓD BOTANICZNY** - ten przedwojenny został odbudowany i oddany do użytku w 2007r. Zajmuje ponad 2 hektary i jest najmłodszym ogrodem w Polsce. Przy Ogródzie znajduje się Bajkowa Zagroda i Mini ZOO. Ogród jest miejscem edukacji, turystyki, dydaktyki, nauki, rozrywki i wypoczynku. Jak w każdym ogrodzie, tak i tu wiosna jest piękna. Przyroda budzi się do życia radując oczy. Możemy tu zobaczyć przylaszczki, ranniki, wawrzynka wilcze tyko, magnolie, wierzy, leszczynę i wiele innych roślin. Bardzo ciekawe są rośliny karkonoskie i alpejskie. To mały wycinek, ponieważ Ogród Botaniczny liczy ponad 550 gatunków i odmian roślin drzewiastych i zielonych.

Warto tu nadmienić, że w Muzeum i Ogródzie Botanicznym mieliśmy wspaniałych przewodników z ogromną fachową wiedzą, a kierowca PKS p. Tadeusz, bezpiecznie przywiózł nas do domu. Uważam, że wycieczka była udana, wszyscy wrócili zadowoleni i w dobrym zdrowiu.

Wiesława Chamienia



Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

Rozpoczął się czerwiec i odliczanie do wakacji. Już plecaki z kurzu ogarnięte, a przygotowania do wędrowek zaczęte. Wakacje tuż, tuż. Nim jednak tak się stanie, troszkę jeszcze pracy i nauki. Kwiecień dla skwierzyńskich harcerzy zakończył się drobnym zwycięstwem. Kolejny raz 65 DSH „WARTA” ze Skwierzyny wzięła udział w Rajdzie Harcerskim „Czerwona Jedyńka” organizowanym w Sulęcinie przez 3 DSH „RED ONE” im. Cichociemnych. W „jednym kawałku”, z małymi otarciami, tu gdzieś z pęcherzem na pięcie, przeszli całą rajdową trasę, chociaż nie było łatwo. Kto nie próbował, zachęcam do uczestnictwa, rajdy są ciekawe, pełne wrażeń, co roku



zaskakują uczestników pomysłami.

Maj to przede wszystkim czas służby dla zuchów i harcerzy. To czas, kiedy pełniemy warty przy grobach poległych za ojczyznę, oddajemy im hołd składając wiązanki kwiatów, ale bierzemy również udział w rajdach i konkursach dotyczących świąt majowych. Do kalendarza zadań Związku Drużyn ZHP Skwierzyna od paru lat wpisał się konkurs „Biało-Czerwona”, dzięki któremu został reaktywowany dzień 2 maja – Święto Flagi. Dzisiaj konkurs rozszerzył się na wiedzę o barwach narodowych, godła, historii powstania hymnu, jednym słowem na dzieje Państwa Polskiego. Początkowo przeprowadzany był w środowisku harcerskim, ale szybko został rozszerzony o Szkołę Podstawową im. Kornela Makuszyńskiego w Skwierzynie. To był strzał w „10”. Tegoroczny konkurs w klasach I-III również dotarł do SP w Murzynowie. Poziom z roku na rok jest coraz wyższy, a uczniowie chętniej biorą w nim udział. Pieczę nad konkursem sprawuje drużna pwd. Mariola Tul, wieloletnia nauczycielka skwierzyńskiej podstawówki. Skrętnie obmyśla trudne zagadnienia, przeprowadza finały, na koniec z uśmiechem wręcza zwycięzcom nagrody. Tym razem swoją drużynową drużną Mariolę wspomogły dzielne harcerki Zuzia, Wiktoria, Ola i Iga. Do pomocy w uatrakcyjnieniu konkursu przyczyniają się również nasze władze lokalne. Nagrody, które

o t r z y m a l i
tegoroczni finaliści,
zostały ufundowane
dzięki projektowi
„Więcej wiesz,
więcej rozumiesz”
współfinansowane
mu przez burmistrza
MiG Skwierzyna.
Grono zwycięzców
stanowili z SP
Skwierzyna - Im.
Zofia Kędziora, II



m. Adam Hewa i Oliwier Juretko oraz III m. Mikołaj Bubnowski. W SP w Murzynowie I m. Ania Jasińska, II m. Michał Wowczko, III m. Kasia Michta, Julia Walczak, Cyprian Januchowski.

GRATULUJEMY!!! **Konkursy rozstrzygnięte, ale nie czas na przerwę i odpoczynek. VIII RAJD „SZLAKIEM STAŁOWYCH KOPUŁ” 6-8 maja 2016 r. miał wszystko, co pomogło sprawdzić siły naszych mięśni, zręczność i kreatywność. Jak zawsze czekały zadania z symboliki, pierwszej pomocy, znajomości znaków patrolowych, pionierki, musztry i z wiadomości o święcie 9 maja i związanym z tym wydarzeniem MRU. Nie było łatwo, trzy dni zaprawy, by dobrać do końca rajdu. Wygrana, to pokonanie własnych słabości i co najważniejsze wspólne zadania, które uczą współpracy uczestników. A kiedy siły opadały, szum i ciepło ogniska harcerskiego rozwiewało wszystko, były siły na śpiew, gawędę i wspomnienia zaproszonych gości. Były też momenty wzruszeń. W podziemiach MRU do Drużyny starszoharcerskiej „WARTA” dołączyła drużna Monika D. W obecności harcerzy i duchów podziemia, wypowiedziała z własnej nieprzymuszonej woli słowa „Przrzeczenia Harcerskiego”. Ta chwila pozostanie w sercach wszystkich obecnych.**

Ze Związku Drużyn ZHP Skwierzyna, na wielki sprawdzian zgłosiły się cztery drużyny i w dodatku przywiozły ze sobą dyplomy oraz puchary. W kategorii drużyn starszoharcerskich i wędrowniczych, 5 DH „PLATANY” z Murzynowa zajęły III miejsce, w tej samej kategorii 65 DSH „WARTA” Skwierzyna zajęła IV miejsce, harcerze z 56 DH „GROM” Skwierzyna również zajęli IV miejsce. To sukces! Oni, chociaż młodszy, musieli zmierzyć się z trudną trasą harcerską i dali sobie świetnie radę. BRAWO!

Jeszcze po rajdzie nie ostygły wspomnienia, a już kolejne zadanie czekało na harcerzy z 9 Drużyny Nieprzetartego Szlaku „DĘBY” Skwierzyna. **XII Obchody Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych** zorganizowane przez Dom Pomocy Społecznej w Skwierzynie, Stowarzyszenie „Nasz Dom” i Ośrodek Sportu i Rekreacji w Skwierzynie zgromadziły 11 maja aż 16 drużyn w większości z województwa lubuskiego, była również drużyna z Kwilcza oraz z Rechenwalde. Niezawodni harcerze pomagali przy montowaniu sprzętu niezbędnego do odbycia imprezy. Zawody rozpoczęły się o 10.00 przemarszem drużyn z ośrodka DPS w Skwierzynie. Całą drogę uświetniła Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Drezdenka. Po wciągnięciu „Flagi olimpijskiej” i zapaleniu znicza przez harcerzy z 9 DNSz „DĘBY”, zawody zostały oficjalnie rozpoczęte.



W czterech konkurencjach, każda drużyna musiała wziąć udział, co bardziej urozmaiciło zawody i pozwoliło uczestnikom poczuć sportową adrenalinę. W przerwie zawodów można było zobaczyć tancerzy ze Studia Tańca Remix, zespół „Echo” razem z mieszkańcami DPS w Skwierzynie, Uniwersytet III Wieku oraz młodzież ze skwierzyńskiego gimnazjum. Jedną z prowadzących była Julia Seroła (5 DH „Platany” z Murzynowa). Organizatorzy zagwarantowali ciepły posiłek i napoje. Podczas olimpiady zwycięzca zdobywa medale, a podczas tegorocznego XII MDON każdy uczestnik i każda drużyna otrzymała medal i upominki. Tutaj nie liczyły się wyniki, tylko udział, zabawa i uśmiech na twarzy uczestników. Jak zawsze, gdzie harcerze, tam nasza komendantka

hm. Halina Mąderek -Matysik, nie zabrakło również kwatermistrza hm. Gerta Matysik, który hucznie wtórował chłopakom. Tego dnia dopisał i humor i pogoda.

Oprócz drobnych zadań, na harcerzy czeka obóz harcerski. Więc wiatr w żagle, mocne buty na wędrowki, ostatnie pakowanie i dużo dobrego humoru, nawet wtedy, kiedy będzie padał deszcz. Tylko najpierw odbierzcie świadectwa zakończenia szkoły. Do zobaczenia na szlaku. **POWODZENIA!**

*Z harcerskim pozdrowieniem
phm. Beata Gunia
„Czuwaj”*



„Darz Bór” cz.7

Hej ho! hej ho, na polowanko by się szło...

Oczywiście, aby na to polowanko można byłoby pójść, trzeba mieć opanowane przepisy, o których wspominałem w poprzednich moich artykułach i mieć w paluszku regulamin polowań, chociaż z tym nie zawsze jest tak do końca, podobnie jak ze znajomością przepisów u kierowców, którzy dawno temu zdawali egzaminy na prawo jazdy. Wiedzę należy utrzymywać i wprowadzać do świadomości wszelkie zmiany w przepisach, i nie może obowiązywać studencka zasada trzech „z” – zakuć, zdać, zapomnieć”. Zobowiązuje nas do tego fakt, że posługujemy się bronią palną, która może narazić na niebezpieczeństwo utraty życia myśliwego lub innych osób znajdujących się w jej zasięgu. Dlatego też minister środowiska wprowadził przepisy regulujące szczegółowo warunki wykonywania polowania, zwane przez myśliwych regulaminem polowań. Oczywiście obowiązuje on wszystkich biorących udział w polowaniu, bez względu na to czy jest to polowanie w Międzyrzeczu, czy też w Skwierzynie. Zarówno w języku prawniczym jak i w myśliwskim obowiązują zasady w określeniu pewnych czynności czy też nazewnictwie poszczególnych przedmiotów. Ja przedstawię podstawowy słowniczek, którego znajomość będzie mogła być wykorzystana w rozumieniu później opisywanych sytuacji. Określenia, o których mowa w § 2 rozporządzenia podano w kolejności alfabetycznej i jako pierwszą podano **ambonę** – przez co rozumie się nadziemne stanowisko myśliwskie, z którego korzystają myśliwi w czasie polowania oczekując na zwierzynę. Oczywiście nie ma ona nic wspólnego z tą kościelną, gdyż ksiądz głosi z niej

słowo boże, a myśliwy siedzi jak mysz pod miotłą w skupieniu i cichości. Określono także, co należy rozumieć przez **bronź załadowaną** – to taka, w której umieszczony jest co najmniej jeden nabój w komorze naboowej lub znajdującym się w broni magazynku. **„W miocie”** – to teren zawarty między naganką – przed rozpoczęciem pędzenia a myśliwymi, z którego wypłaszana jest zwierzyna, a w przypadku polowania zbiorowego z ambon – teren wyznaczony przez organizatora polowania, na którym rozmieszczone są ambony i porusza się naganka. **Narogi** – to w rozumieniu myśliwych jadalne narządy wewnętrzne zwierzyny grubej: płuca, serce, wątroba i nerki. Przez określenie **polowanie indywidualne** – rozumie się polowanie wykonywane przez jednego myśliwego działającego niezależnie od innych myśliwych znajdujących się w tym samym obwodzie łowieckim oraz polowanie na drapieżniki przy stogach i norach, wykonywane przez więcej niż jednego myśliwego z udziałem podkładacza z psem oraz polowanie na ptactwo, w którym współpracuje ze sobą nie więcej niż trzech myśliwych korzystających z psa. Natomiast **polowanie zbiorowe** zdefiniowano, że jest to polowanie wykonywane przez co najmniej dwóch współdziałających ze sobą myśliwych, albo myśliwego i naganiacza, zorganizowane przez dzierżawcę albo zarządcę obwodu łowieckiego, prowadzone przez prowadzącego polowanie. Natomiast poszukiwanie przez myśliwych postrzałka w myśl przepisów nie jest polowaniem zbiorowym.

Jak widać te polowania to nie taka prosta sprawa, a bycie myśliwym wymaga posiadania wielu umiejętności i wiedzy, by czuć się bezpiecznie i współdziałać z naturą. (c.d.n.)



Zbigniew Melnik KŁ „Rogacz”

SŁOWNICZEK ŁOWIECKI *(6)

- 51. **Huczka, lochanie** – okres godowy u dzików;
- 52. **Iskarz** – staropolska nazwa tropiciela zwierzyny;
- 53. **Jasła** – drabina w paśniku, na którą kładzie się karmę dla zwierzyny płowej;
- 54. **Kantak** – pazur na tylnym palcu ptaka drapieżnego;

- 55. **Karawan** – pojazd, na którym przewozi się ubitą zwierzynę;
- 56. **Kądział** – obfite, długie owłosienie na karku, szyi i garbie żubra;
- 57. **Kęsy, zajady** – zęby ssaków drapieżnych;
- 58. **Klangor** – jednostajny głos wydawany przez żurawie;
- 59. **Kłapak** – młoda, jeszcze Nielotna kaczka;
- 60. **Kłuczka** – odskok zwierza w bok podczas ucieczki. (c.d.n.)

* określenia na podstawie literatury łowieckiej

Zbigniew Melnik

PRZEKAŻ KSIĄŻKĘ – POMÓŻ MI W LECZENIU!

Posiadacie książki, które już przeczytaliście? Książki, do których już nie wrócicie, a które niepotrzebnie kurzą się na półkach? Podzielcie się nimi! Przekażcie książki na szlachetny cel.

Nazywam się **Mirka Górna** i od urodzenia zmagam się z Rdzeniowym Zanikiem Mięśni, SMA typ II, chorobą, która każdego dnia odbiera mi sprawność i siły w codziennym funkcjonowaniu.

Podarowane przez Państwa książki zostaną wystawione podczas III Charytatywnego Kiermaszu Książki w Pszczewie w dn. 16-17 lipca 2016r. podczas XXIII Jarmarku Magdaleńskiego, a całkowity dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na moje leczenie i rehabilitację.

Książki można przekazać w poniższych miejscach:

**Ośrodek Pomocy Społecznej w Pszczewie, ul. Zamkowa 20
Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu, os. Centrum 8**

Zbiórka potrwa do 30 czerwca.

Akcja pod patronatem PZ Caritas Pszczew.

Uwaga! Prosimy o przekazywanie książek w stanie dobrym i niezniszczonym. Nie zbieramy podręczników szkolnych.

*Za każde wsparcie serdecznie dziękuję! Mirka Górna
(kontakt: zbiorka.ksiazek@gmail.com)*

Informacje z Zespołu Szkół w Pszczewie

„PIERWSZY KROK DO BASKETU”-2016

16 kwietnia pod patronatem UKS „Orlik” zorganizowaliśmy wyjazd na mecz Lubuszan z Turowem Zgorzelec, wygrany oczywiście przez zawodników trenera Saso Filipovskiego. Super oglądać na żywo popisy nadziei polskiego basketu – Mateusza Ponitki obecnie



zawodnika Stelmetu. Jak co roku koszty naszego przejazdu autokarem pokryła Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, za co bardzo dziękujemy! Inną formą rozwoju tej dyscypliny jest udział naszych chłopców w cyklicznej lidze mini koszykówki „Pierwszy krok do basketu” w Międzychodzie. Jej organizatorem jest **Waldemar Duszyński** nauczyciel i trener koszykówki. W tym roku rywalizując z uczniami z Międzychodu zajęliśmy 3 miejsce. Na pierwszym miejscu wygrał Sokół. Na zakończenie cyklu każdy z uczestników otrzymał okolicznościowy medal. W naszej drużynie tytuł najwszechstronniejszego zawodnika otrzymał **Eryk Nowicki**, inni chłopcy też zasługują na wyróżnienie. Dodatkowych emocji dostarczają też obecni kibice-rodzice i dziadkowie części zawodników.

ŚWIATOWY DZIEŃ KSIĄŻKI

28 kwietnia obchodziliśmy Światowy Dzień Książki. Na ten czas zaplanowano szereg działań. Odbył się Konkurs Pięknego Czytania, w którym uczestnicy czytali legendy pszczewskie, polskie i światowe. **W konkursie zwyciężyła Anna Witkowska z klasy 1 a**, II m. Dominika Molik z klasy 2a, III m. przypadło Arkadiuszowi Nadskakulskiemu z klasy 1 b. Finałem dnia była akcja uwalniania książek (bookcrossing).



Na terenie Pszczewa pozostawiono do wolnego czytania 5 książek, może ktoś je znajdzie, przeczyta i uwolni, pozwalając czytać innym.

A więc czytamy, ponieważ czytanie zwiększa inteligencję.

XIX TURNIEJ O PUCHAR WIOSNY

30 kwietnia pod egidą Uczniowskiego Klubu Sportowego „Orlik 2012” odbyła się kolejna edycja indywidualnego turnieju tenisowego dla naszych uczniów. Rywalizowało w nim 43 dzieci! Na sześciu stołach przez blisko pięć godzin rozegrano kilkadziesiąt pojedynków w kategorii szkoły podstawowej i gimnazjum. Wyniki turnieju: klasy I-III SP: 1 m. Marcin Talarek, 2 m. Karol Sarnakowski, 3 m. Adam



Tankielun; Klasy IV-VI - dziewczęta: 1 m. Ewelina Spiralska, 2 m. Magdalena Waclawik, 3 m. Joanna Cyranik; chłopcy: 1 m. Mateusz Łukaszyk, 2 m. Benjamin Skarżyński, 3 m. Kacper Fiedler; Klasy I-III gimnazjum: dziewczęta - 1 m. Izabela Zientala, 2 m. Anna Witkowska, 3 m. Iga Rabinek; chłopcy: 1 m. Łukasz Wolf, 2 m. Błażej Talarek, 3 m. Łukasz Dziubiński.

Najlepsi zawodnicy stanęli na podium z dyplomami i okolicznościowymi medalami. Pozostali uczestnicy otrzymali w drodze losowania nagrody rzeczowe. Największą niespodzianką była wygrana **Mateusza Łukaszyka** w kategorii szkoły podstawowej. I to jest właśnie urok rywalizacji sportowej! Jako nauczyciele i jako rodzice cieszymy się, że nasze dzieci chcą uczestniczyć w takich wydarzeniach. No i przy okazji apel do wszystkich rodziców: **bądźmy przykładem dla naszych pociech: zbliża się lato, wyłączmy telewizor, komputer i razem z dziećmi uprawiajmy sport.**

Romuald Tankielun

RAJD KONSTYTUCJI

6 maja postanowiliśmy w nietypowy sposób uczcić rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Dyrektor p. Halina Banaszkiewicz powitała uczestników rajdu. Uczniowie przybrani i ozdobieni barwami narodowymi z niecierpliwością czekali na moment, w którym będą mogli wyjść na trasę rajdu, która była dla nich niewiadomą do samego końca. Na trasę jako pierwsza wyruszyła klasa IVA. Kolejne klasy w odstępach 10-minutowych opuszczały teren szkoły i pod opieką wychowawcy lub wyznaczonego opiekuna udawały się na trasę rajdu. Organizatorzy skrupulatnie przestrzegali harmonogramu wyjścia na trasę dla poszczególnych klas, a także dodatkowo informowali uczniów i ich opiekunów o zasadach zachowania się na trasie. Każda klasa otrzymała komplet niezbędnych dokumentów z opisem zadań do wykonania oraz mapką z trasą. Dodatkowo każdej klasie wręczono kamizelki odblaskowe, gdyż część trasy przebiegała drogami publicznymi.

Na trasie rajdu było usytuowanych pięć punktów, na których uczniowie musieli zmagać się z różnymi zadaniami. Dodatkowo każda



klasa musiała w czasie marszu rozwiązać test historyczny, rozszyfrować zakodowane hasła, wykonać instrumenty oraz zlokalizować obiekty widoczne na otrzymanych zdjęciach i zaznaczyć ich położenie na mapce z trasą rajdu.

Gdy do mety dotarła ostatnia klasa, komisja sędziowska sprawnie podsumowała wszystkie punkty. Dla zwycięskich klas (oddzielnie SP i GIM) przewidziano wspaniałe puchary, a dla pozostałych pamiątkowe dyplomy. Dodatkowo dla klas, które wykazały się najlepszą frekwencją oraz kreatywnością w ubiorze przewidziano słodkie upominki.

Frekwencja uczniów na naszej imprezie wyniosła 93%. Gratulujemy i dziękujemy za to uczniom i ich wychowawcom.

Dziękujemy wszystkim nauczycielom i pracownikom obsługi szkoły (wspaniała pomidorówka i kielbaski smażone na ognisku), którzy aktywnie włączyli się w organizację i przebieg naszej imprezy. Liczymy, że za rok będzie równie wspaniale. **DZIĘKUJEMY.**

Krzysztof Niedbalski

„Jakubowe zumbowanie”

Pod takim hasłem odbył się 23 kwietnia w Brójcach I charytatywny maraton zumbi. Inicjatorką tego maratonu była Justyna Szmyt.



Pani Justyna jest logopedą w Zespole Edukacyjnym w Brójcach. Wykształcenie wyższe – pedagogika specjalna, mężatka, mąż – dzielnicowy w Brójcach, 16-letni syn – uczeń. Wg opinii współpracowników i znajomych p. Justyny jest ona osobą bardzo energiczną, lubi swoją pracę, a ponadto jest aktywnym społecznikiem. W Brójcach pracuje 15 lat. Uczestniczyłem w maratonie jako widz i byłem zafascynowany atmosferą tej imprezy. Porozmawiałem z Justyną Szmyt, a oto efekt naszego spotkania.

- **Pani Justyno - skąd zainteresowanie zumbą?**

- Wioleta Muszyńska, instruktor zumbi ze Zbąszynka, zaraziła mnie i inne panie z Brójec pasją do tej formy aktywności fizycznej, bo zumba to taniec połączony z fitnesssem. Tak to się zaczęło i trwa do dzisiaj.

- **A pomysł na realizację maratonu?**

- Chciałyśmy zorganizować imprezę, która zintegrowałaby mieszkańców Brójec, a jednocześnie chciałyśmy pomóc Jakubowi, naszemu podopiecznemu. Chłopiec jest chory na zespół Huntingтона (choroba układu nerwowego) i każda pomoc finansowa wspomaga jego leczenie, które jest bardzo kosztowne.

- **Jak doszło do organizacji maratonu?**

- Moją inicjatywę na tę imprezę poparło wiele osób, bez pomocy których maraton by się nie odbył. Dyrektor Zespołu Edukacyjnego w Brójcach - Lucyna Nowak - udostępniła bezpłatnie halę sportową z jej zapleczem, dyrektor GOKiS w Trzcielu Anna Struzik ufundowała scenę, nagłośnienie i światło. Wioleta Muszyńska zaprosiła do udziału w maratonie najlepszych instruktorów zumbi, którzy w prowadzeniu tańca uczestniczyli bezpłatnie. Powstał komitet organizacyjny, w skład którego weszło sześć osób. Oprócz mnie komitet tworzyli: Magdalena

Głowacka, Dorota Pilipczuk, Dagmara Zamorska, Wioleta Muszyńska, Beata Kaźmierowska. Wspólnie udało nam się stworzyć imprezę, w której wzięło udział wielu mieszkańców Brójec i gości z okolicznych miejscowości. Nie mogę



pominać sponsorów, bez których organizacja maratonu nie byłaby możliwa. Wszystkim sponsorom w imieniu organizatorów i rodziców Kuby serdecznie dziękuję. Swoją rolę w organizacji imprezy zaznaczyła również sołtys Brójec – Agnieszka Czaplón oraz mieszkanki naszej miejscowości, które na maraton upiekły kilkanaście blach ciasta. Dochód przeznaczony został na leczenie Kuby. Sprzedaż ciasta zajęły się panie: Bożena Leoszko, Monika Świergiel, Monika Karkowska, Maria Cuper, Mariola Szawała. Szczególne podziękowanie składamy burmistrzowi Trzciela – Jarosławowi Kaczmarkowi oraz Radzie Gminy Trzciel, a w szczególności radnym Mirosławowi Zielińskiemu i Pawłowi Pawłowskiemu

- **Czy jest pani zadowolona z przebiegu tego maratonu tańca?**

- Było rewelacyjnie. Nie spodziewałam się takiej frekwencji. Zabawa miała wyjątkowo rodzinną atmosferę. Wszyscy uczestnicy bawili się doskonale, wszystkim dopisywał humor.

- **A jaki był efekt zbiórki na leczenie Kuby?**

- Zebraliśmy 7113 zł, co przerosło nasze oczekiwania. Ponadto znalazł się sponsor – firma Rotometal ze Świebodzina, która zakupiła ssak akumulatorowo-sięciowy o wartości 1350 zł. Ten przyrząd jest niezbędny w codziennym funkcjonowaniu Kuby.

Postawa Justyny Szmyt i osób z nią współdziałających, ich wrażliwość na ludzkie cierpienie, aktywność w niesieniu pomocy robią wrażenie. W imieniu redakcji i ludzi dobrej woli serdecznie dziękuję.

Romuald Sikorski



WEST SIDE BATS MIEDZYRZĘCZ - INFORMACJE

V RAJD MOTOCYKLOWY NA ORIENTACJĘ

Już piąta edycja rajdu motocyklowego na orientację za nami. Impreza rozpoczęła się 14 maja przy lokalu MAFIA koło PKP. W



rajdzie wzięło udział 23 uczestników, którzy przyjechali z różnych części Polski. Trasa miała długość około 100 km i należało ją przejechać maksymalnie w 3 godziny. Przekroczenie tego czasu



skutkowało automatyczną dyskwalifikacją. Każdy z uczestników przed startem otrzymał mapkę, na której była wytyczona trasa oraz



zaznaczonych było 9 punktów z zadaniami do wykonania. Zadania były następujące:

1. Jakie i ile gatunków nietoperzy występują w tym miejscu?
– (12 gatunków)

Nocek rudy (*Myotis daubentonii*) – na tablicy;

Nocek duży (*Myotis myotis*) – na tablicy;

Nocek Natterera (*Myotis nattereri*) – na tablicy;

Nocek Bechsteina (*Myotis bechsteinii*) – na tablicy;

Nocek lydkowłosy (*Myotis dasycneme*) – na tablicy;

Mopek (zachodni) (*Barbastella barbastellus*) – na tablicy;

Gacek wielkouch (brunatny) (*Plecotus auritus*) – na tablicy;

Nocek wąsatek (*Myotis mystacinus*) – na tablicy;

Nocek Brandta (*Myotis brandtii*);

Mroczek późny (*Eptesicus serotinus*);

Karlik malutki (*Pipistrellus pipistrellus*);

Gacek szary (*Plecotus austriacus*).

2. Przy murku znajdziesz przedmiot, zabierz jedną sztukę.

– (jajko)

3. Jaką nazwę nosi szkoła podstawowa w miejscowości, w której się znajdujesz? – („Szkoła Podstawowa im. Polskich Strażaków”)

4. W którym roku powstała remiza strażacka w miejscowości, w której się znajdujesz? – (2013r.)

5. Którą godzinę wskazuje zegar na wieży? – (12.30)





Zwycięzcami w tym roku zostali:

I miejsce zajął Maciej (nr rejestracyjny PZ...)

II miejsce zajął Dawid (nr rejestracyjny ZCH...)

III miejsce zajął Witek (nr rejestracyjny PGN...)

Gratulujemy zwycięzcom zdobytych miejsc.

Serdecznie dziękujemy wszystkim sponsorom, Marcinowi T. za zrobienie jedynych w swoim rodzaju pucharów oraz restauracji MAFIA za użyczenie nam lokalu oraz zapewnienie obsługi barowej.

Podziękowania składamy również wszystkim uczestnikom oraz gościom, którzy przybyli na naszą imprezę i MOTOKLASYCZNYM MIĘDZYRZECZ, którzy dotrzymywali nam towarzystwa.

Na zakończenie całej imprezy odbyła się parada motocyklowa przez miasto.

MOTOSERCE ŚWIEBODZIN

21 maja odbyła się w Świebodzinie VIII Ogólnopolska Akcja Krwiodawstwa MOTOSERCE 2016 Motocykliści dzieciom – krew darem życia. Oczywiście jak co roku udaliśmy się w sobotę w 6-osobowej grupie do Świebodzina w celu oddania krwi. Na miejscu

6. Jak nazywa się postać widniejąca na pomniku?

– (św. Jan Nepomucen)

7. Jaka jest pełna nazwa obiektu, na którym się znajdujesz?

– („Forteczny most zwodzony obrotowy D812”)

8. Jaki jest nr domu sołtysa wioski, w której jesteś? – (41)

9. Znajdź przystanek PKS i wykonaj zadanie od naszego kolegi.

– (lotki (ilość wyrzuconych punktów dzielona na 10))

Za każde zadanie uczestnik otrzymywał określoną ilość punktów, co było decydujące w zdobyciu podium. Za zdobyte 3 pierwsze miejsca zwycięzcy otrzymali unikatowy puchar, dyplom oraz pakiet nagród. Taki pakiet zawierał:

- 4 Litry oleju silnikowego firmy MOTUL sponsorowany przez firmę ROBEX - Robert Kurzyński,

- smar do konserwacji łańcucha również firmy MOTUL sponsorowany przez firmę AUTO SERWIS Marcin Pabin,

- darmowy przegląd motocykla sponsorowany przez firmę STACJA KONTROLI POJAZDÓW Andrzej Barański.



można było na scenie obejrzeć koncerty kapel muzycznych i zespołów dziecięcych, ponadto były atrakcje dla dzieci i młodzieży, pokaz motocykli, samochodów terenowych i wojskowych, odbyła się też mini parada motocyklowa. Można było również obejrzeć pokaz jazdy ekstremalnej „STUNT” oraz pokaz ratownictwa drogowego i medycznego.

FESTIWAL ZDROWIA

21 maja na zamku w Międzyrzeczu odbył się Festiwal Zdrowia.



Zostaliśmy oficjalnie poproszeni o wjazd do środka do zamku i zaprezentowanie naszych motocykli.

Z pozdrowieniami
Wojciech Kliman
WEST SIDE BATS
MIĘDZYRZECZ



Z wiosną za pan brat !!!

5 kwietnia już po raz drugi w Niepublicznym Przedszkolu Bajkowy Zakątek s.c. w Międzyrzeczu odbył się konkurs recytatorski pod hasłem „Z wiosną za pan brat”. Celem konkursu było wspieranie dzieci w poznawaniu literatury dziecięcej i rozwijanie zainteresowań czytelniczych oraz umiejętności recytatorskich.

W konkursie udział wzięło 7 przedszkoli międzyrzeckich: Publiczne Przedszkole nr 1 „Pod Jarzębinką, nr 4 „Bajkowa Kraina”, nr 6 im. Jana Brzechwy, a także Niepubliczne Przedszkole „Bajkowy Zakątek”, „Bocianie Gniazdo”, „Jutrzenka” oraz „Tęczowa Akademia”. Uczestnicy recytowali wybrany przez siebie wiersz, wspomagając się rekwizytami, stosowną mimiką, odpowiednią modulacją głosu, a nawet przepięknym strojem przywołującym wiosnę. Poziom, jaki reprezentowały dzieci, był bardzo wysoki.

Występy oceniała komisja w składzie: Wiesława Murawska – przewodnicząca, Paulina Staniec oraz



Monika Witkowska. Komisja kierowała się następującymi kryteriami: interpretacja tekstu poetyckiego, dykcja, opanowanie tekstu i ogólny wyraz artystyczny. **Jury przyznało w kategorii wiekowej 3-latków:** I m. Zofia Jackowska, II m. Igor Gacki i III m. Konrad Rucki. **W kategorii wiekowej 4-latków:** I m. Julian Walenciak, II m. Julia Ruminkiewicz oraz III miejsce ex aequo Zuzanna Balicka i Blanka Marciniak. **W kategorii 5-latków:** I m. Liwia Gągała, II m. Roksana Hałuszczak, III m. Damian Niedźwiecki.

Występem dzieci towarzyszyły wielkie emocje i gromkie brawa. Dziękujemy za ciekawe interpretacje wierszy polskich autorów, za wytrwałość w opanowaniu pamięciowym tekstów i odwagę, jaką dzieci się wykazały występując przed bardzo liczną publicznością.

Życzymy wszystkim przedszkolakom motywacji do brania udziału w konkursach i dobrej zabawy podczas recytacji wierszy.

Organizatorki

JAK SIĘ DOSTAĆ DO KRAINY MUZYKI?

Uczniowie i nauczyciele z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu odwiedzili międzyrzeckie przedszkola: Niepubliczne Przedszkole „Jutrzenka”, Przedszkole nr 4 „Bajkowa Kraina”, Przedszkole nr 6 im. Jana Brzechwy, Niepubliczne Przedszkole „Bajkowy Dworek”, „Bajkowy Zakątek” oraz „Tęczową Krainę”.

Smok Obibok (Katarzyna Cegielska) szukał wraz z przedszkolakami sposobu na nudę. Dzięki pomocy Księżniczki Pauzy (Dorota Zawadzka) i Królowej Fermaty (Marta Walczak) udało im się przenieść do Krainy Muzyki, w której zawsze jest ciekawie! A to za sprawą Księżniczki Dominiki Budzyn grającej na wiolonczeli, Księcia fletu poprzecznego Tomasza Puki, fletowej Księżniczki Euniki Faferko, Księcia Jana Farbotko, który zagrał na akordeonie, skrzypcowej Księżniczki Bogumili Faferko, Księcia Sharatha Pranava Ragunatha Babu i Aleksandra Kubrychta grających na saksofonie oraz Księcia

klarnetu Michała Sucheckiego.

Okazało się, że każdy może być Księżniczką bądź Księciem w Krainie Muzyki! Wystarczy tylko

przyjść 13 lub 14 czerwca na egzamin wstępny do Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu mieszczącej się na os. Centrum 10! Szkoła oferuje naukę gry na fortepianie, akordeonie, gitarze,



skrzypcach, wiolonczeli, flecie poprzecznym, saksofonie i klarnecie dla dzieci od 5 do 16 roku życia! Więcej informacji na stronie szkoły: www.psmmiedzyrzecz.pl i pod nr telefonu: (095) 741 24 44. Rozpocznijcie swoją najpiękniejszą przygodę w Krainie Muzyki, czekamy na Was!

Do zobaczenia i usłyszenia
Katarzyna Cegielska



CENTRUM MEBLOWE
orme b meble
 MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych

Meble do każdego wnętrza
 i na każdą kieszeń

Profesjonalna i miła obsługa



BLACK RED WHITE 
Nowa kolekcja mebli

Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/

pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie

MEBLE
BEST



Cyfrowe Studio Video

Roman Sulkowski

Filmowanie wesel
 oraz innych uroczystości.

 602 337 017

 rsvideo@tlen.pl



 programlokalny.pl

Pożyczki bez BIK !



Negocjujemy koszty!

Telefon:

737 539 130

email: pozyczbezbik@o2.pl

Valentin

Valentin Sp.z o.o. ul.Poznańska 106
66-300 Międzyrzecz tel. 95 742 70 00

Zaprasza wszystkich pasjonatów meblarstwa
dnia 9 czerwca /czwartek/2016r.od godz.9.00-16.00
na "DZIEŃ ZE STOLARSTWEM"

W programie między innymi:

- omówienie trendów w meblarstwie na lata 2016/2017
- okazja do fachowej rozmowy z producentami
- atrakcyjne rabaty na zakupione w tym dniu towary
- poczęstunek kawowy, pyszna kielbaska z grilla
- zimne napoje -loteria fantowa -liczne konkursy
- gry i zabawy dla dzieci, malowanie twarzy

BĄDŹ STOLARZEM W SWOIM DOMU! www.valentin.com.pl

MEBLE NA WYMIAR

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- *Szafy wnękowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl



KREGIELNIA W MIĘDZYRZECZU !!!

* PROFESJONALNE TORY * EUROPEJSKI DESIGN * AKTYWNA ZABAWA * CIEKAWE MENU * IMPREZY INTEGRACYJNE * NOCLEGI *

Zaprasza

Hala Widowiskowo-Sportowa os.Kasztelańskie 8A
Info: 95 742 07 63 lub 95 742 22 56

W SASIEDZTWIE: BASEN * SAUNA * SOLARIUM * ORLIK * SIŁOWNIA *

**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno -
Montażowych Spółka z o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 1300 m², biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową o pow. 500 m², place składowe oraz 4 lokale mieszkalne o pow. 66,50 m² (trzy pokoje - parter i 2 piętro) oraz 63 m² (dwa pokoje - parter i 1 piętro).

sprzeda po obniżonych cenach:

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.

zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej; (również emeryta, rencistę).
- pracownika do zarządu spółki.

wymagania:

- wykształcenie kierunkowe;
- trzyletni staż na stanowiskach kierowniczych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

KOREPETYCJE MATEMATYKA

* WSZYSTKIE POZIOMY SZKOLNE:
PODSTAWOWY, GIMNAZJALNY, ŚREDNI

- POMOC W ODRABIANIU LEKCJI
- POMOC W PRZYGOTOWANIACH DO SPRAWDZIANÓW
- PRZYGOTOWANIE DO MATURY: POZIOM PODSTAWOWY I ROZSZERZONY

* SPOTKANIA STAŁE I DORAŻNE

**7 DNI W TYGODNIU
WYSTAWIAM FAKTURY
Tel. 506 688 355**

**Usługi Serwisowo Instalacyjne
"USIPOL"**
Bogusław Babula

- montaż, uruchamianie, przeglądy okresowe, naprawy, kotłów gazowych firmy **VIEHMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy **Unical Dua**
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji solarnych
- instalacje CO, sanitarne i gazowe
- montaż kominków z płaszczem wodnym

tel. 608 36 56 02

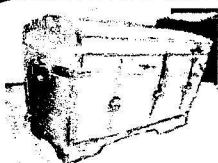
STANISŁAW KLISOWSKI
specjalista otolaryngolog

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.
Zabiegi operacyjne w narkozie.
Badanie słuchu audiometryczne.

03 i 10.06.2016r.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptece
"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553**



**ANTYKI
RENOWACJA**

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

0603365990

Wyszczkowo 40
66 - 300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

GABINET
STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. 510 252 172

**NOWOCZESNE KOMPUTEROWE
ZNIECZULANIE ZĘBÓW**

Informacje z 17 WBZ

WIZYTA TRZECIOKLASISTÓW

25 kwietnia br. uczniowie klasy 3a ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu w ramach obchodów święta szkoły odwiedzili salę tradycji 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej.

Wizyta w brygadzie była zarazem prezentem i lekcją historii dla dzieci.

Dziesięciolatkowie w skupieniu wysłuchali historii brygady i jej tradycji, które przedstawiła porucznik Joanna Mazur. Następnie dzieci zapoznały się z kroniką brygady z lat 40. ubiegłego stulecia. Największą



popularnością cieszyło się umundurowanie kawalerzysty wraz z szabłą oraz mundur polowy w maskowaniu pustynnym. „W mundurach podoba mi się to, że w każdym wieku się zmieniają i na wyjazdy za granicę też są inne” komentuje Marta.

Wizytę w Wielkopolskiej Brygadzie zakończył konkurs. Pytania dotyczyły wcześniej udzielonych informacji dotyczących tradycji i historii brygady. Za poprawnie udzielone odpowiedzi dzieci dostały upominki z logo brygady.

Tekst i zdjęcia por. Dorota Kusiak

KU PAMIĘCI...

28 kwietnia br. przed 17 Wielkopolską Brygadą Zmechanizowaną odsłonięto pomnik upamiętniający żołnierzy



poległych podczas IX zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie.

Uroczystości odbyły się na placu przed brygadą. Dowódca pułkownik Piotr Malinowski w towarzystwie rodzin poległych żołnierzy oraz inicjatorów przedsięwzięcia dokonał uroczystego osłonięcia obelisku.

„Dzisiejsza uroczystość jest niezwykle ważnym wydarzeniem. Spotkaliśmy się tu aby oddać hołd żołnierzom, którzy złożyli szlachetną ofiarę w walce z terroryzmem, służąc szlachetnej sprawie przywracania bezpieczeństwa i pokoju. Na tę chwilę czekali zarówno żołnierze Wielkopolskiej Brygady jak i rodziny poległych” – podkreślił pułkownik Malinowski.

Pomnik powstał z inicjatywy żołnierzy 17 Wielkopolskiej Brygady celem upamiętnienia młodego chorążego Jarosława Maćkowiaka, sierżanta Pawła Poświata, sierżanta Szymona Sitarczuka, sierżanta Rafała Nowakowskiego. Pomnik jest wyrazem pamięci i ogromnego szacunku dla wszystkich żołnierzy uczestniczących w misjach poza granicami państwa.

Do realizacji przedsięwzięcia powołano Komitet Organizacyjny Budowy Pomnika w składzie: starszy chorąży Dominik Krupa, starszy kapral Daniel Dąbrowski, starszy kapral Zbigniew Bogusz, kapral Andrzej Soboniak. Komitet odpowiadał za realizację zbiórek koleżeńskich, z których pozyskano środki finansowe na wykonanie pomnika, a także odpowiadał za sprawy urzędowe związane z jego budową.

por. Dorota Kusiak
zdjęcia st. szer. Łukasz Kermel

Zaproszenie

1 lipca zapraszamy na BIEG SZTAFETOWY Z OKAZJĄ ŚWIĘTA 17 WIELKOPOLSKIEJ BRYGADY ZMECHANIZOWANEJ

CEL ZAWODÓW - popularyzacja i upowszechnienie biegania jako najprostszej formy rekreacji.

Promowanie aktywności fizycznej i integracji żołnierzy ze środowiskiem cywilnym. Rozpowszechnianie idei zdrowej rywalizacji i zdrowego trybu życia.

KONKURENCJA - bieg sztafetowy 17 x 1215 metrów, długość trasy – 20,655 km.

Start/meta: Ośrodek wypoczynkowy „Głębokie” koło Międzyrzecza.

PROGRAM ZAWODÓW

- 9.30 - 10.30 przyjazd zespołów
- 10.45 - otwarcie zawodów
- 11.00 - bieg sztafetowy

- 14.30 - zakończenie zawodów

- 15.00 - uhonorowanie zwycięskiej drużyny Pucharem Dowódcy 17 WBZ

ZGŁOSZENIA zespołów prosimy przysyłać na adres: 17wbz.wp.mil@gmail.com w nieprzekraczalnym terminie do 29.06.2016r. Dodatkowe informacje dotyczące biegu uzyskać można u organizatora zawodów pod adresem e-mail 17wbz.wp.mil.pl oraz nr tel. 261674394 lub 504207275.

Wszyscy zawodnicy muszą zostać zweryfikowani w Biurze Zawodów. Podczas weryfikacji muszą posiadać dokument potwierdzający tożsamość oraz podpisać oświadczenie o biegu na własną odpowiedzialność.

Organizator może ograniczyć ilość startujących drużyn po zamieszczeniu wcześniejszej informacji na stronie internetowej organizatora.

NAGRODY - zwycięski zespół otrzyma Puchar Dowódcy 17 WBZ, a trzy najlepsze zespoły nagrody rzeczowe.

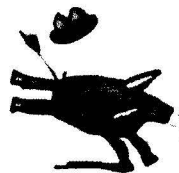
Oficer Prasowy 17WBZ
p.o. por. Dorota Kusiak

HOROSKOP ATYDE NA CZERWIEC

Baran (21.03.-19.04.) W nadchodzących tygodniach bez trudu zrealizujesz swoje pomysły. Jowisz pomoże Ci wykorzystać zgromadzoną wiedzę i doświadczenie. W pracy nie wahać się wystąpić z inicjatywą. Na pewno spodoba się to szefowi. Współpracownikom, niestety, nieco mniej. Finanse nieźle, ale prawdziwe pieniądze przyjdą za kilka tygodni, być może już w lipcu. Na razie nie odmawiaj sobie wymarzonego zakupu, zanim potrzeby najbliższych spustoszą Ci portfel. W miłości nie odkładaj niczego na później, trudnych rozmów także.



Byk (20.04. – 20.05.) Sam nie wiesz, czego chcesz. Trudno Ci się skoncentrować na codziennych obowiązkach, a niezadowolona mina w pracy odpycha od Ciebie życzliwych do tej pory ludzi. Postaraj się pohamować te złe humorki i pomyśl, czy to nie kłopoty ze zdrowiem są ich przyczyną. Może warto doprowadzić do końca przerwana kurację? Ostrożnie z wydatkami. Konieczność pomocy bliskiej osobie zmusi Cię do sporych wyrzeczeń. W miłości nie odrzucaj pomocy, jaką oferuje najbliższy Ci człowiek. Dobra rada nie ma ceny.



Bliznięta (21.05.-21.06.) W pracy czas żniw. Dotychczasowe wysiłki i zaangażowanie przyniosą interesującą propozycję. Merkury radzi ją przyjąć i nie przejmować się zawistnymi spojrzeniami. Artyści też poczuć się doceniani, choć ta sława na razie nie da się przeliczyć na pieniądze. Ktoś z przyjaciół poprosi o pomoc. Uda Ci się rozwiązać jego problem bez wysiłku, gdyż sam byłeś niedawno w podobnej sytuacji. Finanse coraz lepsze. Dla zdrowia nie rezygnuj ze spacerów. W uczuciach dobra wiadomość da okazję do wspólnego świętowania.



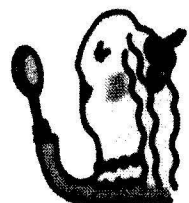
Rak (22.06.-22.07.) Jeśli zajmujesz się nauczaniem, to masz szansę na sukcesy zawodowe, a nawet na dodatkowy przyływ gotówki z korepetycji. Nie braknie okazji do poznania nowych, bardzo interesujących ludzi. Uważaj, by ktoś z nich nie wszedł z butami w Twoje osobiste sprawy. Zatem zważaj na słowa i nie zwracaj się byle komu. Biznesowe propozycje, nawet rokujące duże zyski, warto przemyśleć i - gdy nie jesteś przekonany o ich uczciwości - zrezygnować. W sprawach serca całkowite porozumienie i ducha, i ciała.



Lew (23.07.-22.08.) Wspaniałe perspektywy finansowe zapowiada opiekująca się Tobą Wenus. W pracy może to wiązać się z awansem, ale i z propozycją zatrudnienia w całkiem nowej firmie. Zdającym egzaminy obiecuje sukcesy znacznie większe niż posiadana wiedza. Najbliżsi również docenią Twoją nową sytuację. Awansujesz na pozycję doradcy w sprawach inwestowania gotówki. W miłości dni wypełnione nowymi doznaniem, o jakich nie śmiałeś myśleć.



Panna (23.08.-22.09.) W pracy sielankowa, miła atmosfera pozwoli Ci na chwilę wytchnienia. Otaczający Cię ludzie nie tylko nie będą sprzeciwiać się Twoim pomysłom, ale sami zaoferują pomoc. Dobry czas na zawieranie nowych kontraktów, rozpoczynanie wspólnych, biznesowych działań z zaufanym znajomym. Zdrowie nieźle. W sprawach serca, po niewielkiej burzy, trudno będzie odzyskać dawny spokój. A może nadszedł czas na decydującą rozmowę?



Waga (23.09.-22.10.) Miesiąc wypełni wspomnienia, odnawianie dawnych znajomości, odkurzanie związków z przybyłymi z daleka przyjaciółmi. W ich gronie znajdzie się ktoś, kogo będziesz mógł poprosić o radę i pomoc w kłopotach, także zawodowych. W pracy postaraj się więcej współdziałać w zespole, nawet gdy trzeba będzie wziąć na barki cudze obowiązki. To się opłaci, gdy nadejdzie kolejna kadrowa rewolucja. W uczuciach pora, by znaleźć kompromis. Nie możesz tylko dawać i dawać bez końca.



Skorpion (23.10.- 21.11.) Zmiany w pracy, które mogą być dla Ciebie zaskoczeniem, były planowane już od dawna. Twoja kariera nie jest jednak zagrożona, choć przez kilka dni będziesz żyć w niepewności. Planety radzą w spokoju przeczekać ten czas. Decyzje dotyczące Twojej osoby już zapadły. Doskonały czas na poprawę kondycji fizycznej. Saturn zachęca do ruchu na świeżym powietrzu, spacerów, a kierowcom postawienia ukochanego pojazdu na strzeżonym parkingu. W uczuciach spełnienie marzeń, także tych, o których już zdążyłeś zapomnieć.



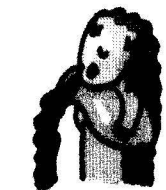
Strzelec (22.11. – 21.12.) Z radością przyjmiesz propozycję zawodową. Wreszcie spełnią się, choć nie do końca, Twoje ambicje. Zadanie, które będziesz musiał wykonać, udokumentuje Twoją wiedzę i otworzy całkiem nowe szanse w karierze. Planety radzą zadbać o kondycję. Nie unikaj kontaktu z lekarzem, nawet gdy dolegliwości wydają się niewielkie. Dobry czas dla Twoich finansów. Poczyniona inwestycja zacznie przynosić zyski i to większe niż planowałeś. W miłości daj się porwać emocjom. Też Ci się coś od życia należy.



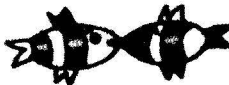
Koziorożec (22.12.-19.01.) W pracy trzeba będzie podporządkować się cudzym zaleceniom. Nie próbuj wykręcać się od dodatkowych obowiązków. Ze strony przełożonych to dla Ciebie rodzaj egzaminu. Kto wie, może za parę tygodni zakończy się on awansem? Przygotuj się na nieporozumienia wśród najbliższych otaczających Cię ludzi. Konfliktową sytuację oceniaj z dystansem, nie daj się ponieść emocjom i nieproszony nie pchaj się z pomocą. W sprawach serca nie krytykuj ukochanej osoby. Takie słowa trudno będzie zapomnieć.



Wodnik (20.01.-18.02.) Zdrowie nareszcie przestanie płatać przykre niespodzianki. Przez kilka dni poczujesz przyływ energii i chęci do pracy. Kariera zawodowa może przyspieszyć, gdyż współpracownicy, bez proszenia, chętnie pomogą w urzeczywistnieniu pomysłów. Równie bezinteresownie ktoś pospieszy z pomocą w domowych pracach, może nawet uda się dokończyć remont? W miłości Słońce wróży czas aktywnego działania. Niestety, niektórym każe szukać szczęścia poza istniejącym związkiem.



Ryby (19.02.- 20.03.) Trochę kłopotów w pracy. Będziesz musiał zdecydować się na twardą linię postępowania i przynajmniej czasami wymusić na współpracownikach, żeby uznali Twoje racje. Oczywiście, wobec szefa nadal wskazana jest pełna kurtuazja. Potakuj, potakuj, uśmiechaj się i... potakuj. Dobry czas na rozpoczęcie działalności na własny rachunek. Szczególnie dobrze Mars wróży wszelkiego rodzaju handlowcom. W miłości powieje chłodem. Ukochana osoba niełatwo da się przekonać, że jesteś absolutnie bez winy.



Huštawki Orła – ciąg dalszy

Piłkarze Orła raczą swoich coraz mniej licznych kibiców niezrozumiałą i nieskuteczną grą. W dalszym ciągu ich wyniki i gra przypominają, że to huštawka, zwłaszcza z przyblokowych podwórek jest im bardzo bliska (nie mam nic do huštawek).

Analizując ich piłkarskie występy w ostatnim miesiącu odnoszę wrażenie, że duża część drużyny uważająca się za piłkarzy powinna zrezygnować z występów nawet na szczeblu klasy okręgowej. **Tutaj nastąpi pytanie – a kto będzie grał?** Odpowiedź na nie jest prosta i skomplikowana zarazem. Prosta część odpowiedzi to: wszyscy chętni, którzy zostawiają na boisku serducho. Druga część odpowiedzi padnie po wcześniejszym zadaniu kolejnego pytania. Gdzie są młodzi piłkarze, o których tyle było słyhać w poprzednich latach? Kibiców zapewniano, że mamy młodzież, która za rok, najwyżej za dwa będzie stanowiła o sile międzyrzeckiej piłki. Tych młodych chłopców było kilku, którzy swoją grą dawali nadzieję na lepszą grę, ale ich „talenty” zatrzymywały się albo rezygnowali oni z gry. **Gdzie leży tego przyczyna?** Tutaj widzę rolę dla zarządu aby tę sprawę dogłębnie i na spokojnie przeanalizować. Jeśli tak samo lub podobnie ma być z dziećmi i młodzieżą aktualnie skupionymi w akademii piłkarskiej, to szkoda czasu i sił. Głęboko wierzę, że do tego nie dojdzie, życząc tym młodym piłkarzom i ich szkoleniowcom wytrwałości i zaangażowania, a rodzicom zadowolenia ze sportowych pociech.

Powracając do występów piłkarzy pierwszego zespołu, to mecz 21 kolejki rozegrany na boisku w Międzyrzeczu z zespołem **Radowiaka Drezdenko** był dobrym widowiskiem i dawał nadzieję kibicom na korzystne wynikowo następne spotkania. Wygrana 3:0 dawała trzy punkty i powolny ale jednak awans w tabeli. Należałoby wyróżnić wszystkich piłkarzy, gdyż każdy wnosił do gry coś pozytywnego. **Widać było, że tworzy się drużyna.** Jedyne na co przykro było patrzeć, to mała ilość kibiców. Na taki stan rzeczy zapracowali sobie sami piłkarze dotychczasową postawą na boisku. Po takim meczu jak z Radowiakiem jest nadzieja na większą frekwencję.

Następny mecz to wyjazd do Bobrowka na pojedynek z tamtejszym LZS Up-Trans. Drużyna z Bobrowka plasowała się w tabeli wyżej od Orła i wynik był wielką niewiadomą. Międzyrzeczanie wykazali większe zaangażowanie i po wyrównanym pojedynku odnieśli zwycięstwo 2:1 zdobywając bramkę w końcówce spotkania. **Oczywiście w swojej wyobraźni piłkarze widzieli się już w czołówce tabeli,** wszak kolejny mecz będzie w Międzyrzeczu. Ten mecz to powiatowe derby, w którym Orzeł spotka się z zespołem Zjednoczonych Przytoczna. Zwycięzca tego meczu będzie mógł szczycić się najlepszym zespołem piłkarskim w powiecie. Jedno było pewne: trzy punkty ewentualnie dwa (przy remisie) zostaną u reprezentantów powiatu międzyrzeckiego. **Sam mecz pokazał, że całe czas tytuł artykułu jest aktualny.** Niemoc międzyrzeczian szła w parze ze skutecznością zawodników z Przytocznej. Nie była to skuteczność bramkowa, ale skuteczność w grze. Poszczególne formacje Zjednoczonych przewyższały formacje Orła. W rozmowie z kibicami z Przytocznej ocenili swój zespół dobrze, z zaznaczeniem, że potrafia grać jeszcze lepiej. Z kolei kibice Orła byli zdziwieni słabą postawą swoich zawodników mając w pamięci poprzednie mecze i wyniki. Spotkałem się też z opinią, że **Orzeł grał dobrze, ale nie się nie udawało.** Tym kibicom przypomnę, że to nie ma się udawać, to ma być normalnością. Radości z gry, a zwłaszcza ze zwycięstwa piłkarze Orła powinni uczyć się od rywali. Większość zawodników nie angażowała się w grę, a tłumaczenie, które nader często się przytacza się o niepełnym składzie, nigdy nie powinno być przytaczane. Jeśli zespół nie ma w szerokiej kadrze pełnowartościowych rezerw, to świadczy to o jego słabości.

W tym miejscu nasuwa się pytanie z początku artykułu, gdzie są ci młodzi, którzy mieli „wchodzić” do drużyny? Są opinie, że ci 17, 18 i 19-latkowie mają czas na grę. To nie jest do końca prawda. Nie będę przypominał czasów zbyt odległych, gdy piłkarze w tym wieku

stanowili o sile Orła, ale jeszcze kilka lat temu było kilku zawodników, którzy mając te lata byli czołowymi postaciami drużyny występującej na wyższym szczeblu rozgrywek. Brawo dla zespołu Zjednoczonych, którzy nieformalnie mogą się tytułować mistrzami powiatu do następnych derbów. Cały czas nie wiadomo, kiedy takie derby mogą być rozegrane, gdyż jest ewentualność, że zespoły w następnym sezonie mogą nie występować w jednej klasie rozgrywek (prawdopodobny spadek do niższej klasy zespołu Orła). Ja na razie nie dopuszczam do siebie takiej myśli. Serce mówi, że się utrzymają, a głowa rozpatruje tę złą ewentualność. Większość kibiców też takiej ewentualności nie bierze pod uwagę, chociaż przyznają, że w meczu ze Zjednoczonymi nasi piłkarze zachowywali się jak dzieci robiące na złość rodzicom.

Następnym meczem był wyjazdowy pojedynek z Wartą Gorzów, klubem o podobnych długoletnich tradycjach jak Orzeł. Tradycje tradycjami, ale tutaj toczy się walka o pozostanie w lidze i nikt nikomu za tradycje punktów nie odda. Piłkarze Warty byli bezwzględni w stosunku do Orła i wynik 4:0 był najniższym „wymierzonym kary” jaki sprawili przyjeźdnym. **O tym meczu najprościej powiedzieć, że się odbył i nie nie usprawiedliwia piłkarzy międzyrzeckich, a wynik nie pozostawia złudzeń i mówi wszystko.**

Kolejne mecze dadzą odpowiedź, czy zespół Orła zasługuje na pozostanie w szeregach klasy okręgowej. **Do zakończenia rozgrywek pozostało 6 kolejek,** czyli do zdobycia jest 18 punktów. Od samych piłkarzy zależy ile tych punktów zdobędą i czy taka zdobycz zapewni pozostanie. W obydwu przypadkach (na dzień dzisiejszy obydwie ewentualności trzeba brać pod uwagę) już dzisiaj trzeba zmienić skład zespołu. Jednak nie może być to zrobione chaotycznie. Jestem zwolennikiem ewolucji, a nie rewolucji, chociaż coraz bardziej skłaniam się do tego drugiego. Zapewniam, że jestem za starszymi zawodnikami w drużynie, ale muszą to być zawodnicy z autorytetem i odpowiednimi umiejętnościami. Do pierwszego zespołu powinni podejść odpowiednio działacze klubowi. Przez złe, a może niekompetentne podejście zespół Orła stracił wielu młodych uzdolnionych zawodników, którzy obecnie grają w drużynach ościennych. Na pewno prawdą jest, że nie stanowią oni o wielkiej wartości drużyn, w których grają, ale przy odpowiednim ich prowadzeniu byłiby silnymi punktami Orła. Kibiców i sympatyków Orła zapraszam na tych ostatnich kilka pojedynków na boisku w Międzyrzeczu i przypomnijcie sobie jak kibicowaliście w czasach dawniejszych. Oczekuję tego od piłkarzy. Może ten doping zmobilizuje zawodników do zaangażowanej gry.

Już w czerwcu kibice raczyć się będą piłką nożną na zdecydowanie wyższym poziomie. Rozpoczynają się Mistrzostwa Europy, w których reprezentacja Polski może być sprawcą niespodzianki. Ja za niespodziankę uznaję wyjście z grupy. Spotkam się z zarzutami minimalizmu. Jednak mając na uwadze poprzednie występy Polaków w ME twierdzą, że to będzie sukces. Większość publikatorów pompuje balon z napisem SUKCES i to jest dobre, ale w moim przypadku każdy lepszy wynik jest „słodki”, natomiast porażka tak nie boli. Należy pamiętać, że ME to turniej i w nim jest dużo niewiadomych - od niespodzianek in plus, in minus, kontuzji i wielu innych czynników składających się na sukces lub porażkę. Co niektórzy kibice krzyczą „mamy Lewandowskiego i on nam zapewni sukces”. On sam tego nie zapewni, a proszę sobie przypomnieć ile razy zdarzyło się mu bardzo wiele minut bez gola. Tak można by o wszystkich naszych zawodnikach. Tak też można rozpatrywać wszystkie drużyny. Wszystko okaże się już niebawem. Wszystkie drużyny biorące udział w turnieju na dzisiaj są potencjalnymi zwycięzcami.

Czas pokaże kto po trzech meczach będzie pakował walizki, a kto zagra w finale.

Serce mówi, że Polska, a głowa że jednak nie. Ciekawe kto wygra? Do boju Polska !!!

Jan Wiśniewski



Co słyhać u mistrza Krukowskiego?

Z takim pytaniem zwróciłam się do doktora Zenona Krukowskiego, ginekologa z międzyrzeckiego szpitala, wielokrotnego medalisty międzynarodowych olimpiad lekarzy i mistrzostw

- Zenek, jakie było otwarcie SEZONU 2016?

- Sezon rozpocząłem na XIII Mistrzostwach Polski Weteranów w Rzutach Nietypowych, które odbyły się w dniach 23 – 24 kwietnia w Sopocie.

- Jakże to są „rzuty nietypowe”?

- To rywalizacja w rzucie cegłą, granatem, ciężarkiem, speerorama (wielobój oszczepniczy), dysk antyczny i młot szkocki. W tych rzutach można sprawdzić swoje umiejętności i możliwości.

- I jak wypadłeś w Sopocie?



- Wszyscy walczyliśmy o miejsca na podium, ale ta rywalizacja była spotkaniem dobrych znajomych kochających sport. Atmosfera wspaniała, pogoda dopisała, humory też. Startowałem w sześciu konkurencjach. I po kolei: cegła

- IV m.; granat – I m. i złoty medal; ciężarek – III m. - medal brązowy; speerorama – I m. i złoty medal, dysk antyczny – V m.; młot szkocki – III m. - medal brązowy.

- Zenek, gratuluje! Jak zwykle wróciłeś „z tarczą” czyli z medalami. A co dalej z tak dobrze rozpoczętym sezonem?

- Oczywiście mam zamiar startować w kolejnych zmaganiach, a „Kalendarz weteranów 2016” jest bardzo bogaty. Przede mną Memoriał im. Bogdana Niemca w Dąbrowce Wlkp., Mistrzostwa Polski w Toruniu i Opolu, Mistrzostwa Europy w Juturbog w Niemczech, Międzynarodowy Mityng Winobraniowy w Zielonej Górze, XIV Igrzyska Lekarskie w Zakopanem i Mistrzostwa Euroregionu w Ślubicach.

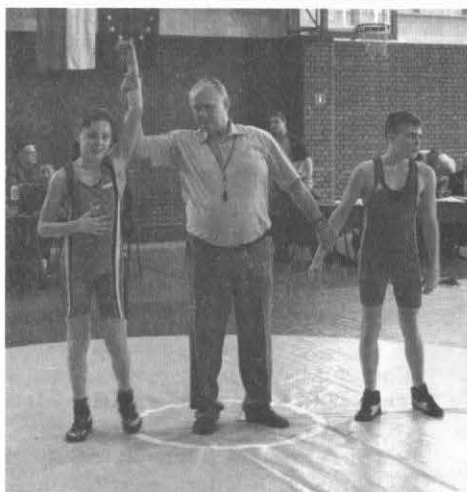
Życzę ci sukcesów, a sezon 2016 wspólnie podsumujemy.

Izabela Stopyra

Z zapaśniczej maty

Monika Michalik, była zawodniczka trzcielskich „Orląt”, zdobyła paszport olimpijski do Rio de Janeiro. Nasza wspaniała zapaśniczka, obecnie reprezentująca poznański klub „Grunwald”, kwalifikacje olimpijskie uzyskuje podczas światowego turnieju zapaśniczego w Stambule. Trzeci raz walczyć

będzie o najważniejsze sportowe trofea. Osiem lat temu reprezentowała Polskę w Pekinie. Na olimpijskich matach wywalczyła świetne, punktowane VIII miejsce. Cztery lata później było jeszcze lepiej, bo w Londynie Monika była V w swojej kategorii. Na najbliższej olimpiadzie walczyć będzie w kategorii 63 kg. Wszyscy trzymać będziemy kciuki za powodzenie Moniki Michalik, olimpijki wywodzącej się z powiatu międzyrzeckiego. A tymczasem jej młodszy koledzy, trzcielscy zapaśnicy, walczą w krajowych matach. Walczą z sukcesem. W ramach rozgrywek ligi międzywojewódzkiej na turnieju w Lubsku zawodnicy „Orląt” spisali się doskonale. Pierwsze miejsce w swojej kategorii zajął – Jan Chojnacki, natomiast srebrne medale otrzymali – Grzegorz Hildebrand i Maciej Ulasiewicz. Kacper Ciećwiera i Adam Fietz zajęli V miejsca. W tym turnieju walczyło 130 zapaśników. Niecały miesiąc później podobnej



rangi zawody odbyły się w Wałbrzychu. Tam były dwa złote medale. Jeden z nich wywalczył, świetnie ostatnio dysponowany, Jan Chojnacki. Drugi przypadł w udziale Grzegorzowi Hildebrandowi, który w drodze do I miejsca pokonał dwóch medalistów Mistrzostw Polski 2015 w Raciborzu. Walka o medale nie była więc łatwa. W Wałbrzychu walczyło 140 zawodników, kategorie wagowe były obsadzone przez licznych i często znakomitych zapaśników. W tej sytuacji sukces

„Orląt” ma jeszcze większą rangę. Podczas kwietniowej sesji Rady Miejskiej w Trzcielu nagrodą finansową został uhonorowany wicemistrz Polski z listopada 2015 r. – Grzegorz Hildebrand. Młodemu zawodnikowi w tej uroczystości towarzyszył dumny dziadek, który zresztą jest bardzo zainteresowany rozwojem umiejętności zapaśniczych wnuka. Także rodzice Grzegorza Hildebranda – Agata i Krzysztof - wspierają syna i udzielają wszelkiej pomocy zawodnikom „Orląt”.





Podobnie działają również najbliżsi Jana Chojnackiego – Anna, Maciej i Zosia. To wspaniała postawa i godna naśladowania. W czwartek, w trzecią sobotę miesiąca odbędą się kolejne Międzynarodowe Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w Brójcach. Będzie to duża zapasnicza impreza z udziałem wielu zagranicznych sportowców. **Warto więc 18 czerwca odwiedzić brójecką halę i zobaczyć walki, być może, późniejszych olimpijczyków.**

Jadwiga Szylar

Turniej w darta

30 kwietnia w „Caffe Bar” w Przytocznej odbył się turniej w darta. Lokal został profesjonalnie przygotowany do zawodów, zabezpieczono tarczę, lotki i oczywiście nagrody dla zwycięzców. W turnieju uczestniczyło 16 graczy. **I m. wywalczył Kamil Modras, II – Paweł Langner, a III – Bogdan Modras.** Najlepsi zawodnicy otrzymali profesjonalne rzutki do darta.

W rozmowie z organizatorem zawodów i właścicielem lokalu **Jarosławem Grabowskim** dowiadujemy się, że miłośnicy darta w Przytocznej przygotowują się już do turnieju, który zaplanowany jest na **13 sierpnia br.** Od 10 września planujemy rozpocząć jesienno-zimową ligę miejską. Dwudziestu zawodników w grze indywidualnej rywalizować będzie między sobą w pojedynczej rozgrywce do dwóch setów (1 set 10 wygranych). Zakończenie ligi planowane jest na koniec grudnia – mówi pan Jarosław.



Aleksander Migdał

Zmagania judoków

7 maja w Nowej Soli odbyły się Otwarte Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w Judo, w których udział wzięły kluby z następujących województw: wielkopolskiego, dolnośląskiego, lubuskiego oraz zaproszone kluby z Niemiec. Organizatorem zawodów był Uczniowski Klub Sportowy „Ósemka” Nowa Sól. Zawody odbyły się już osiemnasty raz, co wpłynęło na wysoką frekwencję podczas turnieju, o czym świadczy udział ponad 250 judoków.

Klub Spartakus reprezentowało dwudziestu czterech zawodników oraz trzech trenerów: Patryk Janik, Wojciech Korzeń i

Patryk Skrzypczak. Spośród zawodników Klubu Sportowego Judo Spartakus wyróżnić należy przede wszystkim **Aleksandra Szlachtycę**, zdobywcę złotego medalu w tej mistrzowskiej imprezie. W trakcie rywalizacji wyszedł z grupy na drugim miejscu, jednak w walce półfinałowej i finałowej potrzebował tylko kilkadziesiąt sekund dla rozstrzygnięcia walk na swoją korzyść. Trudną przeprawę miał Wiktor Kulesza, który musiał stoczyć aż sześć walk – w finałowej walce mimo wyraźnej przewagi w pierwszej części walki przegrał przez rzut przed czasem. Bardzo ładnie bił się Gabriel Niedźwiecki, który wrócił po półrocznej przerwie (kontuzja ręki) i wygrał w pięknym stylu trzy pojedynki, gdzie na każdy potrzebował tylko dziesięć sekund. Dopiero w walce finałowej przeciwnik wykonał kontrę, co przekreśliło jego szansę na złoty medal. Bez problemu po brązowy medal sięgnął Maciej Madziak, który w każdym z pojedynków wykonywał po kilka punktowanych rzutów, a w jego walkach było widać techniczną przewagę nad zawodnikami z innych klubów. Maciek przegrał niefortunnie tylko jeden z pojedynków i to w ostatniej sekundzie. Ładnie zaprezentował się Łukasz Jakóbiak, który z kolei góruje nad swoimi rywalami siłowo, dzięki czemu bez problemu utrzymuje ich w ryzach i kontroluje walkę, ale przez błąd techniczny w półfinale musiał uznać wyższość zawodnika z Gorzowa Wielkopolskiego. Łukasz już nie może się doczekać kolejnych zawodów, żeby się zrewanżować koleżce z maty. Niespodziankę sprawił nam Dawid Kowalczyk zdobywając brązowy medal – to jego pierwszy sukces na tak znaczącej imprezie sportowej. Mimo dobrej postawy Krystian Roszak po dwóch zwycięskich pojedynkach



przegrał kolejno dwie walki o miejsca medalowe: półfinał i walkę o brązowy medal, zajmując ostatecznie piąte miejsce. Po dwóch wygranych i dwóch przegranych walkach Marcel Raszewski uplasował się na siódmym miejscu, Marcel zaprezentował bardzo dobrze umiejętność obrony, pozostali zawodnicy powinni brać z niego przykład. Na pochwałę zasługują Oliwer Bobiński, który zajął czwarte miejsce, chociaż wszystkie walki toczył z dużym zaangażowaniem i poświęceniem do ostatniej sekundy.

Wyniki:

I miejsce – Aleksander Szlachtyca;
II m. – Wiktor Kulesza, Gabriel Niedźwiecki, Kornelia Stankiewicz;
III m. – Maciej Madziak, Łukasz Jakóbiak, Dawid Kowalczyk, Dawid Kwietko;
IV m. – Oliwer Bobiński, Miłosz Najderek;
V m. – Krystian Roszak, Krzysztof Raczynski, Jakub Wasilewski, Kacper Trawiński, Erwin Jaruta, Jan Rudnicki;
VII m. – Marcel Raszewski, Gabriel Mazurowski, Kacper Gmerek, Wiktor





Jakubowski;
IX m. - Adrianna
Hachula, Piotr Piela,
Antoni Jóźwiak;
XIII m. - Patryk Wojtczak



Gratulujemy zawodnikom i
życzymy sukcesów w kolejnych
turniejach.

Patryk Janik

MOSiW info

MARYNISTYKA

23 kwietnia odbył się finał wojewódzkiego konkursu marynistycznego. Zawody przeprowadzono w hali widowiskowo-sportowej, pływalni miejskiej „Kasztelanka” oraz Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu. Otwarcia zawodów w imieniu burmistrza Międzyrzecza dokonała sekretarz gminy p. Anna Sawka. Zawodnicy rywalizowali w pięciu konkurencjach: pływanie (dystans 50 metrów styl dowolny), rzut rzutką ratowniczą, strzelanie z wiatrówki, wykonywanie węzłów



ratowniczych oraz test z wiedzy morskiej. Rywalizacja odbywała się w kategorii szkół gimnazjalnych i w kategorii szkół średnich. W każdej kategorii bezkonkurencyjni okazali się zawodnicy reprezentujący Wschowę, którzy w składzie reprezentacji szkół średnich mieli ubiegłorocznego wicemistrza Polski w tych zwozach.

BIEG PO SŁOŃCE

Jak co roku w Dniu Święta Flagi odbył się „Bieg po słońce”.
(Relacja w numerze)

MIĘDZYRZECKA DZIESIĄTKA

Tradycyjnie już w trakcie trwania Dni Międzyrzecza odbędzie się 4 czerwca bieg uliczny Międzyrzeczka Dziesiątka. Trasa biegu prowadzić będzie ulicami os. Kasztelańskiego do wsi Święty Wojciech. Regulamin biegu dostępny jest na stronach internetowych lubuski portal biegowy i maratończyk pomiar czasu.pl.

Informujemy, iż w tym dniu w godzinach 17.00 – 18.30 wystąpią utrudnienia w ruchu ulicznym na trasie biegu tj. w obrębie os. Kasztelańskiego, pływalni miejskiej, hali widowiskowo-sportowej oraz na ul. Stanisława Ożoga wzdłuż ogródków działkowych aż do Świętego Wojciecha.

Arkadiusz Żyła

REKORDOWY BIEG PO SŁOŃCE Kuszczyk śladem Kochana...

Rekordową obsadę miała tegoroczna XIV edycja „Biegu po słońce”. Na linii startu stanęło bowiem 116 miłośników amatorskiego biegania. W tym dwadzieścia sześć przedstawicielek płci pięknej, co jest również rekordem zawodów. Poprzedni rekord frekwencji zanotowano w 2015 r. kiedy to do Pniewa zjechało 87 zawodników.

Zwycięzcą tegorocznej imprezy został 36-letni mieszkaniec Żagania Karol Czastka (na zdjęciu ze startu nr 54), który na pokonanie trasy, wytyczonej pomiędzy wsiami Pniewo - Wysoka - Kaława - Pniewo liczącej 9.700 m potrzebował 33 min. 09 sek. Dziewięć sekund po zwycięzcy linię mety pokonał Edwin Kuszczyk z Międzyrzecza, który w ten sposób wyrównał najlepszy rezultat uzyskany dotąd przez międzyrzeczanina w majowych biegach. Na miejscu trzecim tegoroczny bieg ukończył reprezentujący Wędrzyn Dominik Kryca. Z pozytywnej strony w biegu zaprezentował się również kolejny mieszkaniec naszego miasta Cezary Walkowski plasując się na piątym miejscu w ogólnej klasyfikacji.

Wśród kobiet bezkonkurencyjną okazała się Wioletta

Paduszyńska z Gorzowa Wlkp., która 9.7 km pokonała w czasie 39.14 min. Drugą w klasyfikacji kobiet była mieszkająca w Radomiu k/Sulechowa Izabela Kuchta. Miejsce trzecie przypadło Aleksandrze Chróściel z Nowej Soli. Najlepszą przedstawicielką naszego powiatu w biegu okazała się reprezentująca stacjonującą w Międzyrzeczu jednostkę wojskową, a pochodzącą z Bledzewa Wioletta Dominas, która w ogólnej klasyfikacji imprezy zajęła siedemdziesiąte czwarte miejsce, a dziewiąte miejsce wśród kobiet.

Miejsca pozostałych biegaczy - reprezentantów powiatu międzyrzecznego w kategorii open: 11m. Michał Kubik, 15m. Krzysztof Kochan, 18m. Bartłomiej Roszak, 23m. Piotr Krakowski, 30m. Paweł Kamiński, 32m. Marcin Piróg, 33m. Kamil Fornalik, 36m. Mariusz Bąbelek, 42m. Zbigniew Kolis, 45m. Mateusz Witkowski, 48m. Radosław Eksztadt, 54m. Grzegorz Sawiński, 57m. Paweł Witczak, 62m. Michał Cygan, 68m. Daniel Jackowski, 69m. Jarosław Król, 71m. Grzegorz Olbrych, 81m. Grzegorz Duda, 82m. Bartłomiej Nir-Skibiski, 83m. Grzegorz Kaczmarek, 87m. Jacek Baczyński, 90m. Marzena Wróbel, 91m. Bronisław Kalisz, 92m. Marcin Konieczny, 98m. Piotr Fabian, 104m. Wojciech Żuchowski, 105m. Marta Szulc, 111m. Monika Tomaske, 116m. Ryszard Czernicki.

Na zakończenie zawodów organizatorzy nagrodzili najlepsze „szóstki” zarówno w kategorii kobiet, jak i mężczyzn oraz sześcioro „międzyrzeczan”. Dodatkowe wyróżnienia biegacze otrzymali ponadto za rywalizację w Mistrzostwach Województwa Lubuskiego w biegu górskim. A podsumowaniem imprezy było losowanie licznych nagród wśród wszystkich biegaczy, którzy ukończyli XIV „Bieg po słońce”.

Jerzy Rudnicki



Krzyżówka czerwcową

Pozio: 6. Makak królewski; 9. Przyszła na Matyska; 12. Ansa; 13. Leśna świnia; 14. Klej do drewna; 15. Oślaniała rycerza; 16. ... Dankowska, pilotka; 17. ... Office; 18. Imię dziennikarza z Radia Zachód; 19. Służy do identyfikacji podatników; 20. Francuski kierowca rajdowy; 24. Koń skrzydlaty Zeusa; 27. Do zabijania much; 29. Najnowsza wiadomość; 30. Klacz; 33. Z łbem do zaklepania; 34. Zasadnicza lub swobodna; 35. ... Mazowiecka; 36. Współczesne myto; 37. Słychać z lazaretu; 39. Kolor bzu i wrzosu; 43. Wyżłobienie w stoku; 45. Lesisty, bagnisty, pustynny; 46. Rzeka z Bugiem; 47. Warstwa zaprawy na ścianie; 48. Razi odłamkami; 49. Zamknięta grupa społeczna.

Pionowo: 1. Brzeg, kant; 2. Czynność po zgubie; 3. Kobieta po wyroku; 4. Wodnosamolot; 5. Znak nawigacyjny; 7. Zewnętrzne walory postaci; 8. Amonowa (nawóz mineralny); 10. Jeden z pracy (zwierzę); 11. Mogą być samobije; 21. Stawiana w dzienniku; 22. Odpowiednik np. płacy (równowartość); 23. Koniec, kwita; 25. Zakończenie strzały; 26. Szybkie ruszenie z miejsca; 28. Cztery mendle; 30. Była nią Diana; 31. Zastawa, przegroda, zawała; 32. Wczoraj ... , mundur dziś; 35. Zasłania okno; 38. Telenowela w TVP; 40. Kwiat jak cukierek; 41. Cykl 17 wierszy Broniewskiego; 42. Mędrzec, czarodziej; 44. Pościel

brudna i wymięta.

Litery w kratkach z cyframi (pochylone z prawej strony kratki) uszeregowane od 1 do 19 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do **18 czerwca**. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę

- 50zł. Rozwiązanie krzyżówki marcowej: **Życzenia dla naszych mam**. Nagrodę 50zł – wylosował: **Tadeusz Toczyński z Miedzyrzecza** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 [13-15]).

M.S.



KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA CZERWIEC 2016r:



01.06.2016 r. DZIEŃ DZIECKA W KINIE MOK promocyjna cena biletu - 14 zł
GODZ. 17.30 „DZIELNY KOGUT MANIEK” **2D dubbing** Meksyk animacja b/o 90 min.
GODZ. 19.00 „MÓJ PRZYJACIEL ORZEŁ” **2D dubbing** Austria familijny 7 lat 98 min.
02.06.2016 r.
GODZ. 17.30 „DZIELNY KOGUT MANIEK” **2D dubbing** Meksyk animacja b/o 90 min.
GODZ. 19.00 „MÓJ PRZYJACIEL ORZEŁ” **2D dubbing** Austria familijny 7 lat 98 min.
04.05.06.2016 r.
GODZ. 15.00 „RATCHET I CLANK” **2D dubbing** USA animacja 7 lat 94 min.
GODZ. 17.00 „SUMMER CAMP” **2D napisy** USA/Hiszpania horror 15 lat 81 min.
08.01.06.2016 r.
GODZ. 18.00 „RATCHET I CLANK” **2D dubbing** USA animacja 7 lat 94 min.
GODZ. 20.00 „SUMMER CAMP” **2D napisy** USA/Hiszpania horror 15 lat 81 min.
10.11.12.15.11.06.2016 r.
GODZ. 17.30 „KOCHAJ” Polska komedia 12 lat 85 min.
GODZ. 19.30 „KAPITAN AMERYKA: WOJNA BOHATERÓW” **2D dubbing** USA Sci-fi 12 lat 146 min.
12.06.2016 r. MALUSZKOWE KINO w Sali StopKlatka /parter MOK/
promocyjna cena biletu - 8 zł
GODZ. 12.15 BŁOK BAJEK RYSUNKOWYCH DLA MALUSZKA Polska animacja b/o 45 min.
16.06.2016 r. KINO DLA SENIORA promocyjna cena biletu - 14 zł
kasa kina czynna od godz. 9.00/
GODZ. 10.00 „KOCHAJ” Polska komedia 12 lat 85 min.
17.11.19.06.2016 r.
GODZ. 16.00 „JAK URATOWAĆ MAMĘ” **2D** Polska animacja b/o 95 min.

GODZ. 18.00 „KOCHAJ” Polska komedia 12 lat 85 min.
GODZ. 20.00 „MODELKA” Polska/Dania dramat 15 lat 105 min.

22/23.06.2016 r.
GODZ. 17.30 „JAK URATOWAĆ MAME” 2D Polska animacja b/o 95 min.
GODZ. 19.30 „MODELKA” Polska/Dania dramat 15 lat 105 min.

GODZ. 17.30 „ALICJA PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA” 3D dubbing USA
 familijny 7 lat 113 min.

GODZ. 19.30 „X-MEN: APOCALYPSE” **3D dubbing** USA Sci-fi 12 lat 143 min.

**26.06.2016 r. MALUSZKOWE KINO w Sali StopKlatka /parter MOK/
promocyjna cena biletu - 8 zł**

GODZ. 12.15 BLOK BAJEK RYSUNKOWYCH DLA MALUSZKA Polska animacja
b/o 45 min.

29/30.06.2016 r.

GODZ. 17.30 „ALICJA PO DRUGIEJ STRONIE LUSTRA” 3D dubbing USA
 rodzinny 7 lat 113 min.

GODZ. 19.30 „X-MEN: APOCALYPSE” 3D dubbing USA Sci-fi 12 lat 143 min.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on-line na naszej stronie internetowej:
www.mokmiedzyrzecz.pl
 Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: 95/7411802 w. 213 lub kasa kina
 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY
Miedzyrzecki Ośrodek Kultury

POWIATOWA MIESIECZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁADUSŁUGFILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonawca: W.A. Komu Serwis Wojciech Kliman.

Druck: Druckerei AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: raszka@tlen.pl

Redakcja: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: powiatowa@onet.eu oraz E. Adamus, E. Cichon, W. Charniemiata tel. 95-742-1465, B. Guńia, T. Jarmoliński, T. Jasiński, W. Kliman, J.J. Krajniak, Z. Melnik, A. Migdal, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szafara, J. Szylar, J. Wiśniewski, A. Zielonka.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałom niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranica),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz

ul. Staszica 2

(dawny budynek OPS)

tel. 95 742 82 85



BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

Salon Meblowy

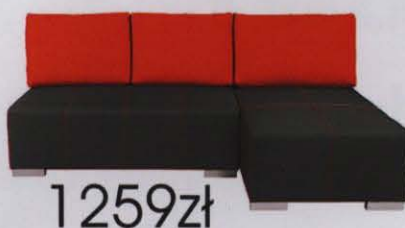
Międzyrzecz ul. Reymonta 4

Tel. 95 741 23 60

www.meblemielczarek.pl

MEBLE GUST

Norożnik Street II lux



1259zł

Petio 1499zł



Meble tapicerowane do 30 czerwca rabat -10%

Stolarstwo Meblowe meble na wymiar

Kompleksowa zabudowa wnętrz

Mierzenie i projektowanie GRATIS!!!

*Kuchnie *biura *garderoby

*szafy*i co tylko chcesz

Usługi transportowe.Przeprowadzki



Kuchnia

NIKA 180

839zł

Zapraszamy codziennie od 9.00-17.00,sobota od 9.00-13.00

40% RABATU na oprawy *szczegóły w salonie

GLASMAN

OPTYK OKULISTA

komputerowe badanie wzroku



autoryzowany punkt

ŚWIERCZEWSKIEGO



OPTYK



KINO

tel. 500 618 053 ul. Konstytucji 3-go Maja 24

TRANSPORT AUTOKAROWY

Robert Rudyk
66-300 Międzyrzecz
ul. Młyńska 16

kom. 500 229 148

www.rudyktravel.pl
robertbus@onet.eu

Obsługa imprez krajowych i zagranicznych.
Przewozy szkolne i pracownicze.

